DZIŚ PO STRONIE SENIORA

BEZPŁATNA PROFILAKTYKA

TE BADANIA MOŻNA WYKONAĆ PO 50. I 60. ROKU ŻYCIA

Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087

www.echodnia.eu

Nr 240 (15 211) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

RADOMSKIE

Echo Dnia

55 lat

Czwartek 15.10.2026

RADOM
Szef Wojskowego Centrum Rekrutacji w Radomiu pod lupą prokuratury. Śledczy sprawdzają, czy doszło do przekroczenia uprawnień. Na razie nikomu nie przedstawiono zarzutów – **Strona 2**

SPORT
Moya Radomka Radom wygrała pierwszy domowy mecz Tauron Ligi Kobiet siatkówki po pięciu setach z Volley Wrocław – **Strona 16**

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Radom/Region

Dzień Edukacji Narodowej w szkołach naszego regionu

Niemal we wszystkich szkołach naszego regionu odbywały się uroczystości z okazji święta. Były też ślubowania uczniów klas pierwszych – **Strona 4**

Radom

Spór o lodowisko przy liceum „Gombrowicza" w Radomiu

– Lodowisko działa cały czas, siedem dni w tygodniu, za darmo dla wszystkich chętnych - zapewniają pracownicy XII Liceum – **Strona 14**

Wiadomo już, co z lokomotywą i wagonami po katastrofie kolejowej w Sokolnikach Suchych. Ogłoszono przetarg – **Strona 3**

Premier Donald Tusk udał się do Brukseli na szczyt Unii Europejskiej. Szef rządu ma spotkać się też z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim – **Strona 7**



FOT. LESZEK SZYMAŃSKI/PAP

Radom

Przyspieszyły prace przy modernizacji ulicy 25 Czerwca w Radomiu. Kiedy finał?

Antoni Sokołowski

Trwa modernizacja nawierzchni ulicy 25 Czerwca w Radomiu na odcinku od Struga do Słowackiego. Drogowcy frezują nawierzchnię

Przyspieszyły nieco prace na ulicy 25 Czerwca w Radomiu. Wykonawca zajął się robotami w dalszej części ulicy, a jeden pas jezdni został sfrezowany. Będzie tam położona nowa warstwa ścieralnej nawierzchni.

Wykonawca inwestycji - firma Trakt z Piekoszowa - w jednym zamówieniu miał postawione zadanie nie tylko remontu odcinka ulicy Juliusza Słowackiego, gdzie prace zostały zakończone już we wrześniu, ale także sporej części części ulicy 25 Czerwca. Tam, w ramach zadania inwestycyjnego, został już położony nowy chodnik na odcinku od skrzyżowania ulicy Stefana Żeromskiego i 25 Czerwca do ulicy Skłodowskiej-Curie. Teraz prace trwają na jednym z pasów ulicy.



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

Na jednym z pasów rozpoczęła się wymiana warstwy ścieralnej.

Rozpoczęła się tu się wymiana warstwy ścieralnej nawierzchni na bardzo długim odcinku ulicy 25 Czerwca, od ulicy Juliusza Słowackiego do ulicy Andrzeja Struga. Te roboty, w centrum miasta, na pewno utrudniają komunikację w Radomiu.

Wykonawca prac, zgodnie z umową, ma termin zakończenia prac do końca października tego roku. W czasie prowadzonych prac ulica 25 Czerwca nie będzie zamknięta do ruchu, ale wykonawca z wyłączy część jezdni.

Przypomnijmy, że wykonawca inwestycji przeniósł się na ulicę 25 Czerwca po zakończeniu remontu części ulicy Słowackiego w Radomiu. Remont ulicy Słowackiego w Radomiu, na odcinku od ulicy 25 Czerwca do wiaduktu, przebiegł bardzo sprawnie.

Dodajmy, że w nocy z 14 na 15 października, czyli ze środy na czwartek w godzinach około 23.20 – 4.20 całkowicie zamknięte dla ruchu było Rondo Stefana Kisielewskiego. Tu również trwał remont nawierzchni.

Radom

Pijany i agresywny zajmował się dwójką dzieci

Izabela Kozakiewicz

Mężczyzna był pijany i wulgarny, krzyczał na dwójkę małych dzieci, które miał pod opieką oraz przechodniów. To oni o interwencję poprosili patrol Straży Miejskiej. Maluchy trafiły pod opiekę matek, a mężczyznę strażnicy odwieźli do komisariatu policji.

Było przed 22, kiedy do patrolu Straży Miejskiej na osiedlu nad Potokiem podeszło młode małżeństwo z dzieckiem. Opowiedzieli o stojącym na ulicy Sadkowskiej bardzo pijanym mężczyźnie, który robił awanturę i używał wulgaryzmów wobec przechodniów oraz dwójki dzieci, którymi się opiekował. Strażnicy „namierzyli" opisanego mężczyznę. Stał na wysokości bloku Sadkowska 9 wraz z dwojgiem skulonych, przestraszonych dzieci.

- Na widok zbliżającego się patrolu mężczyzna chwycił w wieku około 5 lat na ręce i zaczął uciekać. Po chwili porzucił dziewczynkę i dalej uciekał. Dziewczynką zaopiekowała się funkcjonariuszka, natomiast po krótkim pościgu mężczyzna został ujęty przez strażnika - czytamy w komunikacie Straży Miejskiej w Radomiu.

Na miejsce wezwano patrol policji i karetkę pogotowia, bo zatrzymany zaczął uskarżać się na serce. Ratownicy nie stwierdzili, żeby mężczyzna wymagał przewiezienia do szpitala. Mundurowi zabrali go więc na komisariat. Jak się okazało pijany agresor miał pod opiekę swojego syna i córkę partnerki. Do czasu przyjazdu matek dziećmi zajmowali się strażnicy miejscy.

eprasa.pl 0c9261b73c

POLECAMY

JUTRO: Bezpieczeństwo dzieci w szkołach SOBOTA: Seniorzy chorują inaczej. Dlaczego?

15.10.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Jadwiga, Teresa, Bruno
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Marek Piórecki

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Radom
Redakcja ul. W. Krukowskiego 1,
26-600 Radom
tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)
radom@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Sławomir Baćkowski
Biuro reklamy oddziału
tel. 500 324 230
Druk
Drukarnia ZPR Media S.A.,
04-190 Warszawa, ul. Jubilerska 10

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś



Łatwo psioczyć. Trudniej zapytać siebie: - Co przegapiłem jako rodzic?

Tomasz Rusek

Mój dobry kolega jest świetnym tatą. Widziałem go z jego dziećmi wiele razy. Jest uważny, oddany, czuły. I obecny na 100 procent. Spędza z nimi masę czasu i wymyśla przeróżne aktywności. Wspaniale też o nich opowiada. Tata na medal, serio. Czuję się więc trochę jak świnia, że za chwilę upublicznię naszą rozmowę, ale... pewnie to zrozumie.

Przed weekendem chwilę gadaliśmy. I opowiedział mi, jak syn zapytał go: „Tato, a ile ty dziennie zarabiasz?". Kumpel podał kwotę, a młody na to: - A jak dam ci tyle z mojej skarbonki, to kupię jeden cały dzień z tobą?

Oczywiście mój serdeczny kolega natychmiast poprzestawiał, co się da, by z miejsca wynaleźć ekstra czas z synem. Gratis - rzecz jasna. Bo skoro maluch ma taką potrzebę, to rodzic powinien zrobić wszystko, by znaleźć rozwiązanie. I wszystko tu zagrało: mądre dziecko, które jasno komunikuje potrzeby. Uważny tata, który rozumie te potrzeby i ma możliwość, by je zaspokoić.

Dlaczego o tym piszę? Bo - tak myślę - bliskość i „jakość" rodzicielstwa to jeden z filarów dobrego dzieciństwa. A obecne czasy są takie, że rodzicom jest coraz ciężej być przy dzieciach - gonią za lepszym, a czasami, po prostu, dobrym życiem. I robią to, często nieświadomie, kosztem czasu z dzieciakami.

A potem te dzieciaki szukają zrozumienia i akceptacji w innych miejscach, u innych osób, często wchodząc w ryzykowne znajomości, grupy. Są nawet gotowe brać udział w kretyńskich albo niebezpiecznych „wyzwaniach".

Łatwo po ostatnich wydarzeniach psioczyć na szkoły, na rząd czy na policję. Albo na „ten cały internet". Trudniej zapytać siebie: - Co przegapiłem jako rodzic?

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
13°C/4°C

jutro
13°C/2°C

RADOM

Szef Wojskowego Centrum Rekrutacji w Radomiu pod lupą prokuratury

Julia Sosnowska

Prokuratura Rejonowa Warszawa-Ursynów sprawdza, czy szef Wojskowego Centrum Rekrutacji w Radomiu dopuścił się przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków. Dochodzenie wszczęto po anonimowym zawiadomieniu. Na razie nikomu nie postawiono zarzutów.

Prokuratura Rejonowa Warszawa-Ursynów nadzoruje dochodzenie w sprawie nieprawidłowości, których miał dopuścić się szef Wojskowego Centrum Rekrutacji w Radomiu. Postępowanie dotyczy między innymi podejrzenia przekroczenia uprawnień, niedopełnienia obowiązków, nierównego traktowania pracowników oraz wykorzystywania zajmowanego stanowiska.

Jak poinformował Polską Agencję Prasową rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie prokurator Piotr Antoni Skiba, śledczy badają zdarzenia, do których miało dojść w pierwszej połowie 2026 roku.

Postępowanie prowadzone jest w sprawie, a nie przeciwko konkretnej osobie. Jak przekazała prokuratura, jego wszczęcie było efektem anonimowego zawiadomienia dotyczącego nieprawidłowości w Wojskowym Centrum Rekrutacji w Radomiu.



FOT. WOJSKOWE CENTRUM REKRUTACJI

Wojskowe Centrum Rekrutacji.

Czynności prowadzone są pod kątem artykułu 231 paragraf 1 Kodeksu karnego, który dotyczy nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariusza publicznego. Za taki czyn grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Jak podkreśla prokuratura, obecnie nikomu nie przedstawiono zarzutów. - Obecnie nikomu nie postawiono zarzutów. Na razie zebrany materiał nie wskazuje na prawdopodobieństwo przekształcenia dochodzenia w postępowanie przeciwko komuś - poinformował prokurator Piotr Antoni Skiba.

Według rzecznika ostateczna decyzja w sprawie zostanie podjęta po analizie całego zgromadzonego materiału dowodowego.

Śledczy oczekują jeszcze na komplet dokumentów z Placówki Żandarmerii Wojskowej w Radomiu.

- Prokurator planuje zakończyć postępowanie do końca października. Ostateczna decyzja zostanie podjęta po otrzymaniu całości akt z Placówki Żandarmerii Wojskowej w Radomiu - przekazał rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Na tym etapie postępowania prokuratura nie ujawnia dodatkowych szczegółów dotyczących treści zawiadomienia ani wyników dotychczasowych czynności.

RADOM

POLREGIO wraca na trasę Łódź-Radom. Nowe pociągi w grudniu

Janusz Petz

POLREGIO, największy pasażerski przewoźnik kolejowy w Polsce, przygotowuje się do realizacji połączeń na linii Łódź – Radom.

Maszyniści zakończyli już proces zapoznawania się ze szlakiem. Z nowych połączeń pasażerowie będą mogli skorzystać od 13 grudnia tego roku.

Na trasie łączącej województwo łódzkie z mazowieckim POLREGIO uruchomi we wszystkie dni tygodnia dwie pary pociągów dziennie – jedną w godzinach porannych oraz drugą w godzinach popołudniowych.

Rozkład został zaplanowany tak, aby optymalnie odpowiedzieć na potrzeby mieszkańców dojeżdżających codziennie do pracy, szkół oraz na uczelnie w Radomiu i okolicznych powiatach.

Na linii kolejowej numer 22 przeprowadzono już jazdy zapoznawcze i testowe. Miały one na celu pełne przygotowanie drużyn pociągowych oraz taboru do bezpiecznej i płynnej obsługi nowego w siatce połączeń POLREGIO odcinka, od pierwszego dnia obowiązywania rozkładu jazdy pociągów edycji 2026/2027. POLREGIO zastąpi na tej trasie dotychczasowego operatora, Łódzką Kolej Aglomeracyjną, gwarantując pasażerom ciągłość i stabilność oferty transportowej.

Szczegółowy rozkład jazdy oraz godziny odjazdów poszczególnych pociągów zostaną przedstawione pasażerom w listopadzie.

eprasa.pl 0c9261b73c

GMINA WIENIAWA

Wiadomo już, co dalej z lokomotywą i wagonami po katastrofie kolejowej w Sokolnikach Suchych

Zniszczona lokomotywa w katastrofie kolejowej w Sokolnikach Suchych, a także dwa zdeformowane wagony zostaną skasowane. PKP Intercity wyłoni w przetargu nabywcę, który rozbierze maszyny i wywiezie je z miejsca wypadku

Antoni Sokołowski

Od jednej z największych katastrof kolejowych na Mazowszu minęło już ponad miesiąc. Tragiczny wypadek miał miejsce 9 września na przejeździe kolejowo-drogowym w Sokolnikach Suchych, na terenie gminy Wieniawa. Samochód ciężarowy wjechał pod pociąg Intercity relacji Lublin Główny – Szczecin Główny.

Tuż po wypadku służby ratunkowe wywiozły z miejsca rozbite wagony i ciężarówkę, ale na miejscu, na poboczu torowiska, pozostały dwa wagony i lokomotywa EP09-046. Ze względu na stan techniczny zniszczonej lokomotywy i dwóch wagonów, nie można było ich przetoczyć z miejsca katastrofy

Teraz właściciel taboru – PKP Intercity, ogłosiły przetarg na sprzedaż lokomotywy i dwóch wagonów.



FOT. MAT-HOL POMOC DROGOWA

L lokomotywy i dwóch wagonów nie można było ich przetoczyć.

Nabywca będzie musiał wywieść zniszczone pojazdy i uporządkować teren.

- Z uwagi na jego stan techniczny taboru oraz aktualne położenie nie ma możliwości standardowego przetoczenia lub odtransportowania po torach kolejowych. Przeprowadzenie likwidacji wymaga zastosowania odpowiedniej technologii oraz specjalistycznego sprzętu umożliwiającego w szczególności podjęcie, przemieszczenie, demontaż, rozbiórkę, załadunek i usunięcie taboru z miejsca jego aktualnego położenia – informuje portal Rynek Kolejowy.

PKP Intercity zastrzega, że nabywca będzie ponosił ryzyko obciążenia wszelkimi związanymi z przewiezieniem wraków. Termin przetargu minął 9 października. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, na ofertę Intercity odpowiedziało kilka firm. Teraz będzie wybrany nabywca lokomotywy i wagonów.

Kasacja pojazdów na pewno nie będzie łatwa. Sama zniszczona lokomotywa waży blisko 85 ton, a tylko jeden wagon – kolejne 40 ton. Na razie wraki leżą przy torach linii kolejowej numer 22 i budzą co rusz zainteresowanie choćby kierowców przejeżdżających pobliską drogą krajową numer 12.

Jak wcześniej pisaliśmy, ze wstępnych ustaleń wynika, że 9 września kierowca ciężarówki zignorował czerwone pulsujące światła ostrzegawcze i nie zatrzymał się przed przejazdem, uderzając w skład pociągu.

W wyniku zderzenia lokomotywa uniosła się i obróciła o 180 stopni, uszkadzając pierwszy wagon składu. Wykolejeniu uległo również pięć kolejnych wagonów. W wypadku zginęła jedna osoba, pasażerka pierwszego wagonu, a cztery osoby zostały ciężko ranne.

Straty w infrastrukturze kolejowej zostały oszacowane przez Polskie Linie Kolejowe na około 3 milionów złotych netto. Uszkodzeniu uległy między innymi sieć trakcyjna wraz ze słupami, tory oraz podkłady. Przyczyny i okoliczności zdarzenia bada Państwowa Komisja Badania Wypadków Kolejowych.

RADOM

Inauguracja roku akademickiego w Wyższym Seminarium Duchownym

Antoni Sokołowski

We wtorek, 13 października odbyła się inauguracja nowego roku akademickiego i formacyjnego w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu.

Wtorkowa uroczystość w seminarium przy ulicy Młyńskiej w Radomiu rozpoczęła się od mszy świętej odprawionej w seminaryjnej kaplicy. Nabożeństwu przewodniczył biskup Marek Solarczyk, ordynariusz Diecezji Radomskiej. Podczas wydarzenia biskup wręczył suscepty. To dokument potwierdzający przyjęcie do seminarium nowych alumnów.

Do grona kleryków przystąpiło oficjalnie pięciu młodych mężczyzn. Są to: Dominik Traczyk z parafii pod wezwaniem świętego Bartłomieja w Brzózie, w powiecie kozienickim, Wiktor Dąbrowa z parafii pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego w Majdowie, w gminie Szydłowiec, Piotr Latański z parafii pod wezwaniem Chrystusa Odkupiciela w Końskich, Kacper Adach z parafii pod wezwaniem świętego Józefa Oblubieńca w Skarżysku-Kamiennej, Jan Iwański z parafii pod wezwaniem świętego Kazimierza w Radomiu.

Po nabożeństwie w auli imienia świętego Jana Pawła II kleryków przywitał ksiądz doktor Daniel Reguła, rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu.



FOT. FACEBOOK/BP MAREK SOLARCZYK

Pięciu alumnów rozpoczęło nowy rok akademicki w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu.

GMINA STARA BŁOTNICA

Kierowca jechał pod prąd ekspresową „siódemką”

Izabela Kozakiewicz

Krok od tragedii było na ekspresowej trasie S7 we wtorek. Jeden z kierowców jechał pod prąd. Dalszą jazdę uniemożliwił mu inny kierujący i wezwał policjantów z Białobrzegów.

Kierujący skodą w Starym Goździe w gminie Stara Błotnica w powiecie białobrzeskim, wyjeżdżając z Miejsca Obsługi Podróżnych przy trasie S7 wjechał pod prąd i ruszył w stronę wiaduktu.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 13 października na S7 na terenie gminy Stara Błotnica.

- O niebezpiecznym zachowaniu mężczyzny policję zawiadomił inny uczestnik ruchu. Zauważywszy pojazd jadący w niewłaściwym kierunku, zablokował mu dalszą drogę. Zapobiegł tym samym kontynuowaniu groźnego manewru i wyeliminował bezpośrednie zagrożenie dla pozostałych kierowców. Nieodpowiedzialne zachowanie 53-latka mogło doprowadzić do tragicznego w skutkach wypadku. Jazda pod prąd drogą szybkiego ruchu niesie ogromne ryzyko czołowego zderzenia z prawidłowo jadącym pojazdem - informuje podkomisarz Joanna Golus, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Białobrzegach.

Za popełnione wykroczenie policjanci nałożyli na mieszkańca Warszawy mandat karny w wysokości 500 złotych, dostał też osiem punktów karnych.

Drogi szybkiego ruchu wymagają od kierujących szczególnej ostrożności i pełnej koncentracji. Niewłaściwy zjazd, pomyłka czy przeoczenie oznakowania nie mogą być powodem do kontynuowania jazdy w złym kierunku. W takiej sytuacji należy zatrzymać się w bezpiecznym miejscu, na przykład na pasie awaryjnym lub Miejscu Obsługi Podróżnych, i powiadomić odpowiednie służby, które pomogą bezpiecznie rozwiązać problem.

- Apelujemy do wszystkich kierowców o bezwzględne przestrzeganie znaków drogowych oraz zachowanie szczególnej ostrożności w rejonie węzłów, wjazdów i zjazdów - dodaje podkomisarz Joanna Golus.

eprasa.pl 0c9261b73c

GMINA GRÓJEC/NIEMCY

Areszt dla podejrzanych o podpalenie stacji Starlink pod Grójcem

Oprac. Patryk Samborski

Niemiecki sąd zdecydował o aresztowaniu dwóch obywateli Turcji podejrzewanych o podpalenie stacji Starlink w Woli Krobowskiej w powiecie grójeckim. Mężczyźni zostali zatrzymani na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania wydanego w Polsce. Trwają czynności związane z przekazaniem zatrzymanych do Polski.

Jak informuje RMF FM, niemiecki sąd zdecydował o zastosowaniu aresztu wobec dwóch obywateli Turcji podejrzewanych o podpalenie stacji Starlink na Mazowszu. To 34-letni Müslüm T. i 38-letni Ümit E. Mężczyźni zostali zatrzymani w Nürtingen w Badenii-Wirtembergii.

Niemiecki sąd podjął decyzję. Są też kolejni zatrzymani

Decyzja niemieckiego sądu zapadła po rozpoznaniu europejskich nakazów aresztowania skierowanych przez prokuratora mazowieckiego pionu Prokuratury Krajowej. Areszt ma obowiązywać na czas przeprowadzenia procedury przekazania podejrzanych do Polski. Jak podaje RMF FM, nie nastąpi to w najbliższych dniach, a najpewniej dopiero za kilka tygodni. Mężczyźni mogą jeszcze zaskarżyć decyzję sądu. Jeśli zostaną przekazani do Polski, mają odpowiedzieć za dywersję na rzecz obcego wywiadu.

Niemieckie służby zatrzymały także dwie inne osoby, które mogą mieć związek z podpaleniem. W Karlsruhe policja zatrzymała 25-letnią Diren A., a w sprawie zatrzymano również mężczyznę. Jak przekazuje RMF FM, według nieoficjalnych informacji oboje mogli pomagać obywatelom Turcji w przeprowadzeniu akcji dywersyjnej.

Oboje pozostają w dyspozycji niemieckiej policji. Polska prokuratura kontaktuje się z niemieckim wymiarem sprawiedliwości w ich sprawie. Jeśli śledczy potwierdzą ich udział w zdarzeniu, mogą wystąpić o kolejne europejskie nakazy aresztowania, aby sprowadzić ich do Polski.

Policjanci legitymowali podejrzanych kilka godzin po pożarze

Przypomnijmy, że do pożaru naziemnej stacji Starlink w Woli Krobowskiej koło Grójca doszło 23 września tego roku. Dwa dni później prokurator z mazowieckiego pionu Prokuratury Krajowej wszczął śledztwo w sprawie podejrzenia sabotażu i przestępstwa o charakterze terrorystycznym na rzecz obcego wywiadu.

Kilkanaście godzin po pożarze patrol policji legitymował dwóch obywateli Turcji około 10 kilometrów od miejsca zdarzenia. Funkcjonariusze spisali ich dane, ale pozwolili im odjechać. W tamtym momencie nie było jeszcze podstaw, by podejrzewać, że pożar był aktem dywersji. Służby traktowały wówczas zdarzenie jako możliwy zapłon instalacji, a nagrania z monitoringu dopiero trafiały do analizy.

Później ustalenia dotyczące obecności mężczyzn w okolicy pożaru pomogły śledczym odtworzyć ich trasę przejazdu po Polsce. Analiza samochodu, którym się poruszali, oraz danych logowania telefonów pozwoliła ustalić ich tożsamość i przygotować wnioski o zatrzymanie w Niemczech.

Stacja w Woli Krobowskiej, obsługiwana przez firmę Exatel, pełni funkcję ważnego węzła internetowego. Jest jednym z elementów infrastruktury umożliwiającej przesył danych przez Polskę na Ukrainę.



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

Po podpaleniu stacji Starlink pod Grójcem teren zabezpieczała policja, na miejscu długo trwały czynności służb.

RADOM/REGION

Dzień Edukacji Narodowej w naszych szkołach. Było też ślubowanie pierwszoklasistów

Niemal we wszystkich szkołach naszego regionu odbywały się uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Były też ślubowania uczniów klas pierwszych.

Julia Sosnowska



FOT. JAN ROZESŁANIEC

W VI Liceum Ogólnokształcącym imienia Jana Kochanowskiego w Radomiu odbyła się uroczysta akademia z okazji Dnia Edukacji.

W VI Liceum Ogólnokształcącym imienia Jana Kochanowskiego w Radomiu we wtorek, 13 października, odbyła się uroczysta akademia z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Wydarzenie zgromadziło uczniów, nauczycieli oraz przedstawicieli rodziców i było okazją do podziękowań za codzienną pracę na rzecz szkolnej społeczności.

Jednym z najważniejszych punktów uroczystości było wręczenie Nagród Dyrektora Szkoły. Podczas akademii odbyło się również zaprzysiężenie nowego Samorządu Uczniowskiego oraz ślubowanie uczniów klas pierwszych, którzy oficjalnie dołączyli do grona społeczności „Kochanowskiego".

Do zgromadzonych uczniów i nauczycieli zwrócili się dyrektor szkoły Anna Kołodziejska, przedstawicielka Rady Rodziców Anita Sieniek, ustępujący prezydent Samorządu Uczniowskiego Michał Macoch oraz nowo wybrany prezydent samorządu Miłosz Lesiak. W swoich wystąpieniach podkreślali znaczenie edukacji, zaangażowania nauczycieli oraz aktywności uczniowskiej w życiu szkoły.

O artystyczną oprawę wydarzenia zadbały uczennice Laura Miłosz i Natalia Kępka. Uroczysty charakter akademii podkreśliło wykonanie hymnu przez Aleksandrę Woźniak i Jana Skowrońskiego. W poczcie sztandarowym szkołę reprezentowali Barbara Paluch, Zuzanna Marczak oraz Wojciech Kowal.

Nie zabrakło także życzeń skierowanych do nauczycieli i pracowników szkoły. W imieniu uczniów złożyły je Zuzanna Kilianek i Jagoda Salak, dziękując za codzienny trud, cierpliwość oraz zaangażowanie w wychowanie młodego pokolenia.

Całość uroczystości poprowadzili Antonina Maj i Franciszek Potrzebowski. Za przygotowanie wydarzenia odpowiadali nauczyciele: Urszula Kowalska, Małgorzata Zelga oraz Mateusz Klimek.

Z kolei w IV Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi imienia doktora Tytusa Chałubińskiego w Radomiu obchodzono jednocześnie Dzień Patrona Szkoły oraz Dzień Edukacji Narodowej. Tu również były życzenia i nagrody.

Dzień Edukacji Narodowej odbył się również w VII Liceum Ogólnokształcącym imienia Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Radomiu.

W wydarzeniu uczestniczyli zaproszeni goście: Katarzyna Kalinowska, wiceprezydent Radomia, Anetta Malmon-Tomczyk, dyrektor Delegatury w Radomiu Kuratorium Oświaty w Warszawie oraz Maciej Świdzikowski, wicedyrektor Akademii RKS Radomiak Radom.

Jednym z najważniejszych punktów uroczystości było ślubowanie uczniów klas pierwszych. Po części oficjalnej przyszedł czas na mniej formalną część obchodów. Organizatorzy przygotowali szkolny teleturniej, w którym naprzeciw siebie stanęły drużyny nauczycieli i uczniów.

RADOM

Radomskie Spotkania Prawników

Aleksandra Majchrzak

W piątek, 16 października w Auli Głównej Uniwersytetu Radomskiego przy ulicy Bolesława Chrobrego 31 odbędą się VII Radomskie Spotkania Prawników.

Tematem ogólnopolskiej konferencji naukowej będzie „Niezależność zawodów prawniczych w demokratycznym państwie prawnym". W wydarzeniu wezmą udział przedstawiciele środowisk prawniczych, naukowcy oraz reprezentanci instytucji związanych z wymiarem sprawiedliwości. O programie Spotkań obszernie informowaliśmy we wczorajszym wydaniu. Dziś w skrócie przypominamy program.

Konferencję otworzy wykład adwokata Wojciecha Hermelińskiego, sędziego Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku. O godzinie 10:00 rozpocznie się jego wystąpienie zatytułowane „Niezależność prawnika w świetle aksjologii państwa prawa".

Pierwsza sesja, zaplanowana na godziny 10.30–11.30, będzie dotyczyć między innymi procedury wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego jako gwarancji ich niezależności.

Druga sesja odbędzie się w godzinach 12.30–13.30. Jej uczestnicy poruszą kwestie niezależności adwokata, radcy prawnego, notariusza i mediatora sądowego.

Na godzinę 15:00 zaplanowano forum dyskusyjne pod hasłem „Niezależność zawodów prawniczych – wyzwania i postulaty".

Forum potrwa do godziny 16:00. Po nim przewidziano dyskusję, która zakończy się o godzinie 16:30.

eprasa.pl 0c9261b73c

RADOM

Sezon grzewczy w Radomiu. RADPEC uruchamia dostawy ciepła na wniosek zarządców. Gdzie grzeją?

Janusz Petz, Patryk Samborski

W większości radomskich spółdzielni mieszkaniowych sezon grzewczy już się rozpoczął, ale nie wszystkie budynki korzystają jeszcze z centralnego ogrzewania. Dostawy ciepła z miejskiej sieci uruchamia spółka RADPEC na wniosek zarządców nieruchomości. Do 13 października wnioski objęły 1225 z 1560 budynków podłączonych do sieci.



FOT. RADPEC

Ciepłownia Południe – jedna z dwóch radomskich ciepłowni dostarczająca energię cieplną do radomskiech odbiorców.

Termin rozpoczęcia ogrzewania w budynkach podłączonych do miejskiej sieci ciepłowniczej zależy od decyzji ich zarządców. Miejska spółka RADPEC uruchamia dostawy ciepła na potrzeby centralnego ogrzewania na podstawie otrzymanych wniosków. Oznacza to, że poszczególne budynki mogą rozpoczynać sezon grzewczy w różnych terminach.

Na 13 października wnioski o uruchomienie dostaw ciepła obejmowały 1225 obiektów. W Radomiu do miejskiej sieci ciepłowniczej podłączonych jest łącznie 1560 budynków. Zamówiona moc cieplna wynosiła wówczas 180,3 megawata, co stanowiło 79 procent łącznego zapotrzebowania na energię cieplną na potrzeby centralnego ogrzewania.

Pogodna i ciepła jesień sprawiła, że pierwsze pojedyncze wnioski zaczęły wpływać dopiero w ostatnim tygodniu września. Na początku października proces uruchamiania ogrzewania wyraźnie przyspieszył. Wnioski składali zarówno zarządcy dużych spółdzielni mieszkaniowych, jak i wspólnoty, szkoły, przedszkola, inne instytucje publiczne oraz przedsiębiorcy.

Pierwsza z największych radomskich spółdzielni mieszkaniowych rozpoczęła sezon grzewczy 1 października. Była to Spółdzielnia Mieszkaniowa „Budowlani".

2 października ogrzewanie rozpoczęły spółdzielnie „Południe" i „Śródmieście".

Kolejna grupa dołączyła 5 października. Tego dnia sezon grzewczy rozpoczęły Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa oraz spółdzielnie „Ustronie", „Łucznik" i „Michałów", a także Radomskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego „Administrator".

6 października ogrzewanie rozpoczęła Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nasz Dom".

Natomiast 8 października dołączyła Spółdzielnia Mieszkaniowa „Gołębiów II".

Wnioski o dostawy ciepła napływały równolegle od zarządców innych nieruchomości. Dotyczyły między innymi wspólnot mieszkaniowych, placówek oświatowych, instytucji publicznych i obiektów wykorzystywanych przez przedsiębiorców. Nie wszystkie nieruchomości muszą rozpoczynać sezon grzewczy w tym samym czasie. Ponieważ RADPEC uruchamia dostawy ciepła na wniosek zarządcy, termin rozpoczęcia ogrzewania w konkretnym budynku zależy od decyzji podmiotu, który nim administruje. - RADPEC Spółka Akcyjna uruchamia dostawy ciepła na potrzeby centralnego ogrzewania wyłącznie na wniosek zarządców poszczególnych obiektów. Oznacza to, że decyzja o terminie rozpoczęcia ogrzewania należy do zarządcy budynku - przekazuje spółka.

Mieszkańcy, którzy nadal czekają na ciepłe kaloryfery, powinni skontaktować się ze swoją spółdzielnią mieszkaniową, zarządcą wspólnoty lub administratorem budynku. To tam mogą uzyskać informację, czy wniosek o uruchomienie ogrzewania już wpłynął i kiedy planowane jest rozpoczęcie dostaw ciepła.

REKLAMA 0011593314



eprasa.pl 0c9261b73c

FOKUS

• **W polskim systemie oświaty** pracuje 701,1 tys. nauczycieli. Zdecydowana większość z nich – 84,2 proc. – to kobiety

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Maciej Berek złożył ślubowanie sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Były protesty

Maciej Berek złożył wczoraj podczas uroczystości w Sejmie ślubowanie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z formułą, że robi to „wobec prezydenta". Prezydent uważa je za nieważne

oprac. Alina Mazurska

Maciej Berek został we wrześniu wybrany przez Sejm na sędziego TK. Jego kadencja powinna rozpocząć się 16 września, jednak prezydent Karol Nawrocki do tej pory nie zaprosił go do złożenia ślubowania.

W środę rano wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski poinformował, że Berek złoży tego dnia w Sejmie ślubowanie sędziego Trybunału. Stało się to podczas porannej, krótkiej uroczystości w gabinecie marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego. W jej trakcie Czarzasty wręczył Berkowi uchwałę Sejmu o wyborze na stanowisko sędziego TK. Później głos zabrał sędzia Berek, który podkreślił, że złożenie ślubowania jest prawnym obowiązkiem sędziego TK i warunkiem objęcia przez niego urzędu.



FOT. MARCIN OBARA

Maciej Berek złożył ślubowanie w Sejmie w obecności m.in. Włodzimierza Czarzastego i Małgorzaty Kidawy-Błońskiej

Następnie Berek złożył ślubowanie sędziego TK, zaznaczając uprzednio, że zwraca się do prezydenta. Karol Nawrocki nie był obecny na uroczystości.

– Na podstawie artykułu 4 ustęp 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 roku o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego ja, Maciej Berek, składam wobec prezydenta ślubowanie. Ślubuję uroczyście przy wykonywaniu powierzonych mi obowiązków sędziego Trybunału Konstytucyjnego służyć wiernie narodowi, stać na straży konstytucji, a powierzone mi obowiązki wypełniać bezstronnie i z najwyższą starannością. Tak mi dopomóż Bóg – brzmiała formuła ślubowania złożonego przez Berka.

Po wyjściu z Sejmu Berek skierował się do biur kancelarii prezydenta. Powiedział dziennikarzom, że „złożył ślubowanie sędziego TK w formie prawnie dopuszczalnej i takiej, która faktycznie była możliwa do zrealizowania". – Moje ślubowanie jest adresowane, kierowane do prezydenta RP, a jego zorganizowanie w przestrzeni Sejmu wynika z uprzejmości marszałka Sejmu, w sytuacji, w której od dnia mojego wyboru, w którym powinna się rozpocząć moja kadencja jako sędziego TK, upływają kolejne tygodnie, a ja nie otrzymałem żadnej odpowiedzi ze strony prezydenta na pismo, które zostało do niego skierowane – powiedział Maciej Berek.

Ocenił, że czas, który odczekał między datą wyboru a złożeniem ślubowania, „był właściwy i adekwatny do tego, żeby tę uroczystość można było przeprowadzić".

W tym czasie przed siedzibą TK trwały przepychanki zgromadzonych tam manifestantów, m.in. z Ruchu Obrony Granic i klubów „Gazety Polskiej", z policją. Wśród protestujących byli m.in. Robert Bąkiewicz (lider ROP), redaktor naczelny TV Republika Tomasz Sakiewicz oraz posłowie PiS, w tym Antoni Macierewicz. Później pojawił się również prezes Jarosław Kaczyński. Protestujący próbowali blokować wejście do siedziby TK.

Po ślubowaniu Maciej Berek i inni sędziowie TK wybrani w tej kadencji przez Sejm przyjechali do gmachu Trybunału. Grupa protestujących usiłowała zablokować ich wjazd. Interweniowała policja, która odsunęła manifestujących od bramy.

Prezes TK Bogdan Święczkowski poinformował protestujących i dziennikarzy, że Maciej Berek nie został dopuszczony do orzekania do czasu uzyskania odpowiedzi od prezydenta Nawrockiego , że uznaje on środowe ślubowanie „za złożone w jego obecności".

Prezydent Karol Nawrocki powiedział, że „nie wie, przed kim" Maciej Berek „przysięgał, ale na pewno nie przed prezydentem RP". A jeżeli nie dokonał tej oczywistej formalności, to z całą pewnością nie jest sędzią TK. **PAP**

PROKURATURA

W domu były przedmioty podobne do broni

oprac. Karolina Wrońska

W mieszkaniu Krzysztofa N., podejrzanego o planowanie zamachu m.in. na premiera, znaleziono improwizowane materiały wybuchowe.

66-letni Krzysztof N. został zatrzymany w niedzielę. Przeszukanie jego mieszkania odbyło się tego samego dnia po południu, przeprowadzili je funkcjonariusze Służby Ochrony Państwa w porozumieniu z policją. – W trakcie tych czynności ujawniono kilkanaście przedmiotów. (...) Ustalono, że są to improwizowane materiały wybuchowe – poinformował prok. Piotr Skiba.

Przekazał również, że podczas przeszukania znaleziono m.in. przedmioty przypominające broń, które wstępnie zostały zakwalifikowane jako broń alarmowa albo broń o charakterze pneumatycznym.

W niedzielę MSWiA podało, że do policji wpłynęła informacja dotycząca możliwego zamachu na premiera Donalda Tuska i wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza.

POMORSKIE

Znalezisko z Karwi to szczątki polskiego drona

oprac. Karolina Wrońska

Szczątki obiektu latającego znalezione na plaży w Karwi to był polski dron zestrzelony podczas ćwiczeń na poligonie – poinformował Władysław Kosiniak-Kamysz.

Na plaży w Karwi w woj. pomorskim we wtorek wieczorem znaleziono szczątki obiektu latającego; zostały one zabezpieczone przez śledczych z Żandarmerii Wojskowej i prokuratury.

Do sprawy nawiązał w środę podczas wystąpienia w jednostce wojskowej w Nowym Glinniku (woj. łódzkie) szef MON. Powiedział, że znalezisko to szczątki polskiego drona, który został zestrzelony w ramach ćwiczeń z użyciem polskich dronów i systemów antydronowych, które odbyły się na nadmorskim poligonie w Ustce kilka tygodniu temu. – Po kilku tygodniach morze wyrzuciło szczątki. Uspokajam, to nie była jakaś rosyjska prowokacja, tylko efekt ćwiczeń na poligonie w Ustce – powiedział Kosiniak-Kamysz. **PAP**

KRÓTKO

Przejazd kolejowy

Senatorowie za zaostrzeniem kar

Na trzy miesiące zatrzymane zostanie prawo jazdy kierowcy, który wjedzie na przejazd kolejowy przy zamkniętych szlabanach czy też czerwonym świetle – zdecydowali senatorowie, przyjmując bez poprawek nowelizację, która zaostrza kary za wykroczenia na przejazdach kolejowych. Za przyjęciem bez poprawek nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym zagłosowało 91 senatorów, za było 90, nikt nie był przeciw, a jedna osoba się wstrzymała. Ustawa trafi teraz na biurko prezydenta. PAP

Małopolskie

Poseł pokazał legitymację, uniknął badania alkomatem

Policjanci zatrzymali posła ziemi tarnowskiej z powodu poruszania się rowerem bez oświetlenia. Funkcjonariusze wyczuli również woń alkoholu od polityka, ale odstąpili od badania alkomatem, bo okazał on legitymację poselską i poinformował, że skorzysta z immunitetu. – Policjanci sporządzili dokumentację. Zgodnie z procedurą została ona przekazana do komendy wojewódzkiej, która przekaże ją do komendy głównej. Stamtąd dokumentacja trafi do marszałka Sejmu – powiedziała Joanna Dychtoń z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie. PAP

Kraków

Mógł handlować opioidami i lekami. Został zatrzymany

Policjanci zatrzymali 44-letniego nauczyciela jednej z krakowskich szkół podejrzanego o udział w nielegalnym procederze handlu lekami opioidowymi. Miał on zdobyć ok. 900 opakowań leków, które mogły trafić m.in. do uczniów. PAP



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Po wszystkich wybranych sędziach przez demokratyczną większość, a także po kilku sędziach wybranych w czasach PiS spodziewam się odbudowy trybunału dla obywateli
WALDEMAR ŻUREK
minister sprawiedliwości

eprasa.pl 0c9261b73c

UNIA EUROPEJSKA

Komisja Europejska wypłaciła Ukrainie kolejne 2,86 miliarda euro na uzbrojenie

oprac. Karolina Wrońska

Komisja Europejska poinformowała wczoraj, że wypłaciła Ukrainie kolejne 2,86 mld euro na zakup m.in. dronów, systemów obrony przeciwlotniczej oraz amunicji. Pieniądze pochodzą z unijnej pożyczki dla Ukrainy o wartości 90 mld euro.

– Rosja nie osiąga postępów na froncie, więc nasila ataki z powietrza, brutalnie uderzając w ukraińskich cywilów i infrastrukturę. Europejskie wsparcie jest dziś ważniejsze niż kiedykolwiek, aby pomóc Ukrainie chronić jej przestrzeń powietrzną i ratować życie – oceniła szefowa KE Ursula von der Leyen.

Dodała, że wypłata 2,86 mld euro pozwoli zaspokoić najpilniejsze potrzeby ukraińskiej armii, w tym zapewnić jej drony i rakiety, niezbędne do obrony przed rosyjskimi atakami.

To kolejna transza z części obronnej pożyczki. Tydzień wcześniej, 7 października, KE wypłaciła Ukrainie 1,24 mld euro na zakup produkowanych w tym kraju dronów, pocisków i uzbrojenia do zwalczania bezzałogowców. Łącznie w ciągu tygodnia UE przekazała Kijowowi na cele obronne 4,1 mld euro.

Z pożyczki o wartości 90 mld euro, przeznaczonej na lata 2026-2027, 60 mld euro ma wesprzeć zdolności obronne i przemysł zbrojeniowy Ukrainy, a 30 mld euro – jej budżet. W samym 2026 r. na wsparcie ukraińskiego przemysłu obronnego zaplanowano 28,3 mld euro. KE zapowiedziała kolejne wypłaty w najbliższych tygodniach.

Komisja poinformowała, że do końca 2026 r. Ukraina ma jeszcze do dyspozycji 29,64 mld euro unijnego wsparcia. Z tej kwoty 12,54 mld euro przeznaczono na cele obronne, a 12,7 mld euro – na wsparcie budżetu w ramach pożyczki. Kolejne 4,4 mld euro pozostaje do wypłaty z Instrumentu na rzecz Ukrainy (Ukraine Facility).

Łącznie na wsparcie ukraińskiego budżetu do końca roku dostępnych jest ponad 17 mld euro. **PAP**



FOT. PAP/EPA

Ursula von der Leyen: – Europejskie wsparcie jest dziś ważniejsze niż kiedykolwiek

WATYKAN

Papieżowi usunięto część płuca. Niepokojąca diagnoza

Grzegorz Kuczyński

Leonowi XIV usunięto dolny płat prawego płuca, a badanie śródoperacyjne potwierdziło rozpoznanie gruczolakoraka płuca.

Informacje o przebiegu operacji i stanie zdrowia papieża przekazuje w kolejnych komunikatach Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej. „Ojciec Święty został poddany, zgodnie z planem, operacji z zakresu chirurgii klatki piersiowej. Aby zabieg miał charakter radykalny, usunięto dolny płat prawego płuca, stosując technikę wspomaganą obrazowaniem wideo. Śródoperacyjne badanie histopatologiczne potwierdziło rozpoznanie gruczolakoraka płuca, zgodnie z podejrzeniami wynikającymi z badań przedoperacyjnych".

Papież przebywał na sali operacyjnej przez około trzy godziny, natomiast sam zabieg trwał około 90 minut. Operacja zakończyła się pomyślnie i nie wystąpiły żadne powikłania. Po zabiegu papież prawidłowo się wybudził i po krótkim okresie obserwacji powrócił do swojego pokoju na 10. piętrze. Dyrektor watykańskiego Biura Prasowego Matteo Bruni poinformował dziennikarzy, że „kiedy wrócił do pokoju, poprosił o kolację".

W najbliższych dniach zostaną przeprowadzone badania pooperacyjne, a także szczegółowa diagnostyka wyciętego guza i innych tkanek. Na podstawie analiz przedoperacyjnych lekarze już wcześniej wiedzieli, w jaki sposób postępować, a określenie „radykalnego charakteru" przeprowadzonej operacji oznacza, że nie chciano pozostawić jakiejkolwiek części wykrytych zmian. **Vatican News**

SPOTKANIE

Premier Donald Tusk udał się do Brukseli na szczyt Unii

oprac. Alina Mazurska

Donald Tusk weźmie udział w posiedzeniu Rady Europejskiej. Szef rządu ma spotkać się też z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Premier zapowiedział, że będzie przekonywał liderów UE do wzmocnienia polityki sankcyjnej wobec Rosji.



FOT. LESZEK SZYMAŃSKI/PAP

Polityka sankcji wobec Rosji nie tylko powinna być utrzymana, ale nawet wzmocniona. O tym premier chce przekonywać w Brukseli

Dzisiaj, przed rozpoczęciem posiedzenia Rady Europejskiej, szef rządu będzie uczestniczył w spotkaniu Przyjaciół Spójności, w spotkaniu koordynacyjnym „Northern Nine", a także w spotkaniu z przewodniczącą Parlamentu Europejskiego Robertą Metsolą.

Sesja robocza Rady Europejskiej ma rozpocząć się dzisiaj o godz. 10.30.

W piątek rano – poinformowało Centrum Informacji Rządu – premier na zaproszenie szefów rządów Włoch, Danii i Holandii, weźmie udział w nieformalnym spotkaniu nt. migracji. Następnie będzie uczestniczył w sesji roboczej Rady Europejskiej.

Na godz. 10.50 w piątek zaplanowano spotkanie szefa polskiego rządu z prezydentem Ukrainy.

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej po spotkaniu z premierem Norwegii Jonasem Gahrem Stoere premier Tusk podkreślił, że trzeba przekonać wszystkich partnerów europejskich do tego, aby polityka sankcji wobec Rosji nie tylko była utrzymana, ale nawet wzmocniona. – Dzisiaj widać bardzo wyraźnie, że każda próba rozluźnienia sankcji wobec Rosji, skrócenia listy nazwisk (na tzw. liście sankcyjnej – PAP) będzie tylko ośmielała Rosjan. Kłopot polega na tym, że czasami niektórzy chcą zapomnieć, że to Rosja spowodowała sytuację, w której musimy sporo poświęcić i zapłacić za własne bezpieczeństwo – powiedział.

Premier zapowiedział, że podczas szczytu UE będzie wzywał wszystkich unijnych liderów, aby nie myśleli partykularnie o sankcjach, tylko by zrozumieli, że Europa musi prezentować jednoznaczne stanowisko, zwłaszcza w momencie „dwuznacznych sygnałów", które płyną z Waszyngtonu.

Odniósł się w ten sposób do ogłoszonego przez prezydenta USA Donalda Trumpa porozumienia z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem, w ramach którego Rosja dostarczy na rynek światowy łącznie niemal 5 mln ton oleju napędowego.

Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa napisał w liście do członków RE, że podczas rozpoczynającego się dzisiaj szczytu Unia Europejska potwierdzi dalsze wsparcie dla Ukrainy w obliczu rosyjskiej agresji.

Komisja Europejska poinformowała ponadto, że liderzy państw UE skupią się podczas szczytu m.in. na kwestiach unijnej gospodarki i konkurencyjności. W kwestii cen energii – podała KE – „przywódcy UE przedstawią Komisji wytyczne dotyczące ukierunkowanych i tymczasowych środków krótkoterminowych, mających na celu złagodzenie skutków wysokich cen energii oraz ochronę obywateli i przedsiębiorstw w UE".

Liderzy unijnych państw „omówią również długoterminową strategię Europy na rzecz zmniejszenia zależności od paliw kopalnych".

Rozmowy na szczycie UE mają dotyczyć także przygotowywanego długoletniego budżetu UE na lata 2028-2034. **PAP**

USA

Trump: Poszukamy ropy i gazu na naszej Grenlandii

oprac. Alina Mazurska

Donald Trump napisał w środę rano na platformie Truth Social, że USA zaczynają poszukiwania ropy naftowej i gazu na Grenlandii. Podkreślił też istotne znaczenie tego terytorium dla bezpieczeństwa i obrony USA i Europy.

„Zakrojone na szeroką skalę poszukiwania ropy, gazu i minerałów rozpoczną się wkrótce na naszej nowej i pięknej Grenlandii! Są eksperci, którzy twierdzą, że ilość łatwo dostępnej ropy jest tam znacznie większa niż niemal na jakimkolwiek lądzie, gdziekolwiek na świecie, a co ważniejsze – z punktu widzenia bezpieczeństwa w zakresie obrony i (działań) ofensywnych zarówno Stanów Zjednoczonych Ameryki, jak i Europy – (Grenlandia) nie ma sobie równych" – napisał amerykański przywódca.

Dodał również, że obszar ten ma istotne znaczenie strategiczne w przypadku potencjalnego konfliktu zbrojnego.

„Każdy przyszły atak na Stany Zjednoczone będzie musiał przejść przez Grenlandię, gdzie nasza obrona będzie rutynowo zestrzeliwać drony, pociski czy wszelkie inne formy broni, jakich jeszcze nawet nie wymyślono. Daje nam to czas (odpowiednią) lokalizację i możliwości obserwacji jak nigdzie indziej na świecie!" – ocenił Trump.

Najnowszy komunikat prezydenta nawiązuje do porozumienia w sprawie bezpieczeństwa, podpisanego przez USA, Danię i Grenlandię we wrześniu w Nowym Jorku. **PAP**

eprasa.pl 0c9261b73c

PO STRONIE SENIORA

PROFILAKTYKA

Kto może skorzystać z Programu „Moje Zdrowie”? Warto sobie zrobić taki darmowy bilans zdrowia

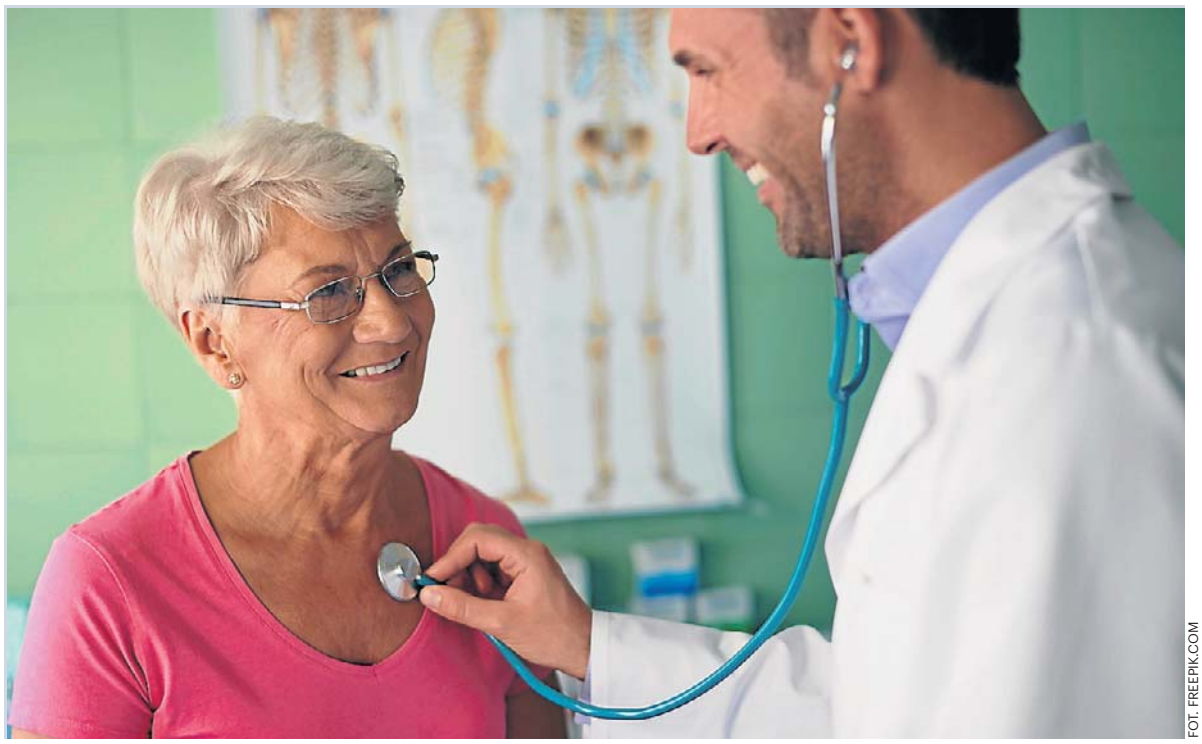
Program „Moje Zdrowie” ma zachęcić Polaków do tego, aby dbali o swoje zdrowie i regularnie wykonywali badania profilaktyczne. By z niego skorzystać, trzeba wypełnić specjalną ankietę. Zajmie to zaledwie kilka minut

Małgorzata Stempinska

Z programu „Moje Zdrowie”, który od maja ubiegłego roku zastąpił Profilaktykę 40 plus, może skorzystać każdy, kto:

- ma 20 lat i więcej (nie ma górnej granicy wieku),
- jest ubezpieczony w Narodowym Funduszu Zdrowia,
- wypełni ankietę (online lub w przychodni POZ).

Program to kompleksowy bilans zdrowotny osoby dorosłej, a wykonanie raz na kilka lat takiego przeglądu jest ważne, aby odpowiednio wcześnie wykryć ewentualne zaburzenia stanu zdrowia. – Wielką korzyścią programu jest stworzenie indywidualnego planu zdrowotnego, w którym znajduje się podsumowanie stanu zdrowia oraz zaplanowane badania profilaktyki onkologicznej, np. cytologia, mammografia, kolonoskopia, proponowane szczepienia zalecane, a także zalecenia dalszego postępowania, jeśli stan zdrowia pacjenta będzie tego wymagał – wylicza Daria Szcześniak z Zespołu Komunikacji Społecznej i Promocji Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy.



FOT. FREEPIK.COM

Osoby w wieku 20-49 lat mogą skorzystać z Programu „Moje Zdrowie” raz na 5 lat, a osoby powyżej 49. roku życia – raz na 3 lata. Przy określeniu wieku liczy się rok urodzenia, a nie dokładna data urodzin. Udział w programie jest bezpłatny, finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia

Jak wziąć udział w Programie „Moje Zdrowie”

Program „Moje Zdrowie” jest finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia, a realizowany przez wszystkie placówki POZ. Zatem udział w nim dla pacjenta jest bezpłatny. Osoby w wieku 20-49 lat mogą z niego skorzystać raz na 5 lat, a osoby powyżej 49. roku życia – raz na 3 lata. Przy określeniu wieku liczy się rok urodzenia, a nie dokładna data urodzin.

Aby wziąć udział w programie, wystarczy wypełnić krótką ankietę. Można to zrobić wygodnie i szybko przez Internetowe Konto Pacjenta (w zakładce „Profilaktyka”) albo skorzystać z aplikacji mobilnej mojeIKP (w zakładce „Profilaktyka”). Można również pójść do przychodni, do której jesteśmy zapisani, czyli złożyliśmy deklarację wyboru lekarza, pielęgniarki i położnej POZ. Dla osób 60 plus są trzy dodatkowe pytania w kierunku diagnostyki chorób otępiennych.

Na podstawie ankiety zespół POZ przygotuje dedykowany zestaw badań, które pacjent wykonuje w laboratorium, gdzie wszystkie inne badania z POZ. Przychodnia skontaktuje się z pacjentem w ciągu 30 dni od wypełnienia ankiety. Jest to czas potrzebny na przeanalizowanie odpowiedzi, na podstawie których zostaną wystawione skierowania na badania.

Jakie badania w ramach Programu „Moje Zdrowie”

Zakres podstawowy badań diagnostycznych (dla każdego objętego bilansem) to:

- morfologia krwi,
- stężenie glukozy we krwi,
- poziom kreatyniny wraz z oszacowaną wartością eGFR (parametr dotyczący nerek),
- lipidogram:
  - TC (Total Cholesterol) – cholesterol całkowity
  - LDL (Low-Density Lipoprotein) – cholesterol frakcji LDL, czyli tzw. „zły” cholesterol
  - HDL (High-Density Lipoprotein) – cholesterol frakcji HDL, czyli tzw. „dobry” cholesterol
  - TG (Triglycerides) – trójglicerydy,
- TSH (hormon tyreotropowy),
- badanie ogólne moczu.

Zakres rozszerzony badań diagnostycznych (warunkowo, w zależności od wieku i wyniku ankiety) obejmuje:

- próby wątrobowe (ALAT, AspAT, GGTP),
- PSA całkowity u mężczyzn po 50. roku życia,
- anty-HCV,
- lipoproteina A (wykonana raz w życiu w ramach programu w wieku 20-40 lat),
- test na krew utajoną w kale – metoda FIT-OC, po 50. roku życia.

Jakie choroby mogą zwiastować wyniki badań

Michał Mazuchowski, lekarz w przychodni POZ KWN MED przy ul. Gajowej 17 w Bydgoszczy, członek Komisji Młodych Lekarzy Bydgoskiej Izby Lekarskiej, zaznacza, że każdy uczestnik programu „Moje Zdrowie” ma wykonywaną morfologię, która jest podstawowym badaniem pokazującym ogólny stan całego organizmu – m.in. niedokrwistości niedoborowe, stan zapalny, niektóre nowotwory. – Kolejnym badaniem jest badanie ogólne moczu, które razem z kreatyniną pozwala na ocenę funkcji nerek. Glukoza i lipidogram to badania oceniające nasz metabolizm, pozwalające na wykrycie cukrzycy, ocenę ryzyka sercowo-naczyniowego, w tym prawdopodobieństwa wystąpienia udaru lub zawału w ciągu najbliższych 10 lat na podstawie kalkulatora SCORE. Każdy pacjent ma również oznaczany poziom TSH, pozwalający na wykrycie bezobjawowych zaburzeń hormonalnych tarczycy – mówi Michał Mazuchowski.

Pozostałe badania są wykonywane w zależności od indywidualnych wskazań, określanych na podstawie udzielonych przez pacjentów odpowiedzi w ankiecie. Są wśród nich: Lipoproteina a – będąca nowoczesnym markerem ryzyka sercowo naczyniowego, zwłaszcza u osób młodych z dodatnim wywiadem rodzinnym w kierunku chorób serca. Oznaczenie przeciwciał przeciwko wirusowi HCV – który przez wiele lat może uszkadzać wątrobę bez jakichkolwiek objawów, a którym można zarazić się, robiąc kolczyki lub tatuaż. Osoby z ryzykiem nowotworów lub chorób wątroby mają wykonywane próby wątrobowe, a mężczyźni powyżej 50. roku życia oznaczany marker nowotworu prostaty – PSA.

Co po wykonanych badaniach profilaktycznych

Po badaniach otrzymamy zaproszenie do przychodni na wizytę podsumowującą. W czasie wizyty personel medyczny sprawdzi m.in.:

- ciśnienie,
- tętno,
- wagę,
- wzrost,
- obwód talii,
- obwód bioder,
- BMI (wskaźnik masy ciała),
- WHR (stosunek obwodu talii do obwodu bioder).

Z kolei lekarz omówi wyniki badań oraz ankiety. Otrzymamy także indywidualny plan zdrowotny (IPZ), a w nim zalecenia dotyczące:

- odżywiania,
- zdrowego stylu życia,
- aktywności fizycznej,
- badań profilaktycznych
- oraz indywidualny kalendarz zalecanych szczepień i porad edukacyjnych.

W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości wydawane są zalecenia w zakresie dalszej diagnostyki, edukacji, poradnictwa dietetycznego i w innych obszarach zdrowego stylu życia.

Najczęściej diagnostykę rozszerza się o:

- test doustnej tolerancji glukozy w celu różnicowania nieprawidłowej glikemii na czczo od cukrzycy,
- nieinwazyjne badanie na krew utajoną w kale w kierunku nowotworów jelita,
- cytologię i mammografię u kobiet oraz ocenę wskazań do wykonania kolonoskopii.

©℗

eprasa.pl 0c9261b73c

PIENIĄDZE

Bezpłatne programy profilaktyczne dla seniorów. Te badania można wykonać po 50. i 60. roku życia

Kolonoskopia, mammografia i test HPV HR – te badania seniorów nie będą kosztować ani grosza. Wyjaśniamy, jak z nich skorzystać i jak często można je wykonywać. Nie trzeba mieć skierowania

Małgorzata Stempinska

Rak jelita grubego to jeden z najczęściej diagnozowanych nowotworów u osób po 50. roku życia. Przez długi czas może nie dawać żadnych objawów, dlatego tak ważna jest profilaktyka. Wczesne wykrycie zmian daje szansę na skuteczne leczenie, a w wielu przypadkach pozwala zapobiec rozwojowi choroby.

Kto może skorzystać z bezpłatnej kolonoskopii

Seniorzy mogą poddać się bezpłatnej profilaktycznej kolonoskopii w ramach programu badań przesiewowych raka jelita grubego. – Celem programu jest zapewnienie spadku umieralności dzięki możliwości wykrywania wczesnych bezobjawowych postaci raka poprzez wykonanie kolonoskopii przesiewowej oraz spadek zapadalności, czyli liczby nowych nowotworów w przyszłości dzięki usuwaniu polipów w trakcie badania przesiewowego – podkreśla dr Agnieszka Bańkowska, dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Do udziału w programie nie jest wymagane skierowanie.
Przed wykonaniem kolonoskopii ważne jest odpowiednie przygotowanie pacjenta, dlatego konieczny jest wcześniejszy kontakt z wybraną placówką w celu uzyskania informacji, jakie czynności należy wykonać przed badaniem.

Jak często można robić darmową kolonoskopię

Z programu mogą skorzystać osoby w wieku:

- 50-65 lat,
- 40-49 lat, które posiadają krewnego pierwszego stopnia (rodzice, rodzeństwo, dzieci), u którego rozpoznano nowotwór jelita grubego.

Kryteriami wyłączenia z programu są:

- objawy kliniczne sugerujące istnienie raka jelita grubego,
- kolonoskopia wykonana w ostatnich 10 latach.

Lek. med. Karolina Maryks, specjalista gastroenterolog z Centrum Medycznego Endomed-Ikar w Bydgoszczy, zaznacza, że wielu osobom przygotowanie do badania, jak i samo badanie, kojarzy się z dużym dyskomfortem. Warto uświadomić sobie, że niecała doba przeznaczona na przygotowanie do badania i jego wykonanie to zdecydowanie niewiele w porównaniu z konsekwencjami, jakie niesie za sobą leczenie zaawansowanej choroby nowotworowej. Przypominam, że obecnie program badań profilaktycznych pozwala na wybór, czy badanie odbędzie się w pełnym znieczuleniu, czy z zachowaniem świadomości i odczuwania. Z doświadczenia wiem, że obie drogi postępowania mają swoich zwolenników wśród pacjentów. Zachęcam więc do wyboru preferowanej opcji badania, jak i dogodnego miejsca. Polipy jelita grubego i wczesny rak jelita nie dają objawów! Jedyny sposób, żeby je rozpoznać i usunąć, to wykonanie kolonoskopii – podkreśla dr Maryks.

Kto może skorzystać z bezpłatnej mammografii

Rak piersi to jeden z czołowych nowotworów występujących u kobiet w Polsce. W początkowym okresie nie daje on żadnych objawów, ale wcześnie wykryty jest uleczalny. Dlatego tak ważne jest, aby kobiety poddawały się regularnym badaniom mammograficznym, które pozwalają wykryć nawet najmniejsze zmiany. Wśród wielu czynników rakotwórczych coraz częściej wskazuje się na uwarunkowania genetyczne. Najważniejszym czynnikiem wpływającym na skuteczność leczenia jest wykrycie nowotworu w jak najwcześniejszym stadium rozwoju. A więc warto badać się systematycznie i nie dopuścić do rozwoju choroby.

W ramach profilaktyki raka piersi NFZ zaprasza kobiety na bezpłatne badania mammograficzne. Nie potrzebujemy skierowania na badanie, wystarczy tylko dowód osobisty. Samo badanie trwa zaledwie kilka minut i nie wymaga żadnych przygotowań.

Z bezpłatnej mammografii na NFZ mogą skorzystać kobiety w wieku od 45. do 74. roku życia, raz na dwa lata. Dodatkowo od 1 stycznia 2024 roku kobiety, które miały wcześniej zdiagnozowaną zmianę nowotworową piersi, mogą ponownie wziąć udział w programie co 12 miesięcy, gdy zakończyły swoje leczenie i 5-letni okres monitorowania lub nie zakończyły leczenia, ale po 5 latach od leczenia chirurgicznego raka piersi są w trakcie uzupełniającej hormonoterapii (HT). Badanie można wykonać w placówce stacjonarnej lub w mammobusie, który regularnie dociera także do mniejszych miejscowości. – Mammografia w mammobusie nie różni się niczym od tej wykonywanej w przychodni. Wymagania techniczne, wyposażenie są identyczne dla wszystkich pracowni mammograficznych. Dodatkowo zaletą mammobusów jest to, że zazwyczaj stają np. w parku na parkingu dużego sklepu, zatem wracając z pracy, idąc po zakupy, możemy w nich zrobić badanie „od ręki", wystarczy mieć dowód osobisty – zaznacza Ewa Maciejewska, prezeska Stowarzyszenia Łódzki Klub Amazonka.



FOT. MARZENA BUGAŁA/ARCHIWUM POLSKAPRESS/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Z bezpłatnej mammografii na NFZ mogą skorzystać kobiety w wieku od 45. do 74. roku życia, raz na dwa lata

Kto może zrobić test HPV HR

Program profilaktyki raka szyjki macicy kierowany jest do kobiet w wieku od 25 do 64 lat (przy określaniu wieku należy wziąć pod uwagę rok urodzenia), które posiadają ubezpieczenie w NFZ.

W ramach programu bezpłatne, nowoczesne badanie molekularne – test HPV HR – można wykonać raz na 5 lat. Badanie sprawdza, czy pacjentka jest zarażona wirusem HPV. Jeśli wynik będzie dodatni, to na tej samej próbce laboratorium automatycznie wykona cytologię na podłożu płynnym (LBC). Badanie jest całkowicie bezbolesne, trwa zaledwie kilka minut, a pozwala na wykrycie stanów przednowotworowych oraz wczesnych zmian chorobowych, które nie dają jeszcze żadnych niepokojących sygnałów.

Dr Józef Dziedzic, ginekolog z Zakładu Profilaktyki i Promocji Zdrowia w Centrum Onkologii w Bydgoszczy, zaznacza, że głównym problemem w walce z rakiem szyjki macicy wciąż pozostaje lęk przed diagnozą lub zwykłe odkładanie badania na później. – Test HPV HR jest w obecnej chwili najczulszą metodą wykrycia zagrożenia poprzez identyfikację wirusów HPV, które są bezpośrednią przyczyną raka szyjki macicy. Jeżeli badanie potwierdza obecność wirusa, wówczas z tego samego pobranego materiału wykonywana jest cytologia. To ona określa nam stopień ewentualnych zmian na poziomie komórki. Jeżeli te zmiany już nastąpiły, wtedy pacjentka kierowana jest na diagnostykę pogłębioną, czyli kolposkopię. To badanie daje nam możliwość oceny histopatologicznej i immunohistochemicznej. Jeżeli w cytologii nie stwierdzono żadnych zmian, wówczas kobieta z dodatnim testem HPV jako osoba z podwyższonej grupy ryzyka, ma wykonywane badania co 12 miesięcy. Bardzo ważnym sposobem zabezpieczenia się przez następstwami zakażenia wirusem jest szczepienie przeciw HPV zarówno pacjentki, jak i jej partnera. Apeluję więc do wszystkich pań: korzystajcie z badań profilaktycznych. To wyraz najgłębszej troski o siebie i odpowiedzialności wobec bliskich. To szansa na wykrycie zmiany na bardzo wczesnym etapie i zaoszczędzenie sobie długotrwałego leczenia – podkreśla dr Józef Dziedzic.

©℗

eprasa.pl 0c9261b73c

POD PARAGRAFEM

• **Henry Graham Greene** (ur. 2 października 1904 r. – zm. 3 kwietnia 1991 r.), był angielskim pisarzem, a jego najgłośniejszy kryminał – „W Brighton" z 1938 r. – to opowieść o Pinkym Brownie, łącząca wątek gangsterski z rozważaniami o katolickiej moralności.

HISTORIA

Od chasyda do krezusa: Oszer Kohn na krętej drodze do fortuny

Wiesław Pierzchała

Był jak mityczny król Midas i demoniczny Mefistofeles. Zrobił błyskotliwą karierę, stając się przed wojną jednym z najbogatszych i najpotężniejszych Łodzian.



Oskar Kohn (z prawej) miał być rabinem, a został potężnym fabrykantem. Na zdjęciu z 1915 roku z ojcem Lewim i bratem o nieznanym imieniu

Barwny żywot Oszera Kohna przebiegał zgodnie z hasłem „od zera do milionera" lub – na łódzkim podwórku – „od przędzy do wielkich pieniędzy". Urodził się w rodzinie chasydzkiej i wszystko wskazywało na to, że zostanie pobożnym mistykiem od tajemnic Talmudu. Ale nadszedł czas, że chałat zamienił na garnitur, jarmułkę na cylinder i stał się krezusem.

Włoski baron zostaje liderem

Swoją karierę zaczynał w Widzewskiej Manufakturze prowadzonej przez dwóch czołowych łódzkich fabrykantów: Juliusza Kunitzera i Juliusza Teodora Heinzla juniora. Trzecim ważnym graczem w spółce był bogaty Włoch, baron Giuseppe Tanfani, który ożenił się z Emilią, córką Juliusza Heinzla seniora. Najpierw Oszer został odbiorcą braków i resztek z fabryki, a potem – gdy jego operatywność i skuteczność zostały docenione – awansował na dyrektora ds. sprzedaży. Na przełomie XIX i XX w. w fabryce na szczytach władzy doszło do prawdziwego trzęsienia ziemi. Zaczęło się od wycofania się ze słynnej Wimy Juliusza Teodora Heinzla, a skończyło na tragicznej śmierci Juliusza Kunitzera, który jako zły burżuj został zastrzelony w tramwaju przez Karola Szulca z bojówki PPS.

Stery władzy w fabryce przejął chorujący na gruźlicę Maksymilian Wunsche, daleki krewny Kunitzera, który usynowił go i uczynił głównym spadkobiercą. Jego rządy okazały się tak nieudolne, że fabryce zaczęło zagrażać bankructwo. W tej sytuacji do akcji wkroczył baron Tanfani, który po męsku rozmówił się z Wunschem. Ten sprzedał swoje udziały i odsunął się od fabryki. Nowym liderem został Giuseppe Tanfani mający 70 procent akcji, numerem 2 Maksymilian Gold-feder, czołowy łódzki bankier rezydujący w pałacu przy ul. Piotrkowskiej 77, a numerem 3 Oszer Kohn pracowicie gromadzący kapitał.

Za pan brat z okupantami

Okazja nadeszła wraz z Wielką Wojną, podczas której Goldfeder wyjechał w głąb Rosji, gdzie robił kokosowe interesy, natomiast Tanfani zaszył się w Mediolanie przed Niemcami. Ci zaś wkroczyli do Łodzi i bez pardonu przystąpili do demontażu maszyn i urządzeń, które wywozili w głąb Rzeszy. Oszer Kohn został sam i postanowił wykorzystać sytuację. Nawiązał dobre kontakty z okupantami oraz na lewo i prawo rozdawał łapówki, aby zdobyć przychylność urzędników. Ponadto nakłaniał robotników Wimy, aby w swoich domach i komórkach pochowali przed Niemcami towary i części maszyn.

Dlatego u wybuchu Polski niepodległej stał się panem sytuacji. Kiedy czołowi potentaci ze Scheiblerami, Poznańskimi i Grohmanami narzekali na ogołocone z maszyn hale fabryczne, Oszer Kohn kompletował park maszynowy, zdobywał węgiel, bawełnę i uruchamiał produkcję.

Ruszamy na nowo

Zatrudniająca 6-8 tys. pracowników Widzewska Manufaktura zapewniała byt całej dzielnicy. Nic więc dziwnego, że niedoszłego chasyda chwalą z ambon łódzcy księża. Ba, wieści o jego postawie docierały też do Warszawy. Efekt jest taki, że premier Ignacy Paderewski skierował na Widzew transport bawełny przysłany do Polski jak dar Polonii amerykańskiej. W ten sposób Kohn wznowił produkcję w Manufakturze, i to pół roku przed konkurencją, co znakomicie odbiło się na kondycji firmy.

Tymczasem rewolucja bolszewicka sprawiła, że Maksymilian Goldfeder wyszedł na interesach z Rosją jak Zabłocki na mydle. Wrócił do Łodzi jako bankrut. Sprzedał swoje akcje i wycofał się z Wimy. W tej sytuacji na placu boju został tylko baron Tanfani, który przybył do Łodzi i znów zaczął kierować spółką. Oszer Kohn namówił go, aby wybudować na terenie zakładów największą i najnowocześniejszą w Europie przędzalnię i postawić nową elektrownię. Włoch jednak cały czas myślał, jak przejąć w fabryce cały tort. I wymyślił.

Intratna umowa z armią

W lutym 1922 r. stara przędzalnia stanęła w ogniu. Najdziwniejsze było to, że przed pożogą zarząd spółki podniósł ubezpieczenie przędzalni do poziomu 600 proc. jej wartości, podczas gdy inne oddziały produkcji były ubezpieczone na 70 proc. Nikt nie wątpił, że doszło do podpalenia. Ale nie po to, aby uzyskać odszkodowanie, lecz po to, aby pognębić barona Tanfaniego, który jako główny udziałowiec mógłby nawet trafić do więzienia. W tej sytuacji Oszer Kohn, niczym wytrawny „biznesmen" z Corleone, złożył Tanfaniemu propozycję nie do odrzucenia. Efekt był taki, że Włoch sprzedał Kohnowi swoje akcje – na raty i po niskiej cenie. W ten sposób Oszer stał się prezesem i głównym udziałowcem Wimy.

Wkrótce śledztwo w sprawie tajemniczego pożaru zostało umorzone, zaś Oszer Kohn uruchomił superprzędzalnię i w ten sposób odkręcił kurek z pieniędzmi, które trafiały m.in. na jego konta w bankach szwajcarskich. Tak było do światowego kryzysu ekonomicznego na przełomie lat 20. i 30, gdy akcje firm spadały na łeb, na szyję i w tempie tornada mnożyły się bankructwa. Jednak nawet w takich okolicznościach Oszer Kohn potrafił wyjść na prostą. Świetnym posunięciem było zatrudnienie jako człowieka do specjalnych poruczeń słynnego na świecie jasnowidza, inżyniera Stefana Ossowieckiego, który miał dobre kontakty z marszałkiem Piłsudskim, a przez niego z sanacyjną wierchuszką. Dzięki temu wystarał się o milion złotych kredytu w Banku Polskim i o zamówienia w Ministerstwie Spraw Wojskowych na płótna balonowe, namiotowe i spadochronowe.

Krwawa zemsta robotnika

W ten sposób „Królik Widzewski" mógł poświęcić się życiu rodzinnemu. Z pierwszą żoną, Marią z Rubinów, miał m.in. trzech synów: najstarszego i najbardziej ukochanego Henryka, który miał przejąć schedę po nim, Maksa, który jednak od wczesnej młodości kłamał i kradł ojcu pieniądze, przez co nie był faworytem, oraz najmłodszego Alberta, który w styczniu 1931 roku został zastrzelony przez Edwarda Ciesińskiego.

Poszło o to, że Albertowi wpadła w oko dziewczyna Ciesińskiego, która jednak odrzuciła amory syna potentata, dlatego ten się zemścił: zwolnił Edwarda z fabryki i nie dał mu zaświadczenia o rocznej praktyce. Zdesperowany robotnik zastrzelił Alberta, gdy ten wyszedł z rodzinnej rezydencji Kohnów przy ul. Targowej. Śmierć syna wstrząsnęła Kohnem, który zamknął się w sobie. „Jestem jak Jonasz. Nie wiedząc kiedy znalazłem się w brzuchu wieloryba" – mawiał. I na większą skalę zaczął wyprowadzać miliony z Wimy, w której niebawem trzeba było ogłosić upadłość.

Akcje albo śmierć

Kiedy Niemcy w 1939 r. weszli do Łodzi, to upokorzyli żydowskiego fabrykanta: wyprowadzili go z pałacyku do stróżówki i kazali mu zamiatać ulicę. Jego fabryką zainteresował się sam Hermann Göring, który jednak chciał ją przejąć w majestacie prawa. Dlatego Niemcy zawieźli Oszera i jego drugą żonę, Marię Eisnerowicz, do banku w Genewie, w którym otrzymali – zdeponowany tam przez fabrykanta – większościowy pakiet akcji Manufaktury. W ten sposób Kohn uratował się przed śmiercią.

Zmarł w 1961 r., mając 91 lat. Jego syn Henryk – wbrew woli ojca – ożenił się z Odettą, córką potentata finansowego Leona Cicurela. Po wojnie mieszkali we Francji, mając m.in. zamek i fabrykę. Drugi syn, Maks, gdy wybuchła wojna, wracał „Batorym" z USA do Polski. Zatrzymał się w Anglii i tam pozostał.

eprasa.pl 0c9261b73c

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Nie da się uciec przeznaczeniu

Zaczyna się tak: tajemniczy mężczyzna w strugach deszczu kopie grób w nadwiślańskim rezerwacie. Gdy kończy, odkrywa ze zdumieniem, że ciało, które wcześniej ukrył pod gałęziami, zniknęło. Zaraz potem ginie znany miejscowy biznesmen Dawid Wróblewski. Czy to tylko przypadek?

Robert Małecki, „Gąszcz", Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 49,90 zł



Demony nikogo nie zostawią w spokoju...

Herbert Anwaldt bada sprawę groźnej zarazy panoszącej się na Dolnym Śląsku. Osobliwe zlecenie od zrujnowanego przedsiębiorcy pogrzebowego Heinricha Rexnera poprzedza wizyta tajemniczej kobiety. Anwaldt ma ją uleczyć, tymczasem powoli się od niej uzależnia...

Marek Krajewski, „Złodzieje trupów", wyd. Znak, Kraków 2026, cena 54,99 zł



„Nasza podróż jest przeklęta..."

Listopad, 1829 rok. Żaglowiec Mary Ann wyrusza z Edynburga do Królewca z trzema tajemniczymi skrzyniami. Eskortujący transport por. Hamilton ma rozkaz, żeby pod żadnym pozorem nie otwierać ładunku. Kiedy statek na Bałtyku wpada w sztorm, a na pokładzie dochodzi do śmierci wartownika, załoga zaczyna wierzyć, że przewożony ładunek jest przeklęty.

Leszek Herman, „Medalion", wyd. Muza, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Co robi trup w naszej wannie?

Mieszkające w podwarszawskim Piastowie rodzeństwo, Agata i Radek Walczakowie, wpada na pomysł, aby w ramach integracji z sąsiadami zaprosić ich na wspólne świętowanie Bożego Narodzenia. I kiedy wszystko już jest przygotowane, jest zastawiony stół i choinka, pojawia się jeden niezaplanowany element: siny nieboszczyk w wannie z karpiami.

Alek Rogoziński, „Płatek za płatkiem", wyd. Purple Book, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Pomożesz mi czy zabijesz?

Kiedy Klara miała 10 lat, pewien człowiek brutalnie odebrał jej dzieciństwo. Jako 22-letnia studentka wciąż nie potrafi wyrzucić z głowy jego głosu. Przyjeżdża do Krakowa, by odzyskać kontrolę nad sobą, a szansę na uwolnienie się od przeszłości dostrzega w Robercie Wędzyńskim – specu w zakresie przestępstw seksualnych wobec dzieci.

Adrian Bednarek, „Siostra diabła. Klara", wyd. Zaczytani, Gdynia 2026, cena 42,99 zł



Dzień z życia szpiega w Dubaju

Oficer Agencji Wywiadu Aleks Niwiński zostaje wysłany do Dubaju z misją nawiązania kontaktu z irańskim szpiegiem. Szybko okazuje się jednak, że niebezpieczna operacja to dopiero początek problemów. Sytuację dodatkowo komplikuje niespodziewany romans z atrakcyjną agentką francuskiego wywiadu.

Robert Michniewicz, „Agent z Dubaju", wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 54,99 zł

PITAWAL POMORSKI

Deszczowa noc znaczona krwią, czyli okrutna zemsta w Klein Zünder

Marek Adamkowicz

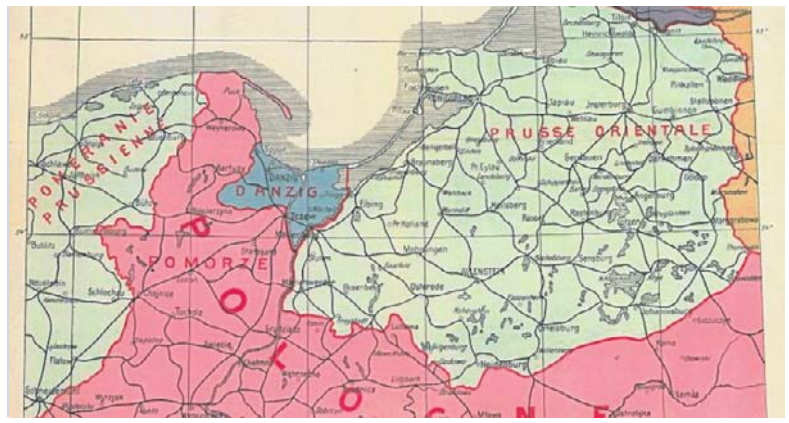
Józef L. zamordował z zimną krwią małżeństwo Strunków. To miała być zemsta za zwolnienie z pracy.

Zima 1929 r. była straszna. Mróz zabijał ludzi, zaspy unieruchamiały pociągi, statki tygodniami tkwiły w okowach lodu. Gorąco za to było w Wejherowie, do którego ciągnęli policjanci z Gdańska i Pomorza, dziennikarze, ale i tłumek podekscytowanych gapiów chcących zobaczyć na własne oczy rozprawę przez izbą karną. Chodziło bowiem o morderstwo, które w społeczeństwie gdańskim i pomorskim odbiło się wyjątkowo głośnym echem.

Myślał o zemście

Oskarżonym był niejaki Józef L., 22-letni młodzieniec rodem z Warszkowa na północnych Kaszubach. Uważano, że to właśnie on zamordował małżeństwo Strunków w Klein Zünder na terenie Wolnego Miasta Gdańska (obecnie Cedry Małe w powiecie gdańskim). Mężczyzna tłumaczył się mętnie, nie miał alibi. Przywoływany opis zbrodni pogrążał go coraz bardziej.

Według ustaleń śledczych L. przyjechał do Klein Zünder jako robotnik sezonowy. Kto nie mógł znaleźć pracy na Kaszubach, szukał szczęścia na Żuławach, gdzie roboty na roli nigdy nie brakowało, a i zarobek był całkiem godziwy.



Wolne Miasto Gdańsk (kolor niebieski) na francuskiej mapie dokumentującej ustalenia Traktatu Wersalskiego z 1919 roku

Znalazłszy zatrudnienie u Strunków, L. nie zagrzał tam miejsca. Został zwolniony, kiedy przyłapano go na kradzieży. Odsiedział trzy miesiące i niewykluczone, że właśnie w więzieniu zrodziła się myśl o straszliwej zemście. W deszczową noc z 28 na 29 lipca 1928 r. młodzieniec zakradł się do gospodarstwa swoich byłych chlebodawców i za pomocą drabiny dostał się na poddasze domu. Potem zszedł do sypialni. Małżonkowie wprawdzie się przebudzili, ale nie zdołali umknąć przeznaczeniu.

Przyznanie się

Jako pierwsza zginęła 52-letnia pani Strunk. L. poderżnął jej gardło. Kobieta miała dość siły, by dowlec się do kuchni, gdzie jednak zmarła, brocząc obficie krwią. Widząc, co się dzieje, jej mąż próbował się bronić. Doznał licznych obrażeń, lecz mimo to udało mu się zbiec do sąsiada. Tam wyzionął ducha. W tym czasie morderca uciekł, a prowadzony pościg nie przyniósł rezultatu: policyjne psy zgubiły w deszczu ślad.

Śledczy szybko się domyślili, że sprawcą zbrodni może być L. Problemem wszakże było to, że L. zdołał wydostać się z terytorium Wolnego Miasta. Do akcji musiała zatem wkroczyć polska policja. Przypuszczano, że L. może przebywać u matki w Warszkowie i tak faktycznie było, ale tylko przez kilka dni. Obawiając się aresztowania, mężczyzna zbiegł z domu. Niedługo potem wpadł w ręce policji.

Przed sądem L. przyznał się do zbrodni, aczkolwiek twierdził, że nie miał zamiaru mordować Strunków. Poszedł do nich, by zażądać 36 guldenów, jakie rzekomo byli mu winni za pracę. Wersja oskarżonego nie zmiękczyła sędziowskich serc i L. został skazany na podwójną karę śmierci.

OBYCZAJE

Śmierć Hieronima Radziejowskiego

Lucjan Strzyga

Arcyzdrajca, który skumał się ze Szwedami i sprowadził ich do Polski, wyzionął ducha 8 sierpnia 1667 roku w Adrianopolu.

Jak to w historii polskiej bywa, Hieronim Radziejowski herbu Junosza po potopie szwedzkim odzyskał w 1662 roku dawną pozycję i majątek, a Sejm wybaczył mu wszystkie winy i zniósł nałożoną nań infamię. Zastrzeżono jedynie, „że do honorów i dygnitarstw nie ma konkurować i na Dworze naszym nie ma bywać, chyba że od Nas (królował wówczas Jan II Kazimierz) ultro vocatus (faktycznie wezwany) będzie".

Radziejowski związał się ze stronnictwem profrancuskim i stał się posłusznym realizatorem polityki dworu. Z jego ramienia prowadził dość dwuznaczną grę, próbując m.in. przeciągnąć konfederatów spod znaku Związku Święconego dla poparcia lansowanej przez dwór kandydatury francuskiej do tronu. W czasie rokoszu Lubomirskiego stał wiernie po stronie króla. Nie spełniła się jednak jego nadzieja na odzyskanie urzędu podkanclerzego. A to stanowisko było mu niezbędne, bowiem zamierzał ...przyjąć święcenia kapłańskie.



Hieronim Radziejowski na rycinie z 1663 roku, zamieszczonej w jednym z tomów „Theatrum Europeaum"

W 1667 r. Radziejowski został wezwany na dwór królewski i obdarzony poselstwem do Wielkiej Porty. Miał tam reprezentować Rzeczpospolitą wobec nadchodzącej wojny. Zmarł jednak dotarłszy do Adrianopola. Jedni mówią, że przyczyną jego śmierci była jakaś choroba zakaźna, inni sugerują, że jakaś gorąca głowa patriotyczna podała mu truciznę.

Hieronim miał dwóch synów: Michała i Stanisława. Karol Szajnocha pisał o tym pierwszym: „Synem jego był Michał Radziejowski, prymas i kardynał, sławny matacz polityczny, który w czasie bezkrólewia po Janie III frymarczył koroną i później zaś sprzedawał się kolejno Augustowi II i Szwedom. Uchodząc przed Szwedami, umarł nagle w Gdańsku w 1705 r.".

eprasa.pl 0c9261b73c

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Okazuje się, że zwierzenia Marysi nie wylądowały w próżni. Paweł postanawia zadbać o bezpieczeństwo Julki i osobiście rozprawić się z podejrzanym mężczyzną, który fotografuje uczennice przed jej szkołą. Wciąga go w bramę i przedstawia dosadne argumenty – pięści i groźby. Świadkiem całej sytuacji jest Kacper. Iga wybiera się na koncert z... Nikolą. Filip czuje się pominięty. Za namową Białego proponuje Nikoli spotkanie po koncercie. Próbuje przejąć inicjatywę, ale jej bezceremonialność zbija go z pantałyku. Gdy próbuje ją skomplementować, ostatecznie się kompromituje Kulas ma nieprzyjemne starcie z rodzicami Jonasza Zięby. Mimo zrozumiałych nerwów, Sylwester staje na wysokości zadania jako ojciec i bierze w obronę atakowaną przez nich córkę. Zaczyna też planować przyszłego wnuka w domowym budżecie. Młodzi jednak mają inne plany.





G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Karolina podejmuje starania, aby wrócić do pracy w hotelu. Bruno pozostaje jednak nieugięty. Dodatkowo przekazuje większość jej dotychczasowych obowiązków Justinowi, co wywołuje gwałtowną reakcję. Po opuszczeniu szpitala przez Adama, Hubert stara się przekonać go do odbycia rozmowy z Weroniką. W dalszej kolejności dziennikarka składa wizytę Lucynie. Równolegle Kacper kontynuuje prace nad innowacyjnym projektem obroży dla kotów, mającej na celu odstraszanie ptaków i ograniczanie instynktów łownych. Ostatecznie dzieli się swoją koncepcją z Luizą. Projekt wzbudza w niej duże uznanie, a wyznanie Jabłońskiego o zdiagnozowanym zespole Aspergera nie zmienia jej przychylnego nastawienia. Przypadkowym świadkiem ich spotkania jest Aro, u którego ten widok natychmiast wywołuje poczucie zazdrości.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Kolega z zespołu muzycznego Ani przedstawia jej biznesmena, który chce wydać ich płytę. Kazimierz nie wierzy, że tak zdolna skrzypaczka pracuje w kawiarni. Oferuje jej półroczną pensję, jeśli rzuci pracę i zajmie się wyłącznie graniem. Z kolei Igor dostaje telefon z ośrodka odwykowego, że Julka uciekła i to z chłopakiem, który proponował jej narkotyki... Ula ma dziś ostatni egzamin w sesji – bardzo się denerwuje, bo czuje, że wszystko jej się miesza. I rzeczywiście – Hofferówna oblewa egzamin. Ku jej zaskoczeniu, wykładowca proponuje pomoc i zaprasza na konsultacje... Łucja od jakiegoś czasu czymś się zadręcza. Gdy Kamil prosi, by wreszcie powiedziała, o co chodzi, ukochana wyznaje mu, że... chce mieć dziecko! Eliza dostaje wiadomość od Bartka – były kochanek prosi ją o spotkanie. Bergowa jest w napięciu, tymczasem okazuje się, że chodzi o Juniora. Okazuje się, że chłopak dostał się na obóz bokserski w Hiszpanii! Eliza wie, że syn nie chce już trenować – i to przez nią. Zastanawiają się z Jarkiem, czy w ogóle mówić chłopakowi o przygodzie, o której kiedyś marzył...



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Gośka szuka mieszkania dla Sary. Nieoczekiwanie kobieta pojawia się w szpitalu i chce wyciągnąć od Gośki pieniądze. Kiedy ta odmawia, Sara straszy ją i szantażuje. Sabina wyprowadza ją ze szpitala. Na SOR trafia 16-latek potrącony przez kolegę. Gwałtowny ból brzucha prowadzi do diagnozy skrętu jelita i konieczności pilnej operacji. Pomocy wymagają także jego rówieśnik oraz kobieta, która po nagłym paraliżu zostaje przewieziona do szpitala.



G. 21:40

Zdrada

Polsat

Romans Julii i Pawła przestaje być tajemnicą. Patryk, kierowany zemstą, wymusza na szefie zgodę na kontynuowanie śledztwa. Zamierza zniszczyć Czarcińskiego i jego adwokata. Próbuje podważyć alibi Bartka. Paweł radzi Hubertowi, by sam przekonał kobietę do milczenia. Gosia cierpi, bo ją Jagoda odrzuciła.

G. 22:25

Czas niedokonany

TVP 1

Adam odwiedza umierającego ojca, Benedykta, który decyduje się wyznać mu tajemnice związane ze współpracą z SB oraz próbami uwolnienia się. Retrospekcje odsłaniają losy Zuzanny, żony Benedykta. Jedno z tych wydarzeń prowadzi do bolesnej konfrontacji małżonków, gdy Benedykt publicznie potępia strajki, wierząc, że w ten sposób ochroni rodzinę.

eprasa.pl 0c9261b73c

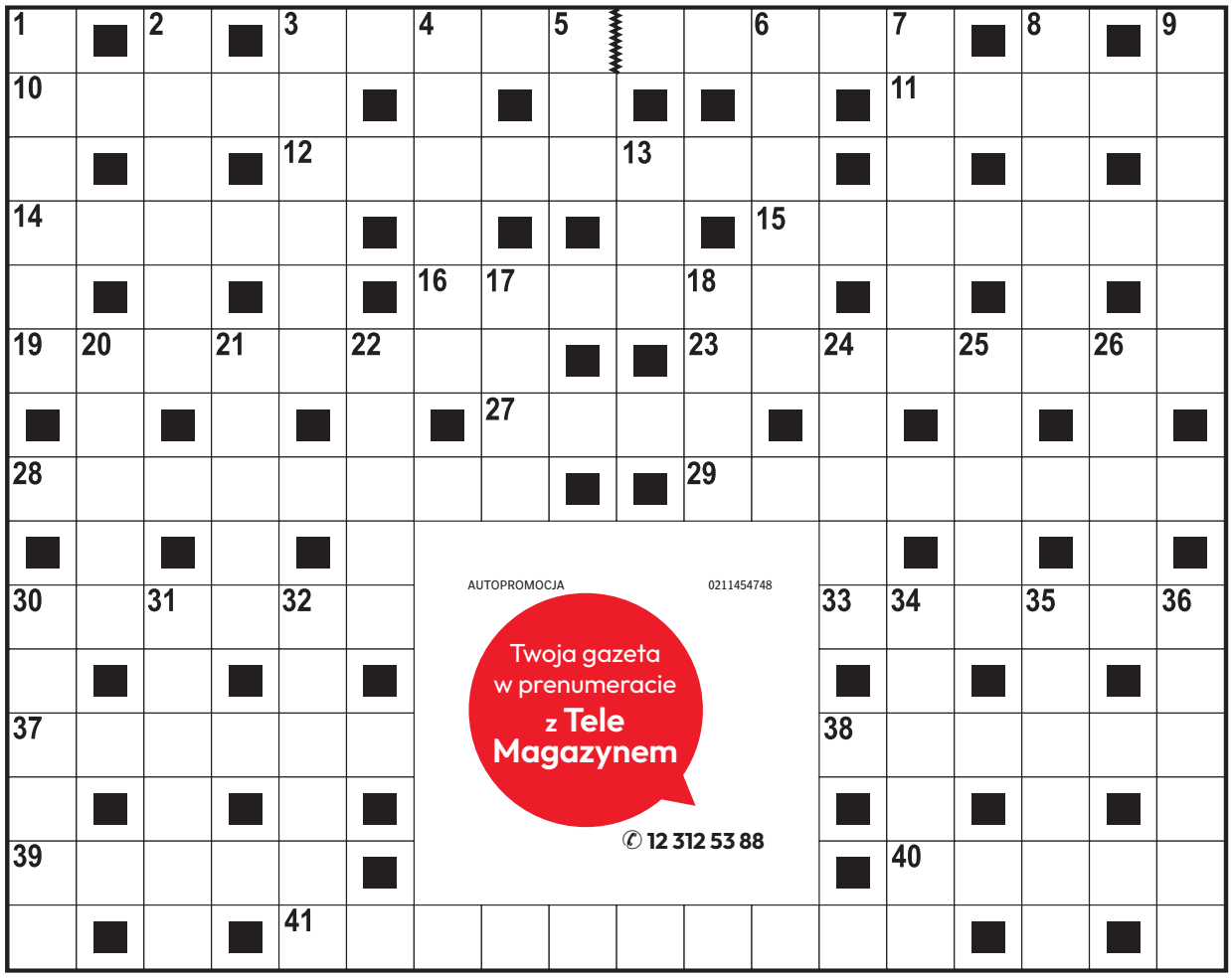
KRZYŻÓWKA NR 160

Poziomo:

3) popularny motyw jubilerski,
10) dzielnica Gdańska graniczą-ca z Sopotem,
11) rodzaj dawnego dzbana,
12) największy kraj Ameryki Po-łudniowej,
14) widowisko sceniczne lub po-kaz mody,
15) legendarny książę trojański, kapłan Apollina,
16) Nastassja, aktorka z filmu „Tess”,
19) imię profesora Gąbki,
23) roślina na kompot, rzewień,
27) Richard, zagrał główną rolę w filmie „Pretty Woman”,
28) palący problem, zmartwienie,
29) dziewiąty miesiąc w kalen-darzu,
30) poręczyciel kredytu, gwarant,
33) pocisk z zawleczką jak kolor,
37) jednostka długości w dawnej Polsce,
38) wytwarza ciąg powietrza w helikopterze,
39) obraz na ekranie telewizora,
40) podbijanie szmacianej piłecz-ki z obciążeniem,
41) chwilowy kaprys, widzimisię.

Pionowo:

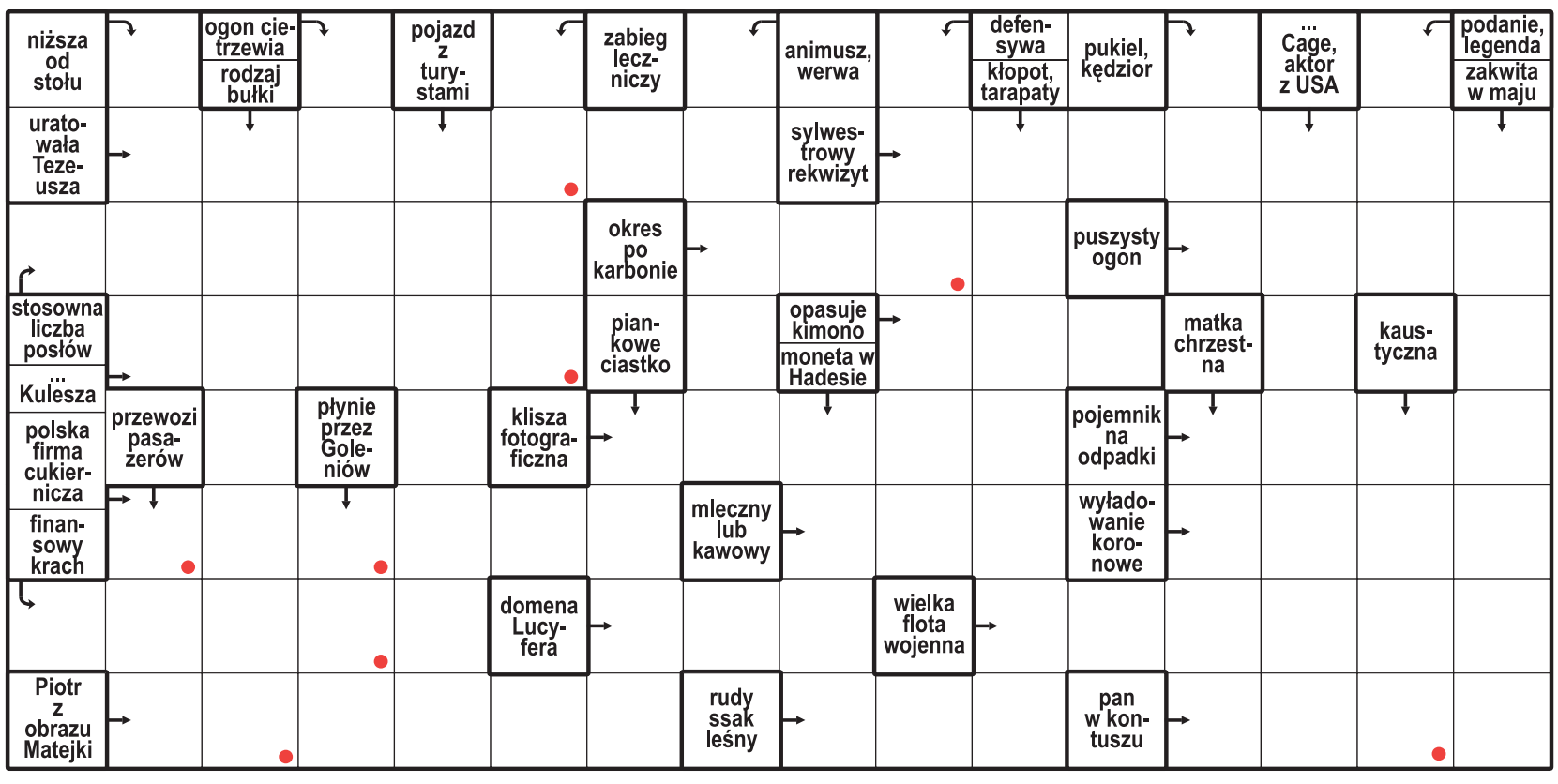
1) gruba belka w dawnym wiej-skim domu,
2) wieloryb z rodziny płetwali,
3) potańcówka w remizie,
4) na ramieniu kapitana drużyny,
5) pseudonim Adama Asnyka,
6) rzeczy konkretne,
7) utwór sławiący wiejskie życie,
8) jednostka ładunku elektrycz-nego,
9) Richard, twórca opery „Lata-jący Holender”,
13) „Człowieczy …”, piosenka Anny German,
17) ozdobny krzew parkowy,
18) błękitna – płynie w żyłach arystokraty,
20) zaloty Jana Skrzetuskiego,
21) gwałtowny wir powietrza,
22) pomoc z powietrza dla party-zantów,
24) linia zetknięcia lądu z wodą,
25) Monika, zagrała w filmie „W pustyni i w puszczy”,
26) ulica w szpalerze drzew,
30) jedyna polska depresja,
31) dawniej kosz w zalotach,
32) drapieżny torbacz z Tasmanii,
34) baza dla strażaków,
35) dominuje na plaży natury-stów,
36) śląski taniec ludowy.



ROZWIĄZANIE NR 159

S	Z	W	A	J	C	A	R	■	■	B	A	B	A	J	A	G	A		
■	O	■	G	■	H	■	O	Ś	K	A	■	I	■	A	■	Z	■		
O	R	G	A	N	I	Z	M	■	■	R	Z	E	C	Z	N	I	K		
■	R	■	W	■	L	■	B	R	U	K	■	D	■	D	■	K	■		
K	O	W	A	L	I	K	■	Y	■	■	Z	A	D	A	N	I	E		
O	■	I	■	I	■	R	O	Ż	N	Ó	W	■	Ę	■	U	■	S		
M	A	S	Ó	W	K	A	■	■	O	■	I	N	T	E	R	E	S		
E	■	Ł	■	I	■	J	A	N	K	E	S	■	K	■	E	■	E		
S	Z	A	B	A	S							B	A	L	K	O	N		
■	A	■	A	■	Z							E	■	I	■	R	■		
E	G	E	R	I	A							G	A	N	G	E	S		
■	Ł	■	E	■	M							O	■	O	■	S	■		
P	O	S	T	Ę	P							N	A	R	I	T	A		
■	B	■	K	■	A							I	■	Y	■	E	■		
R	A	K	I	■	N	A	D	Z	I	E	J	A	■	T	E	S	T		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: DRABINKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważne decyzje przyniosą korzyści. Horoskop dzienny mówi, że jeśli zaufasz intu-icji, życie miło Cię zaskoczy.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojna rozmowa pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś radzi uzbroić się w cierpliwość.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dzień pełen spotkań. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że jedno może odmienić Twoje plany.

Byk (20.04 - 20.05)
Posłuchaj swojego serca. Horoskop dzienny mówi, że bliska osoba będzie potrze-bować Twojego wsparcia.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie życzliwych ludzi. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać szansę.

Rak (22.06 - 22.07)
Uporządkuj zaległe sprawy. Horoskop dzienny na czwar-tek zapowiada, że mały sukces poprawi Ci humor.

Lew (23.07 - 22.08)
Dziś łatwiej znajdziesz poro-zumienie z innymi. Horo-skop dzienny to wskazówka, by postawić na szczerość.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie zdra-dzać wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed Tobą dzień pełen in-spiracji. Horoskop dzienny na czwartek radzi spróbo-wać czegoś nowego.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja pomoże Ci osiągnąć ważny cel. Horoskop dzienny radzi nie spieszyć się z decyzjami.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność otworzy przed Tobą nowe drzwi. Horoskop na dziś sugeruje podzielić się pomysłem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o emocje. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że ciepły gest bliskiej osoby rozjaśni nawet trudny dzień.

eprasa.pl 0c9261b73c

DROBNE

Handlowe

INNE

TANIE kołdry puchowe.
534-222-122

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
ibo.polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Echo Dnia

Nie przegap **piątku**

Kup dziennik z dodatkiem TeleMagazyn

echodnia.eu

REKLAMA 0011598875

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu:

Wójt Gminy Raków

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości

stanowiących własność Gminy Raków.

1. Nieruchomość niezabudowana oznaczona jako działka nr **1933** położona w obrębie **/0018/ Raków** o pow. 0,4873 ha, użytek Lzr-RV, księga wieczysta KI1L/00207138/4; przeznaczenie w MPZP: 20.1.UT1 - tereny indywidualnej zabudowy rekreacyjnej i letniskowej z dopuszczeniem obiektów usług turystycznych, 20.1.KDD – tereny dróg publicznych klasy drogi dojazdowej. Działka posiada dostęp do drogi publicznej. Wolna od obciążeń.
Jest to pierwszy przetarg na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości.
Cena wywoławcza: 500 000,00 zł; **Wadium: 50 000,00 zł**

2. Nieruchomość niezabudowana składająca się z działek nr **1955/2, 1956/2** położona w obrębie **/0018/ Raków** o łącznej pow. 0,7314 ha, użytek Ls VI, Lzr-RVI, RV, RVI, księga wieczysta KI1L/00155432/5 (dla działki 1955/2), KI1L/00149018/2 (dla działki 1956/2); przeznaczenie w MPZP: 20.2.UT1 - teren indywidualnej zabudowy rekreacyjnej i letniskowej z dopuszczeniem obiektów usług turystycznych, 20.75.ZL1 – tereny lasów w obszarach objętych formami ochrony przyrody zgodnie z przepisami o ochronie przyrody oraz 20.1.KDD - teren dróg publicznych klasy drogi dojazdowej. Działka posiada dostęp do drogi publicznej. Wolna od obciążeń.
Jest to pierwszy przetarg na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości.
Zgodnie z art. 37a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 września 1991 r. (Dz. U. 2026 poz. 663) o lasach prawo pierwokupu nieruchomości przysługuje z mocy prawa Skarbowi Państwa, reprezentowanemu przez Lasy Państwowe.
Cena wywoławcza: 530 000,00 zł; **Wadium: 53 000,00 zł**

Ceny wywoławcze nieruchomości wskazanych powyżej zawierają podatek **VAT** w wysokości 23% zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w Urzędzie Gminy Raków, ul. Ogrodowa 1, w dniu 17 listopada 2026 r. (wtorek) kolejno o godz. 9:00, 9:30. Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie w pieniądzu wadium, w terminie do dnia **12 listopada 2026 roku** na konto Gminy Raków nr **66 8521 1016 2001 0004 7193 0020** ze wskazaniem nieruchomości, której wpłata dotyczy. Wpłata winna być dokonana odpowiednio wcześniej , tak **aby w dniu 12 listopada 2026 roku wadium znajdowało się na rachunku organizatora przetargu. W przypadku, gdy wpłacającym wadium nie jest uczestnik przetargu, należy w tytule wpłaty wpisać imię i nazwisko (lub nazwę firmy) uczestnika przetargu. W przypadku kiedy do przetargu przystępuje małżeństwo, a wpłata wadium zostaje dokonana z konta jednego z nich, w tytule wpłaty należy wskazać imiona i nazwiska małżonków przystępujących do przetargu.**
Dowód wpłaty wadium podlega przedłożeniu komisji przetargowej najpóźniej w dniu przetargu. Szczegółowych informacji udziela Referat Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej i Mienia Komunalnego Urzędu Gminy Raków, ul. Ogrodowa 1, pok. 25, tel. 413535018 wew. 30 w godzinach pracy Urzędu. Ogłoszenie o przetargu oraz warunki przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy, na tablicy ogłoszeń obrębu Raków oraz opublikowano na stronie internetowej www.rakow.pl. oraz na biuletynie informacji publicznej bip.rakow.pl.

RADOM

Spór o lodowisko przy liceum „Gombrowicza" w Radomiu

Antoni Sokołowski

Marcin Majewski, radny Radomia z klubu Prawa i Sprawiedliwości, zwrócił się z interpelacją do prezydenta miasta, dlaczego zaprzestano wykorzystywać całoroczne lodowisku przy XII Liceum Ogólnokształcącym.



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

XII Liceum Ogólnokształcące przy ulicy Osiedlowej w Radomiu, to jedyne miejsce w mieście, gdzie działa całoroczne lodowisko.

– Lodowisko działa cały czas, siedem dni w tygodniu, za darmo dla wszystkich chętnych. Jeśli radny nie chciał sprawdzić tego na naszej stronie, mógł zwyczajnie zadzwonić do szkoły – usłyszeliśmy od pracowników liceum.

XII Liceum Ogólnokształcące imienia Witolda Gombrowicza przy ulicy Osiedlowej w Radomiu to jedyne miejsce w mieście, gdzie działa całoroczne lodowisko. Od razu wyjaśnijmy, że chodzi o lodowisko pod chmurką, o nawierzchni syntetycznej, z tworzywa sztucznego. Nie ma tam prawdziwego lodu.

W interpelacji złożonej 21 września do Prezydenta Radomia radny Marcin Majewski skierował wiele pytań dotyczących lodowiska, oto kilka z nich:

Od kiedy dokładnie całoroczne lodowisko przy XII LO ul. Osiedlowej 36 nie jest użytkowane?

Z jakiego powodu zaprzestano jego użytkowania? Proszę o wskazanie przyczyn technicznych, organizacyjnych, finansowych, lub innych, jeżeli miały wpływ na decyzję o zamknięciu obiektu.

Czy i kiedy wykonano ekspertyzę dotyczącą stanu technicznego nawierzchni lodowiska, band, ogrodzenia, oraz pozostałej infrastruktury.

Czy podjęto próby naprawy, lub ponownego uruchomienia lodowiska? Jeśli tak, to kiedy, jakie działania podjęto i jaki był ich koszt?

Czy miasto rozważa demontaż nieużytkowanego lodowiska i przywrócenia w tym miejscu boiska szkolnego, lub stworzenia innej infrastruktury sportowej?

Radny już otrzymał odpowiedź ze strony Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Marcin Majewski przedstawił tę odpowiedź na swoim profilu w mediach społecznościowych.

- W odpowiedzi na moją interpelację dotyczącą całorocznego lodowiska przy XII Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Osiedlowej dowiedziałem się, że obiekt: jest użytkowany nieprzerwanie od momentu uruchomienia, działa 7 dni w tygodniu w godzinach 8.00–18.00, nie wymagał wykonywania ekspertyz technicznych, ponieważ nigdy nie zaprzestano jego użytkowania – czytamy wpis Marcina Majewskiego.

Podobnie powiedział nam w rozmowie telefonicznej doktor Radosław Lis, dyrektor XII Liceum Ogólnokształcącego imienia Witolda Gombrowicza. Przebywający na zwolnieniu lekarskim dyrektor stwierdził, że radny mógł zwyczajnie wejść na stronę internetową XII Liceum Ogólnokształcącego, by dowiedzieć się, że lodowisko działa cały czas

- Wystarczyłby też jeden telefon radnego do naszej szkoły, by dowiedzieć się, że każdy może przyjść i za darmo skorzystać z lodowiska w godzinach ustalonych w regulaminie – dodał dyrektor doktor Radosław Lis.

Radny Marcin Majewski przypomina w swoim wpisie, że inwestycja została zrealizowana w ramach Budżetu Obywatelskiego Radomia. Na budowę lodowiska przeznaczono ponad 477 tysięcy złotych, dodatkowo zakupiono 80 par łyżew za blisko 20 tysięcy złotych, a szkoła doposażyła obiekt w kontener i szafki za kolejne 72 tysiące złotych.

- Jednocześnie z odpowiedzi wynika, że samo utrzymanie lodowiska wiąże się z kosztem zatrudnienia dwóch pracowników wynoszącym 155 664 zł rocznie. Otrzymana odpowiedź budzi jednak kolejne pytania. Wielu mieszkańców od dłuższego czasu sygnalizowało, że obiekt sprawia wrażenie niewykorzystywanego i niedostępnego. Skoro lodowisko funkcjonuje codziennie i jest użytkowane zgodnie z przeznaczeniem, warto oczekiwać pełnej informacji o tym, w jaki sposób korzystają z niego uczniowie i mieszkańcy oraz jaka jest rzeczywista skala jego wykorzystania. To szczególnie ważne w przypadku inwestycji finansowanej z publicznych pieniędzy i wskazanej przez mieszkańców w Budżecie Obywatelskim – dodaje radny.

W czwartek 8 października byliśmy na miejscu i sprawdziliśmy, że lodowisko było otwarte.

- Lodowisko jest czynne nawet w soboty i niedziele. Każdy mieszkaniec może tu przyjść – dzieci, dorośli i poślizgać się. Mamy też łyżwy, wypożyczamy je za darmo. Na lodowisku można też jeździć na rolkach – opowiada pani Dorota, pokazując kontener przy lodowisku, a w nim równiutko ustawione łyżwy.

Pani Dorota potwierdza, że obiekt nie jest zamknięty i działa siedem dni w tygodniu, w godzinach od 8.00 do 18.00.

- Częściej z lodowiska korzystają dzieci i to wtedy, gdy mają wolne – dodaje pani Dorota.

Opiekunka lodowiskiem dodaje, że tafla lodowiska została właśnie zabezpieczona specjalnym preparatem, już na zimę.

- Tafla lśni teraz w jesiennym słońcu, zapraszamy wszystkich na lodowisko – uśmiecha się pani Dorota.

REKLAMA 0011598941

Zawiadomienie o przetargu na sprzedaż aktywów trwałych wchodzących w skład mienia ruchomego Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach

Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego z siedzibą w Kielcach, adres: 25-311 Kielce, ul. św. Leonarda 10, KRS 0000004608, informuje o zamieszczeniu ogłoszenia o pisemnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż aktywów trwałych wchodzących w skład mienia ruchomego w postaci **2 szt. używanych samochodów sanitarnych**. Dodatkowe informacje na stronie internetowej pod adresem: www.scrmits.pl lub pod nr tel. **41/361-73-06**.

REKLAMA 0011598707

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.)

BURMISTRZ MIASTA I GMINY NOWA SŁUPIA

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Nowej Słupi oraz na stronie internetowej Urzędu https://www.nowaslupia.bip.jur.pl/ wywieszony został na okres 21 dni, tj. od 15.10.2026 r. do 5.11.2026 r., wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie.

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

eprasa.pl 0c9261b73c

„POLSKA" LIGA EUROPY

Kolejne wyzwanie Lecha. Jagiellonia z wielką szansą

Bartosz Głąb

W 2. kolejce fazy ligowej Ligi Europy polskie kluby czekają całkowicie różne mecze. Lech Poznań zmierzy się z niemieckim Bayerem Leverkusen, Jagiellonia Białystok natomiast podejmie u siebie FC Ararat-Armenia.



FOT. MACIEJ KULCZYŃSKI

Mecz Lech Poznań (na zdjęciu) – Bayer Leverkusen będzie można oglądać w telewizji za darmo na ogólnodostępnym kanale TV 6

Na inaugurację fazy ligowej Ligi Europy oba polskie kluby zgodnie przegrały swoje mecze, ale zaliczyły zupełnie odmienne występy. Jagiellonia Białystok po bardzo trudnym boju i decydującym golu straconym w końcówce przegrała na wyjeździe 1:2 z greckim Olympiakosem Pireus. Natomiast Lech Poznań został rozbity w Londynie aż 0:4 przez angielskie Crystal Palace, czyli triumfatora poprzedniej edycji Ligi Konferencji.

Teraz mistrz Polski również ma niewielkie szanse na zwycięstwo. W stolicy Wielkopolski zagości bowiem Bayer Leverkusen, mistrz Niemiec z sezonu 2023/2024 oraz 6. zespół poprzedniego sezonu Bundesligi. Wystarczy dodać, że już sam środkowy obrońca Jarell Quansah jest wyceniany na podobną kwotę (50 mln euro), co cały przewidywany skład Kolejorza.

– Widać, że w ostatnich meczach jesteśmy na fali wznoszącej. Dołączyło wielu nowych zawodników, a drużyna naprawdę się zgrywa. Mam dobre przeczucia i myślę, że ten sezon będzie udany – przyznał niedawno gwiazdor popularnych Aptekarzy, czeski napastnik Patrick Schick.

Mecz Lech Poznań – Bayer Leverkusen będzie można oglądać w telewizji za darmo na ogólnodostępnym kanale TV 6. Płatna transmisja również na kanałach Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Początek rywalizacji na Enea Stadion w Poznaniu o godzinie 18.45.

Znacznie większe szanse na swoje pierwsze punkty w historii w Lidze Europy ma Jagiellonia Białystok. Duma Podlasia zmierzy się przed własną publicznością z zespołem FC Ararat-Armenia, który nigdy wcześniej nie grał w fazie ligowej lub grupowej europejskich pucharów. Zespół z Armenii w pierwszej kolejce został rozbity u siebie (1:4) przez czeską Spartę Praga i teraz również jest skazywany na porażkę.

Warto zaznaczyć, że na ławce trenerskiej białostockiego zespołu będzie mógł normalnie zasiąść trener Adrian Siemieniec, którego niedawne głośne zawieszenie dotyczy wyłącznie meczów w PKO BP Ekstraklasie.

Mecz Jagiellonia Białystok – FC Ararat-Armenia będzie można oglądać w telewizji za darmo na ogólnodostępnym kanale Super Polsat. Płatna transmisja również na kanałach Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Początek rywalizacji na Chorten Arenie w stolicy Podlasia o godzinie 21.00.

Jeśli chodzi o polskich piłkarzy grających w Lidze Europy, w 2. kolejce fazy ligowej bardzo ciekawie zapowiada się starcie austriackiego RB Salzburg z Bartoszem Mazurkiem w składzie z włoskim AC Milan. Ponadto francuskie Stade Rennes Przemysława Frankowskiego i Sebastiana Szymańskiego podejmie grecki OFI Kreta, a Sturm Graz Szymona Włodarczyka zagra na wyjeździe z angielskim AFC Bournemouth. Finał tej edycji Ligi Europy zostanie rozegrany 28 maja 2027 roku na Deutsche Bank Park we Frankfurcie nad Menem.

PIŁKA NOŻNA

Polskie piłkarki nie odpuszczają. Wciąż w grze o mistrzostwa świata 2027

Zbigniew Czyż

Piłkarki reprezentacji Polski walczą dalej w kwalifikacjach mistrzostw świata 2027. W rewanżowym meczu pierwszej rundy baraży, Biało-Czerwone po dogrywce i rzutach karnych wyeliminowały Belgijki.

Rewanżowe spotkanie rozegrano w Gdańsku na stadionie Lechii. Polki musiały odrabiać straty z pierwszego, przegranego na wyjeździe meczu 0:1. Przed pierwszym gwizdkiem na boisku wyróżniono byłe reprezentantki Polski Aleksandrę Rompę i Patrycję Balcerzak, które otrzymały m.in. pamiątkowe koszulki. Obecny był też Jerzy Brzęczek – selekcjoner męskiej reprezentacji do lat 21.

W podstawowym czasie Polki wygrały 2:1, dzięki czemu wyrównały stan rywalizacji, doprowadzając do dogrywki. W niej oba zespoły zdobyły po jednej bramce i potrzebne były rzuty karne. W serii jedenastek więcej zimnej krwi zachowały podopieczne Niny Patalon. Polki wygrały 4:3 dzięki czemu mogły się cieszyć z awansu do drugiej rundy kwalifikacji o mundial w Brazylii 2027. W niej nasze piłkarki zmierzą się z reprezentacją Irlandii, która w dwumeczu gładko rozprawiła się z Kazachstanem, wygrywając aż 8:0 i 4:0.

– Oddałyśmy całe serce. Ta drużyna oddała wszystko do ostatniej minuty, do ostatniego karnego. Za to dziękuję wszystkim dziewczynom i sztabowi. Byłyśmy doskonale przygotowane i cieszymy się, że w listopadzie zagramy o awans na mistrzostwa świata – powiedziała po meczu Ewa Pajor dla TVP Sport. Zawodniczka Barcelony zdobyła w tym spotkaniu dwie bramki.

Dwumecz Polska – Irlandia zostanie rozegrany na przełomie listopada i grudnia. Gdyby Polkom udało się wyeliminować Irlandki, o awansie na mundial najprawdopodobniej zadecyduje baraż interkontynentalny, który w formie turnieju rozegrany zostanie w lutym przyszłego roku.



FOT. ADAM WARŻAWA/PAP

Ewa Pajor (P) i Natalia Padilla-Bidas (L) podczas rewanżowego meczu 1. rundy barażowej piłkarskich mistrzostw świata z Belgią

TENIS

Świątek i Chwalińska walczą o ćwierćfinał turnieju w Wuhan

Zbigniew Czyż

Iga Świątek i Maja Chwalińska awansowały do trzeciej rundy tenisowego turnieju WTA 1000 w Wuhan. Polki zagrają dziś o awans do 1/4 finału.

W drugiej rundzie rywalką Świątek była inna reprezentantka Polski Magdalena Fręch. To było ich drugie spotkanie i druga wygrana byłej liderki światowego rankingu. Poprzednio Świątek wygrała z łodzianką w 2022 roku w Warszawie 6:1, 6:2. Fręch w starciu z utytułowaną rodaczką znów więc udało się ugrać tylko trzy gemy.

– Znamy się dobrze, starałam się skupić, aby grać solidnie, równo, bo wiem, że ona potrafi się zaciekle bronić. Początkowo robiłam za dużo błędów, podejmowałam za duże ryzyko. Starałam się to poprawić – powiedziała Iga Świątek tuż po meczu.

W 1/8 finału Świątek zagra z Amerykanką Ashlyn Krueger, albo z Lanlaną Tararudee z Tajlandii. Obie notowane są poza czołową 50 rankingu, obie do turnieju dostały się jako tzw. szczęśliwe przegrane z kwalifikacji. Podopieczna Francisco Roiga walczy wciąż o awans do kończącego sezon turnieju WTA Masters.

Do 1/8 finału awansowała też Chwalińska. Finalistka tegorocznego Rolanda Garrosa pokonała Czeszkę Marię Bouzkovą 1:6, 6:1, 6:1. Reprezentantka Czech zajmuje obecnie 28. miejsce w rankingu WTA, Chwalińska mierzyła się z nią po raz pierwszy. Dzięki wygranej, zawodniczka BKT Advantage Bielsko-Biała, która pierwszy raz w karierze dotarła do 1/8 finału imprezy rangi 1000, przesunęła się wirtualnie w rankingu na najwyższe w karierze 20. miejsce. Jej kolejną rywalką będzie albo rozstawiona z numerem 10. Amerykanka Iva Jović.

Na 1/8 finału swoje występy w turnieju ATP Masters 1000 na twardych kortach w Szanghaju zakończył Hubert Hurkacz. Wrocławianin po bardzo zaciętym meczu przegrał z Hiszpanem Alejandro Davidovichem Fokiną 6:1, 3:6, 6:7 (6-8). To było ich ósme spotkanie i szósta wygrana Davidovicha Fokiny. Hiszpan cieszył się z czwartego zwycięstwa z rzędu, a poprzednie odniósł zaledwie dwa tygodnie temu w finale turnieju w Chengdu. W poniedziałkowym notowaniu rankingu ATP Hurkacz najprawdopodobniej awansuje na 30. miejsce. Wirtualnie zajmuje właśnie tę lokatę.

eprasa.pl 0c9261b73c

SPORT

• **Mecze siatkarzy ICT Pierrot Czarni Radom i koszykarzy Hydrotuck CarGlass Radom** odbywały się w środę wieczorem. Wyniki i relacje znajdziecie na echodnia.eu oraz w piątek w wydaniu papierowym „Echa Dnia".

SIATKÓWKA, TAURON LIGA

Moya Radomka wygrała w ekstraklasie mecz po trzech godzinach i jest liderem

Nasze siatkarki wygrały pierwszy domowy mecz w Tauron Lidz Kobiet z Volley Wrocław po pięciu setach. Marta Fedyk z Moya Radomka Radom uznana za najlepszą zawodniczkę meczu

Olha Ilkevych

Moya Radomka Radom	3
Volley Wrocław	2

Sety: 18:25, 25:23, 20:25, 25:18, 18:16
Radomka: Zhylinska, Dudek, Petrenko, Gierszewska, Gaita, Fedyk, Niemtseva - libero - wyjściowy skład. Na zmiany Stronias, Sobanty, Marszałkowicz
Voley: Kowalewska, Stautz, Frankevych, Wąsikowska, Malczewska, Mazur - libero - wyjściowy skład

We wtorek, 13 października, Moya Radomka Radom wygrała pierwszy domowy mecz Tauron Ligi Kobiet. W hali Enea Radomskiego Centrum Sportu po pięciu setach odniosła zwycięstwo z Volley Wrocław. To drugi mecz Moya Radomki Radom w nowym sezonie Tauron Ligi Kobiet i drugie zwycięstwo.

W pierwszym secie Volley Wrocław zdobył pierwsze cztery punkty. Przy takim wyniku nasz trener Piotr Filipowicz poprosił o czas. Radomka zaczęła odrabiać straty i doprowadziła do wyniku 4:7. Wtedy o czas poprosił Wojciech Kurczyński, trener gości. W połowie seta doszło do pierwszej zmiany w zespole Moya Radomki Radom. Aleksandrę Dudek zastąpiła Kinga Stronias.

Zespół z Wrocławia cały czas utrzymywał przewagą z początku seta. Ostatecznie as serwisowy zakończył pierwszego seta wynikiem 25:18.



FOT. SYLWESTER SZYMCZAK

Moya Radomka Radom - Volley Wrocław. Mecz trwał aż trzy godziny ale nasz zespół wywalczył zwycięstwo.

Drugi set znów rozpoczął się od punktów siatkarek z Wrocławia - prowadziły 3:0. Radomka odrobiła straty i doprowadziła do remisu 3:3. Przy wyniku 3:6 doszło do kolejnej zmiany - na boisku pojawiła się Zofia Sobanty. Marta Fedyk wyrównała wynik 6:6. Potem zespoły grały punkt za punk ale prowadził cały czas Voley. Po raz kolejny Marta Fedyk wyrównała wynik na 18:18. Wtedy Radomka zaczęła przeważać. Ostatecznie Radomka wygrała seta 25:23 i w całym meczu doprowadziła do remisu.

W trzecim secie Moya Radomka Radom prowadziła 9:6. Przyjezdne wyrównały wynik na 10:10 i wtedy szkoleniowiec Radomki poprosił o czas. Volley Wocław wyszedł na prowadzenie, a Radomka za chwilę doprowadziła do remisu 13:13. Była gra punkt za punkt i znowu remis 16:16. Volley Wrocław pod koniec seta wyszedł na prowadzenie i wygrał seta 25:20.

Czwarty set to początkowa przewaga Volley Wrocław - prowadził 4:1, potem 11:7 i 13:9. Wtedy do walki zerwała się Moya Radomka Radom i wyszła na prowadzenie 18:16. Przy wyniku 22:18 po raz pierwszy na boisku pojawiła się Iga Marszałkowicz. Ostatecznie set zakończył się wynikiem 25:18, w meczu zrobiło się 2:2.

Tie-break przyniósł niebywałe emocje. Kiedy w polu zagrywki stanęła Brigitta Petrenko zrobiło się 5:1 dla Radomki. Niestety krótko później było...6:6. Wtedy w polu zagrywki pojawiła się Weronika Gierszewska i Radomka prowadziła za chwilę 10:7. Voley jednek doprowadził do remisu 11:11 i zaczęły się wielkie nerwy. Ostatecznie Moya Radomka Radom wygrała decydującego seta 18:16 i cały mecz 3:2.

Po dwóch kolejkach Moya Radomka radom jest liderem tabeli - ma 5 punktów i sety 6:2. Po tyle samo punktów ale gorszy stosunek setów mają drugi w tabeli DevelopRes Reszów i trzeci Lotto Chemik Police.

Klejny mecz w Radomiu

W sobotę Moya Radomka gra ważny mecz w Rzeszowie. Najbliższy mecz w hali Enea Radomskiego Centrum Sportu Moya Radomka Radom rozegra w czwartek 22 października ze Stałą Mielec.

BOKS

Ada Szafarz z brązem na mistrzostwach Europy

Stanisław Wróbel

Ada Szafarz, młoda pięściarka RKB Boxing Radom, pochodząca z Warki z brązowym medalem mistrzostw Europy do lat 17 w boksie.

16-letnia Ada Szafarz, pięściarka pochodząca z Warki, trenująca w RKB Boxing Radom wraca z mistrzostw Europy do lat 17 w Czarnogórze z brązowym medalem! To wielki sukces naszej zawodniczki.

Adarianna Szafarz, pięściarka pochodząca z Warki, trenująca w RKB Boxing Radom w drodze na podium Ada Szafarz pokonała rywalki z Litwy i Azerbejdżanu. W walce o finał nieznacznie przegrała na punkty z reprezentantką Anglii.

Ada Szafarz po raz trzeci walczyła na mistrzostwach Europy w kategoriach młodzieżowych, ale po raz pierwszy zdobyła medal. W poprzednich dwóch turniejach dociera do ćwierćfinałów. Teraz udało się sięgnąć po medal.

Adrianna trenuje boks od siedmiu lat lat. Jak podkreśla jej trener Krzysztof Bury, w ringu wyróżnia ją inteligencja, szybkość i zadziorność.

Adrianna Szafarz to rocznik 2010. Mieszka w Warce, ale pasją do boksu zaraziła się od taty i brata, którzy od kilku lat dojeżdżają do Radomia na zajęcia, które prowadzi trener Adam Jabłoński.

Adrianna Szafarz zaczęła przygodę z pięściarstwem nie mając jeszcze 10 lat, ale trener Jabłoński szybko dostrzegł w niej ogromny talent. W 2023 roku Ada została mistrzynią Polski młodziczek. Szybko trafiła do kadry narodowej.

W 2023 roku Ada została mistrzynią Polski młodziczek. Szybko trafiła do kadry narodowej.

Sport z powodzeniem łączyła z nauką.

W ubiegłym roku ukończyła Szkołę Podstawową numer 1 imienia Piotra Wysockiego w Warce.

W roku szkolnym 2026/2027 ozpoczęła naukę w szkole średniej w Radomiu, którą łączy z treningami bokserskimi.

KRÓTKO

Piłka nożna

Radomiak Radom szykuje sie na mecz w Płocku

Radomiak Radom przedstawił plan tygodnia przed kolejnym spotkaniem w PKO BP Ekstraklasie. Po porażce z Motorem Lublin Ziieloni przygotowują się do bardzo ważnego wyjazdowego meczu z Wisłą Płock, który odbędzie się w poniedziałek, 19 października, początek o 19. Tydzień treningowy radomian rozpoczął się we wtorek, 13 października. Zawodnicy odbyli zajęcia, a na środę zaplanowano dzień wolny od treningów. Do pracy na boisku drużyna wróci w czwartek. W piątek piłkarze będą trenować i pracować na siłowni, natomiast w sobotę ponownie wyjdą na boisko. Niedziela również będzie dniem treningowym, a po zajęciach zespół wyruszy w podróż do Płocka, gdzie rozegra spotkanie ligowe. To tak zwany „mecz o 6 punktów" - Radomiak jest 16 i ma 8 punktów, Wisła Płock - 12 i ma 11 punktów. Wygrana Radomiaka oznaczałaby prawdopodobne opuszczenie strefy spadkowej i zrównanie się jeśli chodzi o liczbę punktów z rywalem.

OI

Piłka nożna

Mecz Avia Świdnik - Radomiak w telewizji

W czwartek, 29 października, Radomiak Radom zmierzy się z Avią Świdnik w 1/16 finału STS Pucharu Polski. Spotkanie będzie transmitowane na antenie TVP Sport, co potwierdzono po aktualizacji planu transmisji rozgrywek. Początkowo spotkanie nie znalazło się w planie transmisji opublikowanym przez Telewizję Polską. Ostatecznie jednak doszło do zmiany i starcie Avii z Radomiakiem będzie można obejrzeć na żywo w telewizji. Pierwszy gwizdek zaplanowano na czwartek, 29 października, o godzinie 12:30. Mecz odbędzie się na Stadionie Miejskim w Świdniku. Radomiak rozpoczął tegoroczną przygodę z Pucharem Polski od zwycięstwa 1:0 nad rezerwami Korony Kielce. Teraz przed zespołem z Radomia kolejne wyzwanie. Avia Świdnik, występująca w 2.lidze, będzie chciała wykorzystać atut własnego boiska i sprawić niespodziankę w starciu z przedstawicielem Ekstraklasy. Dla Radomiaka będzie to okazja, by zrobić kolejny krok w kierunku dalszych etapów krajowego pucharu pod wodzą nowego trenera Johna Carvera.

OI

eprasa.pl 0c9261b73c

DZIŚ PO STRONIE SENIORA

DZIŚ PO STRONIE SENIORA

BEZPŁATNA PROFILAKTYKA

TE BADANIA MOŻNA WYKONAĆ PO 50. I 60. ROKU ŻYCIA

Nr ISSN 0137-902X
Nr indeksu 350-087

www.echodnia.eu

Nr 240 (15 211) | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

ŚWIĘTOKRZYSKIE Echo Dnia 55 lat

Czwartek 15.10.2026

POWIAT PIŃCZOWSKI
W miejscowości Lipówka w włamywacz wyrwał dwie deski ze ściany stodoły i ukradł z niej rower typu damka. Za zgłoszenia, jakie policjanci dostali w niedzielę, wynika, że sprzęt był wart tysiąc złotych.

KIELCE
11 opakowań kawy skradziono z marketu przy Alei Solidarności. Ze zgłoszenia wynika, że łup był wart blisko 880 złotych.

Relaks
Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Region

Nida z tytułem Cuda Polski 2026 National Geographic

Rzeka Nida, przepływająca przez cztery powiaty: kielecki, jędrzejowski, pińczowski i buski, zdobyła tytuł Cuda Polski 2026 National Geographic.
– Strona 3

Region

Świętokrzyscy nauczyciele odznaczeni przez minister

Pięciu nauczycieli z województwa zostało uhonorowanych podczas ogólnopolskich obchodów Dnia Edukacji Narodowej w Warszawie.
– Strona 3

Ważny jubileusz – 25 lat od reaktywacji – Szkoły Sióstr Nazaretanek w Kielcach.
– Strona 5

– W ostatnich dwóch latach na remonty i modernizacje Wojewódzkiego Domu Kultury wydano ponad 12 milionów złotych – poinformowała marszałek Renata Janik. **– Strona 14**



FOT. DAWID ŁUKASIK

Kielce

Po tragedii w kieleckim osiedlu: pierwsi świadkowie zostali już przesłuchani

Michał Nosal

Kilkanaście godzin trwały oględziny miejsca tragedii, do jakiej doszło w mieszkaniu przy ulicy Jagiełły w kieleckim osiedlu Pod Dalnią. We wtorkowy ranek, 13 października, znaleziono tu ciała czteroosobowej rodziny. Śledczy podejrzewają, że mogło dojść do zabójstwa kobiety i dwóch nastolatków, a potem samobójstwa mężczyzny.

Przypomnijmy – kilkanaście minut po godzinie 7 we wtorek kielecka policja dostała sygnał, że przy balkonie na drugim piętrze bloku w osiedlu Pod Dalnią znajduje się powieszony mężczyzna.

Policjanci nie odnotowali nigdy wcześniej interwencji

Okazało się, że to 55-latek. W mieszkaniu znalezione zostały później ciała jego 52-letniej żony oraz dwóch synów: 16- i 18-latka.

Dramat rozegrał się w mieszkaniu, w którym – jak informowała podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach – policjanci nie odnotowali nigdy wcześniej interwencji.

– Bardzo wstępne ustalenia wskazują, że doszło do tak zwanego samobójstwa rozszerzonego, czyli zabójstwa trzech osób, których zwłoki ujawniono w mieszkaniu, a następnie do samobójstwa czwartej osoby – mówił we wtorkowe popołudnie prokurator Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach.



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Przed blokiem, w którym wydarzyła się tragedia, ustawiono znicze

Jedna z analizowanych przez śledczych wersji

Jedna z wersji analizowanych przez śledczych zakłada, że dramat w mieszkaniu mógł rozegrać się nie we wtorek nad ranem, a jeszcze w poniedziałkowy wieczór.

Przez cały dzień na miejscu tragedii pracowali dwaj prokuratorzy, biegły lekarz sądowy, policjanci. Skończyli dopiero około godziny 20. Jakie będą kolejne kroki podejmowane przez śledczych?
– Strona 4

Powiat buski

Poszukiwania mężczyzny zakończone sukcesem

Michał Nosal

Szczęśliwy finał miały wtorkowe poszukiwania zaginionego 33-latka z gminy Tuczępy w powiecie buskim. Po południu mężczyzna został odnaleziony.

We wtorek w okolicach Jarosławic w powiecie buskim od rana trwały zakrojone na szeroką skalę poszukiwania 33-letniego mężczyzny.

Wyszedł z domu kilkanaście minut po północy

– Mężczyzna wyszedł z domu nocą z poniedziałku na wtorek, kilkanaście minut po północy. Szukamy go, bowiem bliscy obawiają się, że może chcieć zrobić sobie krzywdę – mówił we wtorkowe popołudnie aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Busku-Zdroju.

Policjanci, ratownicy, strażacy

W prowadzone działania zaangażowanych było 35 policjantów (z Buska-Zdroju i Kielc), 18 strażaków, Grupa Ratownictwa Polskiego Czerwonego Krzyża z Kielc oraz śmigłowiec z małopolskiej policji.

– Po godzinie 16 mężczyzna został odnaleziony w trudno dostępnymi terenie wytypowanym wspólnie przez ratowników PCK i policjantów. 33-latek był na nieużytkach między dwoma ciekami wodnymi. Został przekazany pod opiekę pogotowia – mówił aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski.

eprasa.pl 0c9261b73c

POLECAMY

JUTRO: Bezpieczeństwo dzieci w szkołach SOBOTA: Seniorzy chorują inaczej. Dlaczego?

15.10.2026
Czwartek

Dziś imieniny obchodzą: Jadwiga, Teresa, Bruno
Telefon alarmowy: 112

ECHODNIA

Redaktor naczelny
Stanisław Wróbel
Z-ca redaktora naczelnego
Miłosz Skiba
Wydawcy
Maciej Banachowski
Krzysztof Wieczorek

www.echodnia.eu

Polska Press
Makroregion Południe, Kielce
Redakcja Al. IX Wieków Kielc 4,
25-516 Kielce
tel. 41 349 53 53
internet@echodnia.eu
Prezes Makroregionu
Dariusz Kołacz
Dyrektor reklamy oddziału
Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału
tel. 483 821 101
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś



Łatwo psioczyć. Trudniej zapytać siebie: - Co przegapiłem jako rodzic?

Tomasz Rusek

Mój dobry kolega jest świetnym tatą. Widziałem go z jego dziećmi wiele razy. Jest uważny, oddany, czuły. I obecny na 100 procent. Spędza z nimi masę czasu i wymyśla przeróżne aktywności. Wspaniale też o nich opowiada. Tata na medal, serio. Czuję się więc trochę jak świnia, że za chwilę upublicznię naszą rozmowę, ale... pewnie to zrozumie.

Przed weekendem chwilę gadaliśmy. I opowiedział mi, jak syn zapytał go: „Tato, a ile ty dziennie zarabiasz?". Kumpel podał kwotę, a młody na to: - A jak dam ci tyle z mojej skarbonki, to kupię jeden cały dzień z tobą?

Oczywiście mój serdeczny kolega natychmiast poprzestawiał, co się da, by z miejsca wynaleźć ekstra czas z synem. Gratis - rzecz jasna. Bo skoro maluch ma taką potrzebę, to rodzic powinien zrobić wszystko, by znaleźć rozwiązanie. I wszystko tu zagrało: mądre dziecko, które jasno komunikuje potrzeby. Uważny tata, który rozumie te potrzeby i ma możliwość, by je zaspokoić.

Dlaczego o tym piszę? Bo - tak myślę - bliskość i „jakość" rodzicielstwa to jeden z filarów dobrego dzieciństwa. A obecne czasy są takie, że rodzicom jest coraz ciężej być przy dzieciach - gonią za lepszym, a czasami, po prostu, dobrym życiem. I robią to, często nieświadomie, kosztem czasu z dzieciakami.

A potem te dzieciaki szukają zrozumienia i akceptacji w innych miejscach, u innych osób, często wchodząc w ryzykowne znajomości, grupy. Są nawet gotowe brać udział w kretyńskich albo niebezpiecznych „wyzwaniach".

Łatwo po ostatnich wydarzeniach psioczyć na szkoły, na rząd czy na policję. Albo na „ten cały internet". Trudniej zapytać siebie: - Co przegapiłem jako rodzic?

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Echo Dnia"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.echodnia.eu

POGODA

dziś
13°C/4°C

jutro
13°C/2°C

KIELCE

Rekordowe targi Transportu. Nowe technologie mieszają się z historią

Paula Goszczyńska

75 modeli pojazdów, 129 wystawców i najlepsi zawodowi kierowcy autobusów. W środę, 14 października, rozpoczęła się 18. edycja Międzynarodowych Targów Transportu Zbiorowego Transexpo w Kielcach. W tym roku jest rekordowa. Wydarzenie łączy producentów, przewoźników, operatorów i ekspertów związanych z transportem publicznym.

Międzynarodowe Targi Transportu Zbiorowego Transexpo od lat gromadzą w Kielcach producentów autobusów, dostawców wyposażenia i technologii, operatorów transportu publicznego, przedstawicieli samorządów oraz ekspertów odpowiedzialnych za rozwój komunikacji miejskiej.

Tegoroczna edycja rozpoczęła się w środę, 14 października i potrwa do piątku, 16 października, łącząc prezentacje najnowszych pojazdów i technologii z bogatym programem konferencji, spotkań oraz wydarzeń specjalnych.



FOT. DAWID ŁUKASIK

Łukasz Kopczyński, menadżer do spraw public relations

- Transexpo to najważniejsze wydarzenie związane z transportem zbiorowym w kraju i tej części Europy. W tym roku rekordowa edycja - blisko 130 wystawców prezentuje 75 pojazdów 15 marek. Do tego systemy związane z bezpieczeństwem pasażerów, zarządzaniem komunikacją miejską w miastach, mnóstwo technologicznych nowinek oraz premier, jak chociażby polska premiera nowego Solaris Urbino 10,5 electric - mówi Łukasz Kopczyński, menadżer do spraw public relations w Expo Kielce.

Tegoroczne wydarzenie pozwala się również cofnąć o kilka dekad. Podczas VI Wystawy Zabytkowych Autobusów, przygotowywanej przez Izbę Gospodarczą Komunikacji Miejskiej, pojawiły się pojazdy reprezentujące różne okresy rozwoju komunikacji miejskiej.

Najstarszą i jedną z największych perełek ekspozycji jest Chevrolet EFD 183 FS z 1938 roku. Przedwojenny autobus reprezentuje najliczniejszą partię miejskich Chevroletów obsługujących przed wojną Warszawę. Jego odbudowę zakończono w 2026 roku.

Dużą dawkę emocji przyniesie ostatni dzień Transexpo. W Kielcach odbędzie się Finał Mistrzostw Polski Zawodowych Kierowców Autobusów, będący jednocześnie zwieńczeniem obchodów 80-lecia działalności PKS. O tytuł powalczy 18 zawodowych kierowców autobusów.

GMINA OSIEK

Poszukiwania zaginionego zakończyły się szczęśliwie

Sylwia Bławat

O zaginięciu schorowanego 33-latka w gminie Osiek staszowską policję powiadomiła jego mama we wtorek wieczorem. Mężczyzna poszedł do lasu na grzyby, a gdy długo nie wracał, bliscy zaczęli się niepokoić.

Po godzinie 18 we wtorek, 13 października mama 33-latka o zaginięciu syna powiadomiła policję. Mężczyzna wyszedł z domu kilka godzin wcześniej, nigdy wcześniej nie oddalał się na tak długo. Nie było z nim kontaktu, bo nie zabrał telefonu komórkowego.

Rozpoczęły się poszukiwania

Funkcjonariusze rozpoczęli poszukiwania, w które włączyli się między innymi strażacy, funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei, Wojsk Obrony Terytorialnej. Na miejscu był przewodnik z psem, użyto też dronów. Po sprawdzeniu monitoringu ustalono, w jakim rejonie może przebywać zaginiony mężczyzna.

Około dziewięciu kilometrów od domu

- Kryminalni z Połańca odnaleźli go około dziewięciu kilometrów od domu – wyjaśnia podkomisarz Joanna Szczepaniak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Staszowie

Na miejsce wezwano karetkę, na szczęście okazało się, że 33-latek nie wymagał hospitalizacji, mężczyzna został oddany pod opiekę rodzinie.

eprasa.pl 0c9261b73c

REGION

Rzeka Nida zdobyła tytuł Cuda Polski 2026 National Geographic. Poznajcie jej tajemnice

Rzeka Nida, przepływająca przez cztery powiaty województwa świętokrzyskiego - kielecki, jędrzejowski, pińczowski i buski, zdobyła w ogólnopolskim głosowaniu tytuł Cuda Polski 2026 redakcji National Geographic

Julia Warych

Czytelnicy magazynu National Geographic Traveler i national-geographic.pl mieli możliwość oddania swoich głosów na miejsca, obiekty, obszary, nominowane w plebiscycie „Cuda Polski 2026". Głosy można było oddawać na 48 lokalizacji w całej Polsce.

Z województwa świętokrzyskiego redakcja National Geographic wytypowała trzy miejsca do konkursu Cuda Polski 2026 - Kadzielnia w Kielcach, Zamek Ćmielów, w powiecie ostrowieckim oraz Rzeka Nida, która zdobyła tytuł Cuda Polski 2026. Przepływa przez cztery powiaty - kielecki, jędrzejowski, buski i pińczowski. Eksperci, kapituła konkursu, jak i Ci, którzy oddali swoje głosy, docenili jej wyjątkowo naturalny charakter, bogactwo ekosystemów oraz wysokie walory rekreacyjne.



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI

Rzeka Nida z tytułem Cuda Polski 2026 National Geographic

Jak podaje portal Świętokrzyskie Travel - Nida stanowi lewobrzeżny dopływ górnej Wisły i mierzy 151 kilometrów długości. Jest to klasyczny przykład rzeki nizinnej o leniwym nurcie. Szerokość jej koryta zmienia się dynamicznie od kilku do kilkudziesięciu metrów, natomiast głębokość na przeważających odcinkach rzadko przekracza jeden metr. Taka specyfika hydrologiczna sprawia, że w okresie letnim woda nagrzewa się niezwykle szybko, osiągając temperaturę dochodzącą do 26 stopni celsjusza.

Główna część biegu rzeki przecina malowniczy rejon Ponidzia. Bieg Nidy charakteryzuje się dużą zmiennością, łącząc odcinki uregulowane z fragmentami w pełni dzikimi. Tereny te stanowią unikalną mozaikę siedliskową i są miejscem bytowania wielu rzadkich gatunków roślin i zwierząt. Z tego powodu cała dolina została objęta prawną ochroną w ramach parków krajobrazowych, rezerwatów przyrody oraz europejskiej sieci Natura 2000.

Unikalne ukształtowanie terenu przekłada się bezpośrednio na popularność Nidy wśród miłośników aktywnego wypoczynku. Rzeka uchodzi za jeden z najbezpieczniejszych i najbardziej przystępnych szlaków kajakowych w kraju, dzięki czemu jest chętnie wybierana przez początkujących kajakarzy oraz rodziny z dziećmi. Pokonanie trasy nie wymaga zaawansowanych umiejętności.

Tak redakcja National Geographic uzasadniła nominację: - „Nida jest jedną z najpiękniejszych i najbardziej naturalnych rzek w Polsce, przepływającą przez malownicze tereny województwa świętokrzyskiego. Jej spokojny nurt, liczne meandry oraz rozległe łąki i starorzecza tworzą unikalny krajobraz o wysokich walorach przyrodniczych. Rzeka stanowi doskonałe miejsce do organizacji spływów kajakowych, obserwacji ptaków i wypoczynku na łonie natury. Dolina Nidy jest również cennym obszarem chronionym, wyróżniającym się bogactwem roślin i zwierząt" .

REGION

Świętokrzyscy nauczyciele odznaczeni w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

Paulina Baran

Pięciu nauczycieli z województwa świętokrzyskiego zostało uhonorowanych podczas ogólnopolskich obchodów Dnia Edukacji Narodowej w Warszawie. Pedagodzy odebrali Medale Komisji Edukacji Narodowej oraz nagrody Ministra Edukacji.

We wtorek, 14 października, w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbyły się ogólnopolskie obchody Dnia Edukacji Narodowej. W wydarzeniu uczestniczyli nauczyciele z całej Polski, a życzenia osobiście złożył im premier Donald Tusk.

Wśród wyróżnionych znaleźli się pedagodzy z województwa świętokrzyskiego. Z rąk minister edukacji Barbary Nowackiej wyróżnienia odebrali: Anna Pakuła i Mariusz Kowalczyk z VI Liceum Ogólnokształcącego imienia Juliusza Słowackiego w Kielcach, Agnieszka Gągorowska ze Szkoły Podstawowej numer 24 w Kielcach, Jerzy Jabczuga z Zespołu Szkół imienia Stanisława Staszica w Staszowie, Anita Zamożniewicz z I Liceum Ogólnokształcącego imienia Tadeusza Kościuszki w Busku-Zdroju, Delegacji z regionu towarzyszył Piotr Łojek, Świętokrzyski Kurator Oświaty.



FOT. ŚWIĘTOKRZYSKIE KURATORIUM OŚWIATY

Wyróżnienia odebrali Anna Pakuła, Mariusz Kowalczyk, Agnieszka Gągorowska, Jerzy Jabczuga oraz Anita Zamożniewicz

Podczas uroczystości minister edukacji Barbara Nowacka podkreślała, że szacunek dla nauczycieli należy się im nie tylko w Dniu Edukacji Narodowej, ale każdego dnia.

– Dzień Nauczyciela, a co za tym idzie szacunek, należy się Wam każdego dnia, w pracy i poza nią – mówiła do pedagogów. Barbara Nowacka zwróciła również uwagę na znaczenie pracy nauczycieli w kształtowaniu przyszłości młodych ludzi.

– Szkoła to Wy. Budujecie naszą przyszłość, bez względu na to, co tam się wydarzy. Tu buduje się przyszłość młodego człowieka. To tym bardziej boli, gdy jesteście tak często krytykowani – dodała minister.

Wyróżnienia są wyrazem uznania dla nauczycieli, którzy swoją pracą i zaangażowaniem przyczyniają się do rozwoju polskiej edukacji.

PIŃCZÓW

Zatrzymany uczeń trafi do ośrodka wychowawczego

Pińczów

Nastolatek zatrzymany w piątek, 9 października, w Liceum Ogólnokształcącym imienia Hugona Kołłątaja w Pińczowie ma zostać umieszczony w młodzieżowym ośrodku wychowawczym na trzy miesiące.

Tak zdecydował pińczowski sąd na wniosek prokuratora. Decyzja jest środkiem tymczasowym zastosowanym w toczącym się postępowaniu.

Prokuratura Rejonowa w Pińczowie w komunikacie z 12 października poinformowała, że przystąpiła do postępowania dotyczącego nieletniego, prowadzonego przez Wydział Rodzinny i Nieletnich Sądu Rejonowego w Pińczowie.

Do zatrzymania nastolatka doszło 9 października podczas działań funkcjonariuszy Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Jak podała prokuratura, działania te prowadzono w związku z odnotowanymi w ostatnich dniach atakami na życie i zdrowie w kilku placówkach oświatowych w kraju.

Po zatrzymaniu nastolatek został przekazany do dyspozycji pińczowskiego sądu. W niedzielę, 11 października, podczas posiedzenia z udziałem prokuratora sąd zdecydował o umieszczeniu nieletniego w młodzieżowym ośrodku wychowawczym na trzy miesiące. O zastosowanie tego środka tymczasowego wnosił prokurator.

Komunikat nie określa, jaki konkretnie czyn zarzuca się nastolatkowi. Nie podaje również szczegółów publikacji, które były przedmiotem zainteresowania funkcjonariuszy.

O interwencji w pińczowskim liceum informowaliśmy w piątek. Dyrektor szkoły Anna Golik przekazała wówczas, że funkcjonariusze podjęli czynności sprawdzające wobec trzech uczniów klasy pierwszej. - Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości z Kielc podjęło czynności sprawdzające wobec trzech uczniów klasy pierwszej w związku z publikacjami na forach społecznościowych, gdzie pojawiały się zapowiedzi tak zwanego „krwawego piątku" - mówiła Anna Golik.

Jeden uczeń został zatrzymany, a dwóch pozostałych po rozmowie odebrali rodzice. Jak relacjonowała dyrektorka, przez cały czas przy uczniach byli pedagog i psycholog szkolny.

eprasa.pl 0c9261b73c

KRÓTKO

Skarżysko-Kamienna

Jechał na hulajnodze będąc pod wpływem narkotyku?

W centrum Skarżyska-Kamiennej policjanci skontrolowali we wtorkowe przedpołudnie 27-latka jadącego hulajnogą elektryczną. - Narkotest wykazał, że mężczyzna może być pod wpływem zakazanego środka. 27-latkowi pobrano krew do szczegółowych badań – mówiła nadkomisarz Anna Sławińska z Komendy Powiatowej Policji w Skarżysku-Kamiennej. Jeśli wstępne wyniki się potwierdzą, mężczyznę rozliczy sąd. **MINOS**

Powiat starachowicki

Policjanci zatrzymali kilkunastu poszukiwanych

Łącznie 11 poszukiwanych zatrzymali w poniedziałek i wtorek policjanci w powiecie starachowickim. Najdłużej za kratami pozostanie 36-latek. Ma do odsiedzenia pięć miesięcy kary za jazdę po pijanemu. **MINOS**

Gmina Małogoszcz

Kraksa na skrzyżowaniu

Na skrzyżowaniu w Mieronicach w gminie Małogoszcz doszło we wtorek kilkanaście minut przed godziną 16 do kolizji. - Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że 73-letni kierowca Opla nie zastosował się do znaku „stop" i uderzył w bok Hyundaia prowadzonego przez 28-latkę – przekazywała podkomisarz Beata Soboń, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jędrzejowie. Do szpitala zabrana została 5-letnia pasażerka Hyundaia. Po badaniach zwolniono ją do domu.
MINOS

Kielce

Piesza potrącona na pasach

35-latka trafiła do szpitala po wypadku, jaki wydarzył się we wtorek po godzinie 21.30 na ulicy Grunwaldzkiej w Kielcach. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynikało, że kobietę potrącił na pasach Volkswagen prowadzony przez 76-latka.
MINOS

Powiat starachowicki

Oszukani podczas zakupów w sieci

Mieszkaniec gminy Pawłów w powiecie starachowickim zamówił przez internet dostawę kostki brukowej. Przelał na wskazane konto 2800 złotych, ale materiał do niego nie dotarł. W podobny sposób oszukany został 68-latek ze Starachowic, który chciał kupić przyczepkę samochodową za blisko 2600 złotych.
MINOS

Piekoszów

Zderzyły się dwa samochody

Volkswagen i Renault brały udział w wypadku, do jakiego doszło w środę, 14 października tuż po godzinie 12 na drodze wojewódzkiej w Piekoszowie w powiecie kieleckim. - Z pierwszych ustaleń policjantów wynika, że 85-letni kierowca Volkswagena nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył się z Renaultem, kierowanym przez 42-latka - wyjaśnia podkomisarz Małgorzata Perkowska-Kiepas, rzecznik prasowy kieleckiej policji.

Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi, do szpitala zabrany został pan z Renaulta.
SABA

Jędrzejów

Starsza kobieta jest w ciężkim stanie

Na przejściu dla pieszych na ulicy 11 Listopada w Jędrzejowie samochód osobowy potrącił 92-letnią kobietę, po czym kierowca odjechał z miejsca zdarzenia. Policjanci ustalili nazwisko podejrzewanego. To 83-latek.

Do wypadku doszło we wtorek, 13 października na przejściu dla pieszych na ulicy 11 Listopada w Jędrzejowie. Samochód potrącił przechodzącą przez pasy 92-letnią kobietę, po czym odjechał z miejsca zdarzenia. - Starsza pani trafiła do szpitala. Jej stan określano jako zagrażający życiu – mówi podkomisarz Beata Soboń, rzecznik prasowy jędrzejowskiej policji.

Funkcjonariusze ustalili, że to Renault potrącił kobietę. Dotarli do 83-letniemu kierowcy. - Policjanci zatrzymali mężczyźnie prawo jazdy. Trwa ustalanie okoliczności nieszczęścia – dodaje policjantka.
SABA

KIELCE

Po tragedii w Kielcach: pierwsi świadkowie już przesłuchani. Jakie kolejne kroki śledczych?

Kilkanaście godzin trwały oględziny miejsca tragedii, do jakiej doszło w mieszkaniu przy ulicy Jagiełły w kieleckim osiedlu Pod Dalnią

Michał Nosal



FOT. PAWEŁ MAŁECKI

Tragedia w jednym z bloków przy ulicy Jagiełły w kieleckim osiedlu Pod Dalnią wydarzyła się we wtorek, 13 października

Jakie będą kolejne kroki podejmowane przez śledczych? - Materiały zabezpieczone do analizy zostaną teraz przekazane do laboratorium. Istotnymi dla nas informacjami będą wyniki sekcji zwłok zaplanowanych na środę. Nawet te wstępne, poprzedzające sporządzane później wyniki na piśmie, dadzą nam dokładniejszy pogląd na sprawę. Choć mamy już oczywiście pewną wiedzą od fachowca, czyli biegłego lekarza sądowego, który pracował we wtorek na miejscu zdarzenia – tłumaczył w środowy poranek prokurator Daniel Prokopowicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

Prowadzący sprawę przesłuchali już także pierwszych świadków. - Będziemy starali się ustalić świadków i przesłuchać ich na okoliczności istotne dla postępowania. Kiedy ostatni raz widziano ofiary żywymi? O której dokładnie godzinie 55-latek został zauważony na balkonie – mówił prokurator Daniel Prokopowicz.

Kolejnym elementem będzie sprawdzenie, czy balkon na którym znaleziono mężczyznę nie znajduje się w zasięgu jakiejś kamery monitoringu. Nagranie mogłoby pozwolić odtworzyć ostatnie chwile życia 55-latka.

W środę trwały sekcje zwłok. Ich wstępnych wyników prokuratorzy spodziewają się w czwartek.

Przed blokiem, w którym rozegrał się dramat, płonęły wczoraj znicze. Profilowe zdjęcie na facebookowej witrynie Zespołu Szkół Mechanicznych w Kielcach było w żałobnych barwach. To w tej szkole uczył się jeden z nastolatków. Cezary Tomczyk, wicedyrektor placówki mówił: - Już we wtorek z uczniami klasy spotkali się pedagog i psycholog. Dziś Dzień Edukacji Narodowej, uczniów nie ma w szkole, mają czas na refleksje. Gdyby była taka potrzeba, także policja zaoferowała możliwość zorganizowania spotkania z psychologiem.

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Nowe ustalenia w sprawie potrącenia

Michał Nosal

Policjanci badający sprawę śmiertelnego wypadku, jaki wydarzył się w poniedziałkowe popołudnie w Ostrowcu Świętokrzyskim dotarli do nowych materiałów, dzięki którym mogli zweryfikować, jaki był dokładnie przebieg tragedii.



FOT. POLICJA

Dramat rozegrał się w poniedziałek po godzinie 17 na ulicy Bałtowskiej w Ostrowcu Świętokrzyskim

Przypomnijmy, dramat rozegrał się w poniedziałek, 12 października po godzinie 17 na ulicy Bałtowskiej w Ostrowcu Świętokrzyskim. Od Bałtowa jechała osobowa Kia prowadzona przez 60-letniego mężczyznę.

Policjanci dotarli do nowych materiałów

- Wstępne ustalenia policjantów wskazywały, że samochód potrącił 75-letnią rowerzystkę, która nagle wjechała na przejście dla pieszych. Policjanci badający sprawę dotarli jednak do nowych materiałów. Te wskazują, że kobieta podeszła do przejścia pieszo prowadząc rower. Gdy szła przez pasy, została potrącona – uściślała w środowe przedpołudnie komisarz Ewelina Wrzesień, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Potrącona 75-letnia kobieta trafiła do szpitala, ale jej życia nie udało się uratować.

eprasa.pl 0c9261b73c

KIELCE

Jubileusz Szkoły Sióstr Nazaretanek w Kielcach. Mszy świętej przewodniczył biskup Jan Piotrowski

Dorota Kułaga

Biskup kielecki Jan Piotrowski w środę, 14 października, przewodniczył uroczystej Mszy świętej w Bazylice Katedralnej w Kielcach z okazji 25 lat od reaktywacji Szkoły Sióstr Nazaretanek w Kielcach.



FOT. DAWID ŁUKASIK

W Eucharystii uczestniczyła liczna grupa wiernych - siostry Nazaretanki, uczniowie, nauczyciele, rodzice i zaproszeni goście

przewodniczył Mszy świętej, a koncelebrowali ją między innymi ksiądz Stefan Radziszewski - proboszcz parafii pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Kielcach - Białogonie, ksiądz Jacek Kopeć - dyrektor Zespołu Szkół Katolickich imienia świętego Stanisława Kostki, ksiądz Adam Perz - rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach, ksiądz Stanisław Słowik - dyrektor Caritas Diecezji Kieleckiej, ksiądz Adam Kędzierski i ksiądz Adam Kędzierski, proboszcz Parafii Katedralnej w Kielcach.

- Nasze życie wpisane jest w czas i przestrzeń. Jak uczył nas Ojciec Święty Franciszek czas jest ważniejszy niż przestrzeń. I oto papieskie argumenty, które wskazują, że tak jest rzeczywiście. Papież użył tego sformułowania w pięknej encyklice z początku swego pontyfikatu noszącej tytuł „Światło wiary". Pisząc o dynamice wiary, nadziei i miłości stwierdził, że kierują one człowieka ku przyszłości, która jest inna niż iluzoryczne propozycje bożków tego świata. I dodał: „nie pozwólmy, by nam skradziono nadzieję, nie pozwólmy, żeby zniszczyły ją natychmiastowe rozwiązania i propozycje, które blokują nas na drodze, rozpraszają czas, przemieniając go w przestrzeń. Czas zawsze przewyższa przestrzeń. Dlaczego? Bowiem w przestrzeni krystalizują się projekty, czas natomiast zawsze kieruje człowieka ku przyszłości i pobudza go, by iść z nadzieją" - mówił w homilii biskup kielecki Jan Piotrowski.

Dodał, że to papieskie przesłanie stanowi duchowe tło do tego świętowania, jakim jest jubileusz 25-lecia reaktywacji szkoły i domu sióstr Nazaretanek w Kielcach.

- Aby odkryć głębszy sens dzisiejszego świętowania i nie patrzeć tylko z punktu widzenia minionej historii, należy przypomnieć, że w 1939 roku siostry Nazaretanki na zaproszenie ówczesnego biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka podjęły się prowadzenia szkoły przy ulicy Słowackiego 5. Mimo ogromnego entuzjazmu i pracy sióstr 1 września 1939 roku uczniowie nie usłyszeli dzwonka na rozpoczęcie nauki, ponieważ wybuchła nie tylko dramatyczna, ale i bestialska II wojna światowa, rozpętana przez Niemców. Moi drodzy, zadałem sobie trud i szukałem, ile wtedy szkół nie rozpoczęło nauki. Ten sam los podzieliło ponad 29 tysięcy szkół powszechnych na całej ziemi. A 29 tysięcy szkół przy tamtej populacji dzieci to były miliony dzieci, których pozbawiono tego, co im się należało - dodał Pasterz Kościoła Kieleckiego.

– Do 1992 roku pod tym adresem mieściło się VI Liceum Ogólnokształcące imienia Juliusza Słowackiego. Dopiero zmiany ustrojowe otworzyły drogę dla nowej historii szkoły. W tym też roku budynki zwrócono siostrom Nazaretankom, które po długich i kosztownych przygotowaniach 1 września 2001 roku wznowiły działalność tej katolickiej szkoły – powiedział biskup Jan Piotrowski.

Zwrócił się też do obecnych na Eucharystii uczniów i rodziców i poprosił o to, by tworzyli wspólnotę opartą na dojrzałej wierze, czynnej miłości i niegasnącym optymizmie, wzorując się na świętej Jadwidze Królowej.

W Eucharystii uczestniczyła liczna grupa wiernych - siostry Nazaretanki, uczniowie, nauczyciele, rodzice i zaproszeni goście. Po Mszy świętej odbyła się część artystyczna w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach.

REKLAMA 0011593314



eprasa.pl 0c9261b73c

FOKUS

• **W polskim systemie oświaty** pracuje 701,1 tys. nauczycieli. Zdecydowana większość z nich – 84,2 proc. – to kobiety

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Maciej Berek złożył ślubowanie sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Były protesty

Maciej Berek złożył wczoraj podczas uroczystości w Sejmie ślubowanie sędziego Trybunału Konstytucyjnego z formułą, że robi to „wobec prezydenta". Prezydent uważa je za nieważne

oprac. Alina Mazurska

Maciej Berek został we wrześniu wybrany przez Sejm na sędziego TK. Jego kadencja powinna rozpocząć się 16 września, jednak prezydent Karol Nawrocki do tej pory nie zaprosił go do złożenia ślubowania.

W środę rano wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski poinformował, że Berek złoży tego dnia w Sejmie ślubowanie sędziego Trybunału. Stało się to podczas porannej, krótkiej uroczystości w gabinecie marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego. W jej trakcie Czarzasty wręczył Berkowi uchwałę Sejmu o wyborze na stanowisko sędziego TK. Później głos zabrał sędzia Berek, który podkreślił, że złożenie ślubowania jest prawnym obowiązkiem sędziego TK i warunkiem objęcia przez niego urzędu.



FOT. MARCIN OBARA

Maciej Berek złożył ślubowanie w Sejmie w obecności m.in. Włodzimierza Czarzastego i Małgorzaty Kidawy-Błońskiej

Następnie Berek złożył ślubowanie sędziego TK, zaznaczając uprzednio, że zwraca się do prezydenta. Karol Nawrocki nie był obecny na uroczystości.

– Na podstawie artykułu 4 ustęp 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 roku o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego ja, Maciej Berek, składam wobec prezydenta ślubowanie. Ślubuję uroczyście przy wykonywaniu powierzonych mi obowiązków sędziego Trybunału Konstytucyjnego służyć wiernie narodowi, stać na straży konstytucji, a powierzone mi obowiązki wypełniać bezstronnie i z najwyższą starannością. Tak mi dopomóż Bóg – brzmiała formuła ślubowania złożonego przez Berka.

Po wyjściu z Sejmu Berek skierował się do biur kancelarii prezydenta. Powiedział dziennikarzom, że „złożył ślubowanie sędziego TK w formie prawnie dopuszczalnej i takiej, która faktycznie była możliwa do zrealizowania". – Moje ślubowanie jest adresowane, kierowane do prezydenta RP, a jego zorganizowanie w przestrzeni Sejmu wynika z uprzejmości marszałka Sejmu, w sytuacji, w której od dnia mojego wyboru, w którym powinna się rozpocząć moja kadencja jako sędziego TK, upływają kolejne tygodnie, a ja nie otrzymałem żadnej odpowiedzi ze strony prezydenta na pismo, które zostało do niego skierowane – powiedział Maciej Berek.

Ocenił, że czas, który odczekał między datą wyboru a złożeniem ślubowania, „był właściwy i adekwatny do tego, żeby tę uroczystość można było przeprowadzić".

W tym czasie przed siedzibą TK trwały przepychanki zgromadzonych tam manifestantów, m.in. z Ruchu Obrony Granic i klubów „Gazety Polskiej", z policją. Wśród protestujących byli m.in. Robert Bąkiewicz (lider ROP), redaktor naczelny TV Republika Tomasz Sakiewicz oraz posłowie PiS, w tym Antoni Macierewicz. Później pojawił się również prezes Jarosław Kaczyński. Protestujący próbowali blokować wejście do siedziby TK.

Po ślubowaniu Maciej Berek i inni sędziowie TK wybrani w tej kadencji przez Sejm przyjechali do gmachu Trybunału. Grupa protestujących usiłowała zablokować ich wjazd. Interweniowała policja, która odsunęła manifestujących od bramy.

Prezes TK Bogdan Święczkowski poinformował protestujących i dziennikarzy, że Maciej Berek nie został dopuszczony do orzekania do czasu uzyskania odpowiedzi od prezydenta Nawrockiego , że uznaje on środowe ślubowanie „za złożone w jego obecności".

Prezydent Karol Nawrocki powiedział, że „nie wie, przed kim" Maciej Berek „przysięgał, ale na pewno nie przed prezydentem RP". A jeżeli nie dokonał tej oczywistej formalności, to z całą pewnością nie jest sędzią TK. **PAP**

PROKURATURA

W domu były przedmioty podobne do broni

oprac. Karolina Wrońska

W mieszkaniu Krzysztofa N., podejrzanego o planowanie zamachu m.in. na premiera, znaleziono improwizowane materiały wybuchowe.

66-letni Krzysztof N. został zatrzymany w niedzielę. Przeszukanie jego mieszkania odbyło się tego samego dnia po południu, przeprowadzili je funkcjonariusze Służby Ochrony Państwa w porozumieniu z policją. – W trakcie tych czynności ujawniono kilkanaście przedmiotów. (...) Ustalono, że są to improwizowane materiały wybuchowe – poinformował prok. Piotr Skiba.

Przekazał również, że podczas przeszukania znaleziono m.in. przedmioty przypominające broń, które wstępnie zostały zakwalifikowane jako broń alarmowa albo broń o charakterze pneumatycznym.

W niedzielę MSWiA podało, że do policji wpłynęła informacja dotycząca możliwego zamachu na premiera Donalda Tuska i wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza.

POMORSKIE

Znalezisko z Karwi to szczątki polskiego drona

oprac. Karolina Wrońska

Szczątki obiektu latającego znalezione na plaży w Karwi to był polski dron zestrzelony podczas ćwiczeń na poligonie – poinformował Władysław Kosiniak-Kamysz.

Na plaży w Karwi w woj. pomorskim we wtorek wieczorem znaleziono szczątki obiektu latającego; zostały one zabezpieczone przez śledczych z Żandarmerii Wojskowej i prokuratury.

Do sprawy nawiązał w środę podczas wystąpienia w jednostce wojskowej w Nowym Glinniku (woj. łódzkie) szef MON. Powiedział, że znalezisko to szczątki polskiego drona, który został zestrzelony w ramach ćwiczeń z użyciem polskich dronów i systemów antydronowych, które odbyły się na nadmorskim poligonie w Ustce kilka tygodniu temu. – Po kilku tygodniach morze wyrzuciło szczątki. Uspokajam, to nie była jakaś rosyjska prowokacja, tylko efekt ćwiczeń na poligonie w Ustce – powiedział Kosiniak-Kamysz. **PAP**

KRÓTKO

Przejazd kolejowy

Senatorowie za zaostrzeniem kar

Na trzy miesiące zatrzymane zostanie prawo jazdy kierowcy, który wjedzie na przejazd kolejowy przy zamkniętych szlabanach czy też czerwonym świetle – zdecydowali senatorowie, przyjmując bez poprawek nowelizację, która zaostrza kary za wykroczenia na przejazdach kolejowych. Za przyjęciem bez poprawek nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym zagłosowało 91 senatorów, za było 90, nikt nie był przeciw, a jedna osoba się wstrzymała. Ustawa trafi teraz na biurko prezydenta. PAP

Małopolskie

Poseł pokazał legitymację, uniknął badania alkomatem

Policjanci zatrzymali posła ziemi tarnowskiej z powodu poruszania się rowerem bez oświetlenia. Funkcjonariusze wyczuli również woń alkoholu od polityka, ale odstąpili od badania alkomatem, bo okazał on legitymację poselską i poinformował, że skorzysta z immunitetu. – Policjanci sporządzili dokumentację. Zgodnie z procedurą została ona przekazana do komendy wojewódzkiej, która przekaże ją do komendy głównej. Stamtąd dokumentacja trafi do marszałka Sejmu – powiedziała Joanna Dychtoń z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie. PAP

Kraków

Mógł handlować opioidami i lekami. Został zatrzymany

Policjanci zatrzymali 44-letniego nauczyciela jednej z krakowskich szkół podejrzanego o udział w nielegalnym procederze handlu lekami opioidowymi. Miał on zdobyć ok. 900 opakowań leków, które mogły trafić m.in. do uczniów. PAP



FOT. RADEK PIETRUSZKA

Po wszystkich wybranych sędziach przez demokratyczną większość, a także po kilku sędziach wybranych w czasach PiS spodziewam się odbudowy trybunału dla obywateli
WALDEMAR ŻUREK
minister sprawiedliwości

eprasa.pl 0c9261b73c

UNIA EUROPEJSKA

Komisja Europejska wypłaciła Ukrainie kolejne 2,86 miliarda euro na uzbrojenie

oprac. Karolina Wrońska

Komisja Europejska poinformowała wczoraj, że wypłaciła Ukrainie kolejne 2,86 mld euro na zakup m.in. dronów, systemów obrony przeciwlotniczej oraz amunicji. Pieniądze pochodzą z unijnej pożyczki dla Ukrainy o wartości 90 mld euro.

– Rosja nie osiąga postępów na froncie, więc nasila ataki z powietrza, brutalnie uderzając w ukraińskich cywilów i infrastrukturę. Europejskie wsparcie jest dziś ważniejsze niż kiedykolwiek, aby pomóc Ukrainie chronić jej przestrzeń powietrzną i ratować życie – oceniła szefowa KE Ursula von der Leyen.

Dodała, że wypłata 2,86 mld euro pozwoli zaspokoić najpilniejsze potrzeby ukraińskiej armii, w tym zapewnić jej drony i rakiety, niezbędne do obrony przed rosyjskimi atakami.

To kolejna transza z części obronnej pożyczki. Tydzień wcześniej, 7 października, KE wypłaciła Ukrainie 1,24 mld euro na zakup produkowanych w tym kraju dronów, pocisków i uzbrojenia do zwalczania bezzałogowców. Łącznie w ciągu tygodnia UE przekazała Kijowowi na cele obronne 4,1 mld euro.

Z pożyczki o wartości 90 mld euro, przeznaczonej na lata 2026-2027, 60 mld euro ma wesprzeć zdolności obronne i przemysł zbrojeniowy Ukrainy, a 30 mld euro – jej budżet. W samym 2026 r. na wsparcie ukraińskiego przemysłu obronnego zaplanowano 28,3 mld euro. KE zapowiedziała kolejne wypłaty w najbliższych tygodniach.

Komisja poinformowała, że do końca 2026 r. Ukraina ma jeszcze do dyspozycji 29,64 mld euro unijnego wsparcia. Z tej kwoty 12,54 mld euro przeznaczono na cele obronne, a 12,7 mld euro – na wsparcie budżetu w ramach pożyczki. Kolejne 4,4 mld euro pozostaje do wypłaty z Instrumentu na rzecz Ukrainy (Ukraine Facility).

Łącznie na wsparcie ukraińskiego budżetu do końca roku dostępnych jest ponad 17 mld euro. **PAP**



FOT. PAP/EPA

Ursula von der Leyen: – Europejskie wsparcie jest dziś ważniejsze niż kiedykolwiek

WATYKAN

Papieżowi usunięto część płuca. Niepokojąca diagnoza

Grzegorz Kuczyński

Leonowi XIV usunięto dolny płat prawego płuca, a badanie śródoperacyjne potwierdziło rozpoznanie gruczolakoraka płuca.

Informacje o przebiegu operacji i stanie zdrowia papieża przekazuje w kolejnych komunikatach Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej. „Ojciec Święty został poddany, zgodnie z planem, operacji z zakresu chirurgii klatki piersiowej. Aby zabieg miał charakter radykalny, usunięto dolny płat prawego płuca, stosując technikę wspomaganą obrazowaniem wideo. Śródoperacyjne badanie histopatologiczne potwierdziło rozpoznanie gruczolakoraka płuca, zgodnie z podejrzeniami wynikającymi z badań przedoperacyjnych".

Papież przebywał na sali operacyjnej przez około trzy godziny, natomiast sam zabieg trwał około 90 minut. Operacja zakończyła się pomyślnie i nie wystąpiły żadne powikłania. Po zabiegu papież prawidłowo się wybudził i po krótkim okresie obserwacji powrócił do swojego pokoju na 10. piętrze. Dyrektor watykańskiego Biura Prasowego Matteo Bruni poinformował dziennikarzy, że „kiedy wrócił do pokoju, poprosił o kolację".

W najbliższych dniach zostaną przeprowadzone badania pooperacyjne, a także szczegółowa diagnostyka wyciętego guza i innych tkanek. Na podstawie analiz przedoperacyjnych lekarze już wcześniej wiedzieli, w jaki sposób postępować, a określenie „radykalnego charakteru" przeprowadzonej operacji oznacza, że nie chciano pozostawić jakiejkolwiek części wykrytych zmian. **Vatican News**

SPOTKANIE

Premier Donald Tusk udał się do Brukseli na szczyt Unii

oprac. Alina Mazurska

Donald Tusk weźmie udział w posiedzeniu Rady Europejskiej. Szef rządu ma spotkać się też z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Premier zapowiedział, że będzie przekonywał liderów UE do wzmocnienia polityki sankcyjnej wobec Rosji.



FOT. LESZEK SZYMAŃSKI/PAP

Polityka sankcji wobec Rosji nie tylko powinna być utrzymana, ale nawet wzmocniona. O tym premier chce przekonywać w Brukseli

Dzisiaj, przed rozpoczęciem posiedzenia Rady Europejskiej, szef rządu będzie uczestniczył w spotkaniu Przyjaciół Spójności, w spotkaniu koordynacyjnym „Northern Nine", a także w spotkaniu z przewodniczącą Parlamentu Europejskiego Robertą Metsolą.

Sesja robocza Rady Europejskiej ma rozpocząć się dzisiaj o godz. 10.30.

W piątek rano – poinformowało Centrum Informacji Rządu – premier na zaproszenie szefów rządów Włoch, Danii i Holandii, weźmie udział w nieformalnym spotkaniu nt. migracji. Następnie będzie uczestniczył w sesji roboczej Rady Europejskiej.

Na godz. 10.50 w piątek zaplanowano spotkanie szefa polskiego rządu z prezydentem Ukrainy.

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej po spotkaniu z premierem Norwegii Jonasem Gahrem Stoere premier Tusk podkreślił, że trzeba przekonać wszystkich partnerów europejskich do tego, aby polityka sankcji wobec Rosji nie tylko była utrzymana, ale nawet wzmocniona. – Dzisiaj widać bardzo wyraźnie, że każda próba rozluźnienia sankcji wobec Rosji, skrócenia listy nazwisk (na tzw. liście sankcyjnej – PAP) będzie tylko ośmielała Rosjan. Kłopot polega na tym, że czasami niektórzy chcą zapomnieć, że to Rosja spowodowała sytuację, w której musimy sporo poświęcić i zapłacić za własne bezpieczeństwo – powiedział.

Premier zapowiedział, że podczas szczytu UE będzie wzywał wszystkich unijnych liderów, aby nie myśleli partykularnie o sankcjach, tylko by zrozumieli, że Europa musi prezentować jednoznaczne stanowisko, zwłaszcza w momencie „dwuznacznych sygnałów", które płyną z Waszyngtonu.

Odniósł się w ten sposób do ogłoszonego przez prezydenta USA Donalda Trumpa porozumienia z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem, w ramach którego Rosja dostarczy na rynek światowy łącznie niemal 5 mln ton oleju napędowego.

Przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa napisał w liście do członków RE, że podczas rozpoczynającego się dzisiaj szczytu Unia Europejska potwierdzi dalsze wsparcie dla Ukrainy w obliczu rosyjskiej agresji.

Komisja Europejska poinformowała ponadto, że liderzy państw UE skupią się podczas szczytu m.in. na kwestiach unijnej gospodarki i konkurencyjności. W kwestii cen energii – podała KE – „przywódcy UE przedstawią Komisji wytyczne dotyczące ukierunkowanych i tymczasowych środków krótkoterminowych, mających na celu złagodzenie skutków wysokich cen energii oraz ochronę obywateli i przedsiębiorstw w UE".

Liderzy unijnych państw „omówią również długoterminową strategię Europy na rzecz zmniejszenia zależności od paliw kopalnych".

Rozmowy na szczycie UE mają dotyczyć także przygotowywanego długoletniego budżetu UE na lata 2028-2034. **PAP**

USA

Trump: Poszukamy ropy i gazu na naszej Grenlandii

oprac. Alina Mazurska

Donald Trump napisał w środę rano na platformie Truth Social, że USA zaczynają poszukiwania ropy naftowej i gazu na Grenlandii. Podkreślił też istotne znaczenie tego terytorium dla bezpieczeństwa i obrony USA i Europy.

„Zakrojone na szeroką skalę poszukiwania ropy, gazu i minerałów rozpoczną się wkrótce na naszej nowej i pięknej Grenlandii! Są eksperci, którzy twierdzą, że ilość łatwo dostępnej ropy jest tam znacznie większa niż niemal na jakimkolwiek lądzie, gdziekolwiek na świecie, a co ważniejsze – z punktu widzenia bezpieczeństwa w zakresie obrony i (działań) ofensywnych zarówno Stanów Zjednoczonych Ameryki, jak i Europy – (Grenlandia) nie ma sobie równych" – napisał amerykański przywódca.

Dodał również, że obszar ten ma istotne znaczenie strategiczne w przypadku potencjalnego konfliktu zbrojnego.

„Każdy przyszły atak na Stany Zjednoczone będzie musiał przejść przez Grenlandię, gdzie nasza obrona będzie rutynowo zestrzeliwać drony, pociski czy wszelkie inne formy broni, jakich jeszcze nawet nie wymyślono. Daje nam to czas (odpowiednią) lokalizację i możliwości obserwacji jak nigdzie indziej na świecie!" – ocenił Trump.

Najnowszy komunikat prezydenta nawiązuje do porozumienia w sprawie bezpieczeństwa, podpisanego przez USA, Danię i Grenlandię we wrześniu w Nowym Jorku. **PAP**

eprasa.pl 0c9261b73c

PO STRONIE SENIORA

PROFILAKTYKA

Kto może skorzystać z Programu „Moje Zdrowie”? Warto sobie zrobić taki darmowy bilans zdrowia

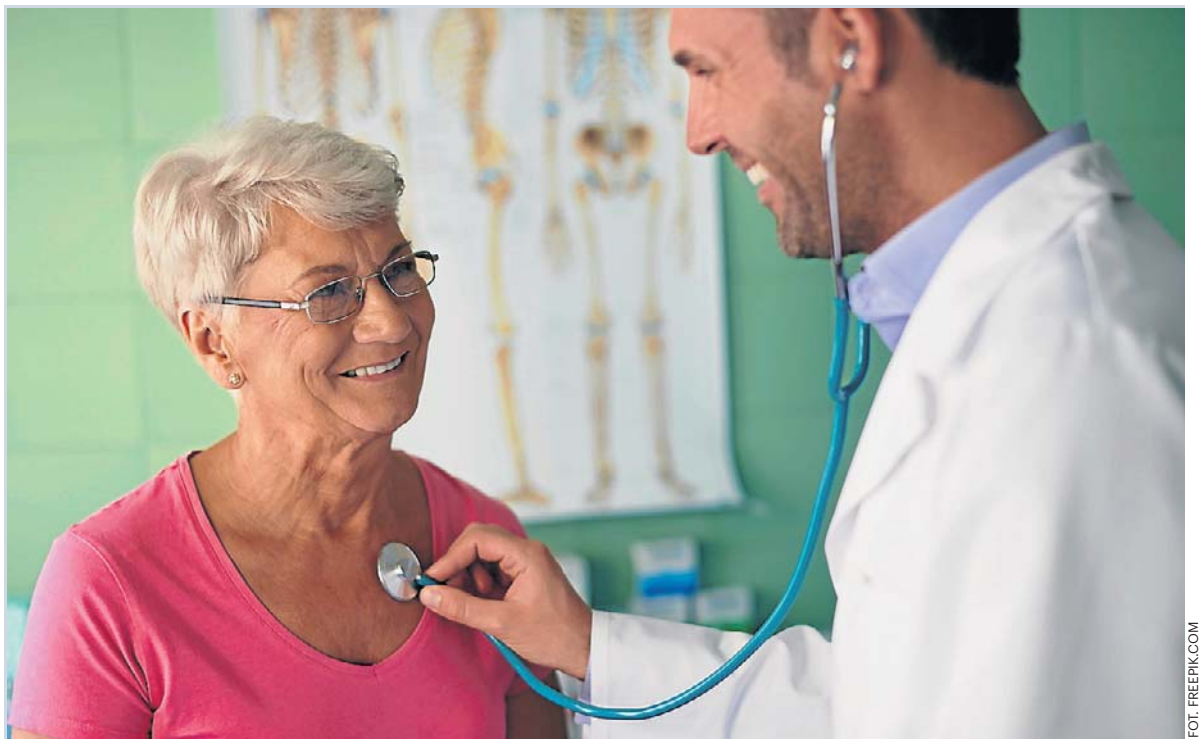
Program „Moje Zdrowie” ma zachęcić Polaków do tego, aby dbali o swoje zdrowie i regularnie wykonywali badania profilaktyczne. By z niego skorzystać, trzeba wypełnić specjalną ankietę. Zajmie to zaledwie kilka minut

Małgorzata Stempinska

Z programu „Moje Zdrowie”, który od maja ubiegłego roku zastąpił Profilaktykę 40 plus, może skorzystać każdy, kto:

- ma 20 lat i więcej (nie ma górnej granicy wieku),
- jest ubezpieczony w Narodowym Funduszu Zdrowia,
- wypełni ankietę (online lub w przychodni POZ).

Program to kompleksowy bilans zdrowotny osoby dorosłej, a wykonanie raz na kilka lat takiego przeglądu jest ważne, aby odpowiednio wcześnie wykryć ewentualne zaburzenia stanu zdrowia. – Wielką korzyścią programu jest stworzenie indywidualnego planu zdrowotnego, w którym znajduje się podsumowanie stanu zdrowia oraz zaplanowane badania profilaktyki onkologicznej, np. cytologia, mammografia, kolonoskopia, proponowane szczepienia zalecane, a także zalecenia dalszego postępowania, jeśli stan zdrowia pacjenta będzie tego wymagał – wylicza Daria Szcześniak z Zespołu Komunikacji Społecznej i Promocji Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy.



FOT. FREEPIK.COM

Osoby w wieku 20-49 lat mogą skorzystać z Programu „Moje Zdrowie” raz na 5 lat, a osoby powyżej 49. roku życia – raz na 3 lata. Przy określeniu wieku liczy się rok urodzenia, a nie dokładna data urodzin. Udział w programie jest bezpłatny, finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia

Jak wziąć udział w Programie „Moje Zdrowie”

Program „Moje Zdrowie” jest finansowany przez Narodowy Fundusz Zdrowia, a realizowany przez wszystkie placówki POZ. Zatem udział w nim dla pacjenta jest bezpłatny. Osoby w wieku 20-49 lat mogą z niego skorzystać raz na 5 lat, a osoby powyżej 49. roku życia – raz na 3 lata. Przy określeniu wieku liczy się rok urodzenia, a nie dokładna data urodzin.

Aby wziąć udział w programie, wystarczy wypełnić krótką ankietę. Można to zrobić wygodnie i szybko przez Internetowe Konto Pacjenta (w zakładce „Profilaktyka”) albo skorzystać z aplikacji mobilnej mojeIKP (w zakładce „Profilaktyka”). Można również pójść do przychodni, do której jesteśmy zapisani, czyli złożyliśmy deklarację wyboru lekarza, pielęgniarki i położnej POZ. Dla osób 60 plus są trzy dodatkowe pytania w kierunku diagnostyki chorób otępiennych.

Na podstawie ankiety zespół POZ przygotuje dedykowany zestaw badań, które pacjent wykonuje w laboratorium, gdzie wszystkie inne badania z POZ. Przychodnia skontaktuje się z pacjentem w ciągu 30 dni od wypełnienia ankiety. Jest to czas potrzebny na przeanalizowanie odpowiedzi, na podstawie których zostaną wystawione skierowania na badania.

Jakie badania w ramach Programu „Moje Zdrowie”

Zakres podstawowy badań diagnostycznych (dla każdego objętego bilansem) to:

- morfologia krwi,
- stężenie glukozy we krwi,
- poziom kreatyniny wraz z oszacowaną wartością eGFR (parametr dotyczący nerek),
- lipidogram:
  - TC (Total Cholesterol) – cholesterol całkowity
  - LDL (Low-Density Lipoprotein) – cholesterol frakcji LDL, czyli tzw. „zły” cholesterol
  - HDL (High-Density Lipoprotein) – cholesterol frakcji HDL, czyli tzw. „dobry” cholesterol
  - TG (Triglycerides) – trójglicerydy,
- TSH (hormon tyreotropowy),
- badanie ogólne moczu.

Zakres rozszerzony badań diagnostycznych (warunkowo, w zależności od wieku i wyniku ankiety) obejmuje:

- próby wątrobowe (ALAT, AspAT, GGTP),
- PSA całkowity u mężczyzn po 50. roku życia,
- anty-HCV,
- lipoproteina A (wykonana raz w życiu w ramach programu w wieku 20-40 lat),
- test na krew utajoną w kale – metoda FIT-OC, po 50. roku życia.

Jakie choroby mogą zwiastować wyniki badań

Michał Mazuchowski, lekarz w przychodni POZ KWN MED przy ul. Gajowej 17 w Bydgoszczy, członek Komisji Młodych Lekarzy Bydgoskiej Izby Lekarskiej, zaznacza, że każdy uczestnik programu „Moje Zdrowie” ma wykonywaną morfologię, która jest podstawowym badaniem pokazującym ogólny stan całego organizmu – m.in. niedokrwistości niedoborowe, stan zapalny, niektóre nowotwory. – Kolejnym badaniem jest badanie ogólne moczu, które razem z kreatyniną pozwala na ocenę funkcji nerek. Glukoza i lipidogram to badania oceniające nasz metabolizm, pozwalające na wykrycie cukrzycy, ocenę ryzyka sercowo-naczyniowego, w tym prawdopodobieństwa wystąpienia udaru lub zawału w ciągu najbliższych 10 lat na podstawie kalkulatora SCORE. Każdy pacjent ma również oznaczany poziom TSH, pozwalający na wykrycie bezobjawowych zaburzeń hormonalnych tarczycy – mówi Michał Mazuchowski.

Pozostałe badania są wykonywane w zależności od indywidualnych wskazań, określanych na podstawie udzielonych przez pacjentów odpowiedzi w ankiecie. Są wśród nich: Lipoproteina a – będąca nowoczesnym markerem ryzyka sercowo naczyniowego, zwłaszcza u osób młodych z dodatnim wywiadem rodzinnym w kierunku chorób serca. Oznaczenie przeciwciał przeciwko wirusowi HCV – który przez wiele lat może uszkadzać wątrobę bez jakichkolwiek objawów, a którym można zarazić się, robiąc kolczyki lub tatuaż. Osoby z ryzykiem nowotworów lub chorób wątroby mają wykonywane próby wątrobowe, a mężczyźni powyżej 50. roku życia oznaczany marker nowotworu prostaty – PSA.

Co po wykonanych badaniach profilaktycznych

Po badaniach otrzymamy zaproszenie do przychodni na wizytę podsumowującą. W czasie wizyty personel medyczny sprawdzi m.in.:

- ciśnienie,
- tętno,
- wagę,
- wzrost,
- obwód talii,
- obwód bioder,
- BMI (wskaźnik masy ciała),
- WHR (stosunek obwodu talii do obwodu bioder).

Z kolei lekarz omówi wyniki badań oraz ankiety. Otrzymamy także indywidualny plan zdrowotny (IPZ), a w nim zalecenia dotyczące:

- odżywiania,
- zdrowego stylu życia,
- aktywności fizycznej,
- badań profilaktycznych
- oraz indywidualny kalendarz zalecanych szczepień i porad edukacyjnych.

W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości wydawane są zalecenia w zakresie dalszej diagnostyki, edukacji, poradnictwa dietetycznego i w innych obszarach zdrowego stylu życia.

Najczęściej diagnostykę rozszerza się o:

- test doustnej tolerancji glukozy w celu różnicowania nieprawidłowej glikemii na czczo od cukrzycy,
- nieinwazyjne badanie na krew utajoną w kale w kierunku nowotworów jelita,
- cytologię i mammografię u kobiet oraz ocenę wskazań do wykonania kolonoskopii.

©℗

eprasa.pl 0c9261b73c

PIENIĄDZE

Bezpłatne programy profilaktyczne dla seniorów. Te badania można wykonać po 50. i 60. roku życia

Kolonoskopia, mammografia i test HPV HR – te badania seniorów nie będą kosztować ani grosza. Wyjaśniamy, jak z nich skorzystać i jak często można je wykonywać. Nie trzeba mieć skierowania

Małgorzata Stempinska

Rak jelita grubego to jeden z najczęściej diagnozowanych nowotworów u osób po 50. roku życia. Przez długi czas może nie dawać żadnych objawów, dlatego tak ważna jest profilaktyka. Wczesne wykrycie zmian daje szansę na skuteczne leczenie, a w wielu przypadkach pozwala zapobiec rozwojowi choroby.

Kto może skorzystać z bezpłatnej kolonoskopii

Seniorzy mogą poddać się bezpłatnej profilaktycznej kolonoskopii w ramach programu badań przesiewowych raka jelita grubego. – Celem programu jest zapewnienie spadku umieralności dzięki możliwości wykrywania wczesnych bezobjawowych postaci raka poprzez wykonanie kolonoskopii przesiewowej oraz spadek zapadalności, czyli liczby nowych nowotworów w przyszłości dzięki usuwaniu polipów w trakcie badania przesiewowego – podkreśla dr Agnieszka Bańkowska, dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Do udziału w programie nie jest wymagane skierowanie.
Przed wykonaniem kolonoskopii ważne jest odpowiednie przygotowanie pacjenta, dlatego konieczny jest wcześniejszy kontakt z wybraną placówką w celu uzyskania informacji, jakie czynności należy wykonać przed badaniem.

Jak często można robić darmową kolonoskopię

Z programu mogą skorzystać osoby w wieku:

- 50-65 lat,
- 40-49 lat, które posiadają krewnego pierwszego stopnia (rodzice, rodzeństwo, dzieci), u którego rozpoznano nowotwór jelita grubego.

Kryteriami wyłączenia z programu są:

- objawy kliniczne sugerujące istnienie raka jelita grubego,
- kolonoskopia wykonana w ostatnich 10 latach.

Lek. med. Karolina Maryks, specjalista gastroenterolog z Centrum Medycznego Endomed-Ikar w Bydgoszczy, zaznacza, że wielu osobom przygotowanie do badania, jak i samo badanie, kojarzy się z dużym dyskomfortem. Warto uświadomić sobie, że niecała doba przeznaczona na przygotowanie do badania i jego wykonanie to zdecydowanie niewiele w porównaniu z konsekwencjami, jakie niesie za sobą leczenie zaawansowanej choroby nowotworowej. Przypominam, że obecnie program badań profilaktycznych pozwala na wybór, czy badanie odbędzie się w pełnym znieczuleniu, czy z zachowaniem świadomości i odczuwania. Z doświadczenia wiem, że obie drogi postępowania mają swoich zwolenników wśród pacjentów. Zachęcam więc do wyboru preferowanej opcji badania, jak i dogodnego miejsca. Polipy jelita grubego i wczesny rak jelita nie dają objawów! Jedyny sposób, żeby je rozpoznać i usunąć, to wykonanie kolonoskopii – podkreśla dr Maryks.

Kto może skorzystać z bezpłatnej mammografii

Rak piersi to jeden z czołowych nowotworów występujących u kobiet w Polsce. W początkowym okresie nie daje on żadnych objawów, ale wcześnie wykryty jest uleczalny. Dlatego tak ważne jest, aby kobiety poddawały się regularnym badaniom mammograficznym, które pozwalają wykryć nawet najmniejsze zmiany. Wśród wielu czynników rakotwórczych coraz częściej wskazuje się na uwarunkowania genetyczne. Najważniejszym czynnikiem wpływającym na skuteczność leczenia jest wykrycie nowotworu w jak najwcześniejszym stadium rozwoju. A więc warto badać się systematycznie i nie dopuścić do rozwoju choroby.

W ramach profilaktyki raka piersi NFZ zaprasza kobiety na bezpłatne badania mammograficzne. Nie potrzebujemy skierowania na badanie, wystarczy tylko dowód osobisty. Samo badanie trwa zaledwie kilka minut i nie wymaga żadnych przygotowań.

Z bezpłatnej mammografii na NFZ mogą skorzystać kobiety w wieku od 45. do 74. roku życia, raz na dwa lata. Dodatkowo od 1 stycznia 2024 roku kobiety, które miały wcześniej zdiagnozowaną zmianę nowotworową piersi, mogą ponownie wziąć udział w programie co 12 miesięcy, gdy zakończyły swoje leczenie i 5-letni okres monitorowania lub nie zakończyły leczenia, ale po 5 latach od leczenia chirurgicznego raka piersi są w trakcie uzupełniającej hormonoterapii (HT). Badanie można wykonać w placówce stacjonarnej lub w mammobusie, który regularnie dociera także do mniejszych miejscowości. – Mammografia w mammobusie nie różni się niczym od tej wykonywanej w przychodni. Wymagania techniczne, wyposażenie są identyczne dla wszystkich pracowni mammograficznych. Dodatkowo zaletą mammobusów jest to, że zazwyczaj stają np. w parku na parkingu dużego sklepu, zatem wracając z pracy, idąc po zakupy, możemy w nich zrobić badanie „od ręki", wystarczy mieć dowód osobisty – zaznacza Ewa Maciejewska, prezeska Stowarzyszenia Łódzki Klub Amazonka.



FOT. MARZENA BUGAŁA/ARCHIWUM POLSKAPRESS/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Z bezpłatnej mammografii na NFZ mogą skorzystać kobiety w wieku od 45. do 74. roku życia, raz na dwa lata

Kto może zrobić test HPV HR

Program profilaktyki raka szyjki macicy kierowany jest do kobiet w wieku od 25 do 64 lat (przy określaniu wieku należy wziąć pod uwagę rok urodzenia), które posiadają ubezpieczenie w NFZ.

W ramach programu bezpłatne, nowoczesne badanie molekularne – test HPV HR – można wykonać raz na 5 lat. Badanie sprawdza, czy pacjentka jest zarażona wirusem HPV. Jeśli wynik będzie dodatni, to na tej samej próbce laboratorium automatycznie wykona cytologię na podłożu płynnym (LBC). Badanie jest całkowicie bezbolesne, trwa zaledwie kilka minut, a pozwala na wykrycie stanów przednowotworowych oraz wczesnych zmian chorobowych, które nie dają jeszcze żadnych niepokojących sygnałów.

Dr Józef Dziedzic, ginekolog z Zakładu Profilaktyki i Promocji Zdrowia w Centrum Onkologii w Bydgoszczy, zaznacza, że głównym problemem w walce z rakiem szyjki macicy wciąż pozostaje lęk przed diagnozą lub zwykłe odkładanie badania na później. – Test HPV HR jest w obecnej chwili najczulszą metodą wykrycia zagrożenia poprzez identyfikację wirusów HPV, które są bezpośrednią przyczyną raka szyjki macicy. Jeżeli badanie potwierdza obecność wirusa, wówczas z tego samego pobranego materiału wykonywana jest cytologia. To ona określa nam stopień ewentualnych zmian na poziomie komórki. Jeżeli te zmiany już nastąpiły, wtedy pacjentka kierowana jest na diagnostykę pogłębioną, czyli kolposkopię. To badanie daje nam możliwość oceny histopatologicznej i immunohistochemicznej. Jeżeli w cytologii nie stwierdzono żadnych zmian, wówczas kobieta z dodatnim testem HPV jako osoba z podwyższonej grupy ryzyka, ma wykonywane badania co 12 miesięcy. Bardzo ważnym sposobem zabezpieczenia się przez następstwami zakażenia wirusem jest szczepienie przeciw HPV zarówno pacjentki, jak i jej partnera. Apeluję więc do wszystkich pań: korzystajcie z badań profilaktycznych. To wyraz najgłębszej troski o siebie i odpowiedzialności wobec bliskich. To szansa na wykrycie zmiany na bardzo wczesnym etapie i zaoszczędzenie sobie długotrwałego leczenia – podkreśla dr Józef Dziedzic.

©℗

eprasa.pl 0c9261b73c

POD PARAGRAFEM

• **Henry Graham Greene** (ur. 2 października 1904 r. – zm. 3 kwietnia 1991 r.), był angielskim pisarzem, a jego najgłośniejszy kryminał – „W Brighton" z 1938 r. – to opowieść o Pinkym Brownie, łącząca wątek gangsterski z rozważaniami o katolickiej moralności.

HISTORIA

Od chasyda do krezusa: Oszer Kohn na krętej drodze do fortuny

Wiesław Pierzchała

Był jak mityczny król Midas i demoniczny Mefistofeles. Zrobił błyskotliwą karierę, stając się przed wojną jednym z najbogatszych i najpotężniejszych Łodzian.



Oskar Kohn (z prawej) miał być rabinem, a został potężnym fabrykantem. Na zdjęciu z 1915 roku z ojcem Lewim i bratem o nieznanym imieniu

Barwny żywot Oszera Kohna przebiegał zgodnie z hasłem „od zera do milionera" lub – na łódzkim podwórku – „od przędzy do wielkich pieniędzy". Urodził się w rodzinie chasydzkiej i wszystko wskazywało na to, że zostanie pobożnym mistykiem od tajemnic Talmudu. Ale nadszedł czas, że chałat zamienił na garnitur, jarmułkę na cylinder i stał się krezusem.

Włoski baron zostaje liderem

Swoją karierę zaczynał w Widzewskiej Manufakturze prowadzonej przez dwóch czołowych łódzkich fabrykantów: Juliusza Kunitzera i Juliusza Teodora Heinzla juniora. Trzecim ważnym graczem w spółce był bogaty Włoch, baron Giuseppe Tanfani, który ożenił się z Emilią, córką Juliusza Heinzla seniora. Najpierw Oszer został odbiorcą braków i resztek z fabryki, a potem – gdy jego operatywność i skuteczność zostały docenione – awansował na dyrektora ds. sprzedaży. Na przełomie XIX i XX w. w fabryce na szczytach władzy doszło do prawdziwego trzęsienia ziemi. Zaczęło się od wycofania się ze słynnej Wimy Juliusza Teodora Heinzla, a skończyło na tragicznej śmierci Juliusza Kunitzera, który jako zły burżuj został zastrzelony w tramwaju przez Karola Szulca z bojówki PPS.

Stery władzy w fabryce przejął chorujący na gruźlicę Maksymilian Wunsche, daleki krewny Kunitzera, który usynowił go i uczynił głównym spadkobiercą. Jego rządy okazały się tak nieudolne, że fabryce zaczęło zagrażać bankructwo. W tej sytuacji do akcji wkroczył baron Tanfani, który po męsku rozmówił się z Wunschem. Ten sprzedał swoje udziały i odsunął się od fabryki. Nowym liderem został Giuseppe Tanfani mający 70 procent akcji, numerem 2 Maksymilian Gold-feder, czołowy łódzki bankier rezydujący w pałacu przy ul. Piotrkowskiej 77, a numerem 3 Oszer Kohn pracowicie gromadzący kapitał.

Za pan brat z okupantami

Okazja nadeszła wraz z Wielką Wojną, podczas której Goldfeder wyjechał w głąb Rosji, gdzie robił kokosowe interesy, natomiast Tanfani zaszył się w Mediolanie przed Niemcami. Ci zaś wkroczyli do Łodzi i bez pardonu przystąpili do demontażu maszyn i urządzeń, które wywozili w głąb Rzeszy. Oszer Kohn został sam i postanowił wykorzystać sytuację. Nawiązał dobre kontakty z okupantami oraz na lewo i prawo rozdawał łapówki, aby zdobyć przychylność urzędników. Ponadto nakłaniał robotników Wimy, aby w swoich domach i komórkach pochowali przed Niemcami towary i części maszyn.

Dlatego u wybuchu Polski niepodległej stał się panem sytuacji. Kiedy czołowi potentaci ze Scheiblerami, Poznańskimi i Grohmanami narzekali na ogołocone z maszyn hale fabryczne, Oszer Kohn kompletował park maszynowy, zdobywał węgiel, bawełnę i uruchamiał produkcję.

Ruszamy na nowo

Zatrudniająca 6-8 tys. pracowników Widzewska Manufaktura zapewniała byt całej dzielnicy. Nic więc dziwnego, że niedoszłego chasyda chwalą z ambon łódzcy księża. Ba, wieści o jego postawie docierały też do Warszawy. Efekt jest taki, że premier Ignacy Paderewski skierował na Widzew transport bawełny przysłany do Polski jak dar Polonii amerykańskiej. W ten sposób Kohn wznowił produkcję w Manufakturze, i to pół roku przed konkurencją, co znakomicie odbiło się na kondycji firmy.

Tymczasem rewolucja bolszewicka sprawiła, że Maksymilian Goldfeder wyszedł na interesach z Rosją jak Zabłocki na mydle. Wrócił do Łodzi jako bankrut. Sprzedał swoje akcje i wycofał się z Wimy. W tej sytuacji na placu boju został tylko baron Tanfani, który przybył do Łodzi i znów zaczął kierować spółką. Oszer Kohn namówił go, aby wybudować na terenie zakładów największą i najnowocześniejszą w Europie przędzalnię i postawić nową elektrownię. Włoch jednak cały czas myślał, jak przejąć w fabryce cały tort. I wymyślił.

Intratna umowa z armią

W lutym 1922 r. stara przędzalnia stanęła w ogniu. Najdziwniejsze było to, że przed pożogą zarząd spółki podniósł ubezpieczenie przędzalni do poziomu 600 proc. jej wartości, podczas gdy inne oddziały produkcji były ubezpieczone na 70 proc. Nikt nie wątpił, że doszło do podpalenia. Ale nie po to, aby uzyskać odszkodowanie, lecz po to, aby pognębić barona Tanfaniego, który jako główny udziałowiec mógłby nawet trafić do więzienia. W tej sytuacji Oszer Kohn, niczym wytrawny „biznesmen" z Corleone, złożył Tanfaniemu propozycję nie do odrzucenia. Efekt był taki, że Włoch sprzedał Kohnowi swoje akcje – na raty i po niskiej cenie. W ten sposób Oszer stał się prezesem i głównym udziałowcem Wimy.

Wkrótce śledztwo w sprawie tajemniczego pożaru zostało umorzone, zaś Oszer Kohn uruchomił superprzędzalnię i w ten sposób odkręcił kurek z pieniędzmi, które trafiały m.in. na jego konta w bankach szwajcarskich. Tak było do światowego kryzysu ekonomicznego na przełomie lat 20. i 30, gdy akcje firm spadały na łeb, na szyję i w tempie tornada mnożyły się bankructwa. Jednak nawet w takich okolicznościach Oszer Kohn potrafił wyjść na prostą. Świetnym posunięciem było zatrudnienie jako człowieka do specjalnych poruczeń słynnego na świecie jasnowidza, inżyniera Stefana Ossowieckiego, który miał dobre kontakty z marszałkiem Piłsudskim, a przez niego z sanacyjną wierchuszką. Dzięki temu wystarał się o milion złotych kredytu w Banku Polskim i o zamówienia w Ministerstwie Spraw Wojskowych na płótna balonowe, namiotowe i spadochronowe.

Krwawa zemsta robotnika

W ten sposób „Królik Widzewski" mógł poświęcić się życiu rodzinnemu. Z pierwszą żoną, Marią z Rubinów, miał m.in. trzech synów: najstarszego i najbardziej ukochanego Henryka, który miał przejąć schedę po nim, Maksa, który jednak od wczesnej młodości kłamał i kradł ojcu pieniądze, przez co nie był faworytem, oraz najmłodszego Alberta, który w styczniu 1931 roku został zastrzelony przez Edwarda Ciesińskiego.

Poszło o to, że Albertowi wpadła w oko dziewczyna Ciesińskiego, która jednak odrzuciła amory syna potentata, dlatego ten się zemścił: zwolnił Edwarda z fabryki i nie dał mu zaświadczenia o rocznej praktyce. Zdesperowany robotnik zastrzelił Alberta, gdy ten wyszedł z rodzinnej rezydencji Kohnów przy ul. Targowej. Śmierć syna wstrząsnęła Kohnem, który zamknął się w sobie. „Jestem jak Jonasz. Nie wiedząc kiedy znalazłem się w brzuchu wieloryba" – mawiał. I na większą skalę zaczął wyprowadzać miliony z Wimy, w której niebawem trzeba było ogłosić upadłość.

Akcje albo śmierć

Kiedy Niemcy w 1939 r. weszli do Łodzi, to upokorzyli żydowskiego fabrykanta: wyprowadzili go z pałacyku do stróżówki i kazali mu zamiatać ulicę. Jego fabryką zainteresował się sam Hermann Göring, który jednak chciał ją przejąć w majestacie prawa. Dlatego Niemcy zawieźli Oszera i jego drugą żonę, Marię Eisnerowicz, do banku w Genewie, w którym otrzymali – zdeponowany tam przez fabrykanta – większościowy pakiet akcji Manufaktury. W ten sposób Kohn uratował się przed śmiercią.

Zmarł w 1961 r., mając 91 lat. Jego syn Henryk – wbrew woli ojca – ożenił się z Odettą, córką potentata finansowego Leona Cicurela. Po wojnie mieszkali we Francji, mając m.in. zamek i fabrykę. Drugi syn, Maks, gdy wybuchła wojna, wracał „Batorym" z USA do Polski. Zatrzymał się w Anglii i tam pozostał.

eprasa.pl 0c9261b73c

Niezbędnik czytelniczy

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



Nie da się uciec przeznaczeniu

Zaczyna się tak: tajemniczy mężczyzna w strugach deszczu kopie grób w nadwiślańskim rezerwacie. Gdy kończy, odkrywa ze zdumieniem, że ciało, które wcześniej ukrył pod gałęziami, zniknęło. Zaraz potem ginie znany miejscowy biznesmen Dawid Wróblewski. Czy to tylko przypadek?

Robert Małecki, „Gąszcz", Wydawnictwo Literackie, Kraków 2026, cena 49,90 zł



Demony nikogo nie zostawią w spokoju...

Herbert Anwaldt bada sprawę groźnej zarazy panoszącej się na Dolnym Śląsku. Osobliwe zlecenie od zrujnowanego przedsiębiorcy pogrzebowego Heinricha Rexnera poprzedza wizyta tajemniczej kobiety. Anwaldt ma ją uleczyć, tymczasem powoli się od niej uzależnia...

Marek Krajewski, „Złodzieje trupów", wyd. Znak, Kraków 2026, cena 54,99 zł



„Nasza podróż jest przeklęta..."

Listopad, 1829 rok. Żaglowiec Mary Ann wyrusza z Edynburga do Królewca z trzema tajemniczymi skrzyniami. Eskortujący transport por. Hamilton ma rozkaz, żeby pod żadnym pozorem nie otwierać ładunku. Kiedy statek na Bałtyku wpada w sztorm, a na pokładzie dochodzi do śmierci wartownika, załoga zaczyna wierzyć, że przewożony ładunek jest przeklęty.

Leszek Herman, „Medalion", wyd. Muza, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Co robi trup w naszej wannie?

Mieszkające w podwarszawskim Piastowie rodzeństwo, Agata i Radek Walczakowie, wpada na pomysł, aby w ramach integracji z sąsiadami zaprosić ich na wspólne świętowanie Bożego Narodzenia. I kiedy wszystko już jest przygotowane, jest zastawiony stół i choinka, pojawia się jeden niezaplanowany element: siny nieboszczyk w wannie z karpiami.

Alek Rogoziński, „Płatek za płatkiem", wyd. Purple Book, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Pomożesz mi czy zabijesz?

Kiedy Klara miała 10 lat, pewien człowiek brutalnie odebrał jej dzieciństwo. Jako 22-letnia studentka wciąż nie potrafi wyrzucić z głowy jego głosu. Przyjeżdża do Krakowa, by odzyskać kontrolę nad sobą, a szansę na uwolnienie się od przeszłości dostrzega w Robercie Wędzyńskim – specu w zakresie przestępstw seksualnych wobec dzieci.

Adrian Bednarek, „Siostra diabła. Klara", wyd. Zaczytani, Gdynia 2026, cena 42,99 zł



Dzień z życia szpiega w Dubaju

Oficer Agencji Wywiadu Aleks Niwiński zostaje wysłany do Dubaju z misją nawiązania kontaktu z irańskim szpiegiem. Szybko okazuje się jednak, że niebezpieczna operacja to dopiero początek problemów. Sytuację dodatkowo komplikuje niespodziewany romans z atrakcyjną agentką francuskiego wywiadu.

Robert Michniewicz, „Agent z Dubaju", wyd. Czarna Owca, Warszawa 2026, cena 54,99 zł

PITAWAL POMORSKI

Deszczowa noc znaczona krwią, czyli okrutna zemsta w Klein Zünder

Marek Adamkowicz

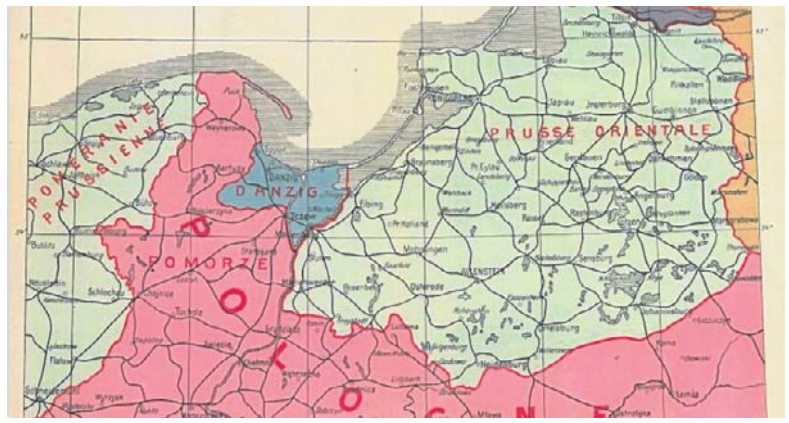
Józef L. zamordował z zimną krwią małżeństwo Strunków. To miała być zemsta za zwolnienie z pracy.

Zima 1929 r. była straszna. Mróz zabijał ludzi, zaspy unieruchamiały pociągi, statki tygodniami tkwiły w okowach lodu. Gorąco za to było w Wejherowie, do którego ciągnęli policjanci z Gdańska i Pomorza, dziennikarze, ale i tłumek podekscytowanych gapiów chcących zobaczyć na własne oczy rozprawę przez izbą karną. Chodziło bowiem o morderstwo, które w społeczeństwie gdańskim i pomorskim odbiło się wyjątkowo głośnym echem.

Myślał o zemście

Oskarżonym był niejaki Józef L., 22-letni młodzieniec rodem z Warszkowa na północnych Kaszubach. Uważano, że to właśnie on zamordował małżeństwo Strunków w Klein Zünder na terenie Wolnego Miasta Gdańska (obecnie Cedry Małe w powiecie gdańskim). Mężczyzna tłumaczył się mętnie, nie miał alibi. Przywoływany opis zbrodni pogrążał go coraz bardziej.

Według ustaleń śledczych L. przyjechał do Klein Zünder jako robotnik sezonowy. Kto nie mógł znaleźć pracy na Kaszubach, szukał szczęścia na Żuławach, gdzie roboty na roli nigdy nie brakowało, a i zarobek był całkiem godziwy.



Wolne Miasto Gdańsk (kolor niebieski) na francuskiej mapie dokumentującej ustalenia Traktatu Wersalskiego z 1919 roku

Znalazłszy zatrudnienie u Strunków, L. nie zagrzał tam miejsca. Został zwolniony, kiedy przyłapano go na kradzieży. Odsiedział trzy miesiące i niewykluczone, że właśnie w więzieniu zrodziła się myśl o straszliwej zemście. W deszczową noc z 28 na 29 lipca 1928 r. młodzieniec zakradł się do gospodarstwa swoich byłych chlebodawców i za pomocą drabiny dostał się na poddasze domu. Potem zszedł do sypialni. Małżonkowie wprawdzie się przebudzili, ale nie zdołali umknąć przeznaczeniu.

Przyznanie się

Jako pierwsza zginęła 52-letnia pani Strunk. L. poderżnął jej gardło. Kobieta miała dość siły, by dowlec się do kuchni, gdzie jednak zmarła, brocząc obficie krwią. Widząc, co się dzieje, jej mąż próbował się bronić. Doznał licznych obrażeń, lecz mimo to udało mu się zbiec do sąsiada. Tam wyzionął ducha. W tym czasie morderca uciekł, a prowadzony pościg nie przyniósł rezultatu: policyjne psy zgubiły w deszczu ślad.

Śledczy szybko się domyślili, że sprawcą zbrodni może być L. Problemem wszakże było to, że L. zdołał wydostać się z terytorium Wolnego Miasta. Do akcji musiała zatem wkroczyć polska policja. Przypuszczano, że L. może przebywać u matki w Warszkowie i tak faktycznie było, ale tylko przez kilka dni. Obawiając się aresztowania, mężczyzna zbiegł z domu. Niedługo potem wpadł w ręce policji.

Przed sądem L. przyznał się do zbrodni, aczkolwiek twierdził, że nie miał zamiaru mordować Strunków. Poszedł do nich, by zażądać 36 guldenów, jakie rzekomo byli mu winni za pracę. Wersja oskarżonego nie zmiękczyła sędziowskich serc i L. został skazany na podwójną karę śmierci.

OBYCZAJE

Śmierć Hieronima Radziejowskiego

Lucjan Strzyga

Arcyzdrajca, który skumał się ze Szwedami i sprowadził ich do Polski, wyzionął ducha 8 sierpnia 1667 roku w Adrianopolu.

Jak to w historii polskiej bywa, Hieronim Radziejowski herbu Junosza po potopie szwedzkim odzyskał w 1662 roku dawną pozycję i majątek, a Sejm wybaczył mu wszystkie winy i zniósł nałożoną nań infamię. Zastrzeżono jedynie, „że do honorów i dygnitarstw nie ma konkurować i na Dworze naszym nie ma bywać, chyba że od Nas (królował wówczas Jan II Kazimierz) ultro vocatus (faktycznie wezwany) będzie".

Radziejowski związał się ze stronnictwem profrancuskim i stał się posłusznym realizatorem polityki dworu. Z jego ramienia prowadził dość dwuznaczną grę, próbując m.in. przeciągnąć konfederatów spod znaku Związku Święconego dla poparcia lansowanej przez dwór kandydatury francuskiej do tronu. W czasie rokoszu Lubomirskiego stał wiernie po stronie króla. Nie spełniła się jednak jego nadzieja na odzyskanie urzędu podkanclerzego. A to stanowisko było mu niezbędne, bowiem zamierzał ...przyjąć święcenia kapłańskie.



Hieronim Radziejowski na rycinie z 1663 roku, zamieszczonej w jednym z tomów „Theatrum Europeaum"

W 1667 r. Radziejowski został wezwany na dwór królewski i obdarzony poselstwem do Wielkiej Porty. Miał tam reprezentować Rzeczpospolitą wobec nadchodzącej wojny. Zmarł jednak dotarłszy do Adrianopola. Jedni mówią, że przyczyną jego śmierci była jakaś choroba zakaźna, inni sugerują, że jakaś gorąca głowa patriotyczna podała mu truciznę.

Hieronim miał dwóch synów: Michała i Stanisława. Karol Szajnocha pisał o tym pierwszym: „Synem jego był Michał Radziejowski, prymas i kardynał, sławny matacz polityczny, który w czasie bezkrólewia po Janie III frymarczył koroną i później zaś sprzedawał się kolejno Augustowi II i Szwedom. Uchodząc przed Szwedami, umarł nagle w Gdańsku w 1705 r.".

eprasa.pl 0c9261b73c

PROGRAMOWO

G. 18:00

Pierwsza miłość

Polsat

Okazuje się, że zwierzenia Marysi nie wylądowały w próżni. Paweł postanawia zadbać o bezpieczeństwo Julki i osobiście rozprawić się z podejrzanym mężczyzną, który fotografuje uczennice przed jej szkołą. Wciąga go w bramę i przedstawia dosadne argumenty – pięści i groźby. Świadkiem całej sytuacji jest Kacper. Iga wybiera się na koncert z... Nikolą. Filip czuje się pominięty. Za namową Białego proponuje Nikoli spotkanie po koncercie. Próbuje przejąć inicjatywę, ale jej bezceremonialność zbija go z pantałyku. Gdy próbuje ją skomplementować, ostatecznie się kompromituje Kulas ma nieprzyjemne starcie z rodzicami Jonasza Zięby. Mimo zrozumiałych nerwów, Sylwester staje na wysokości zadania jako ojciec i bierze w obronę atakowaną przez nich córkę. Zaczyna też planować przyszłego wnuka w domowym budżecie. Młodzi jednak mają inne plany.





G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Karolina podejmuje starania, aby wrócić do pracy w hotelu. Bruno pozostaje jednak nieugięty. Dodatkowo przekazuje większość jej dotychczasowych obowiązków Justinowi, co wywołuje gwałtowną reakcję. Po opuszczeniu szpitala przez Adama, Hubert stara się przekonać go do odbycia rozmowy z Weroniką. W dalszej kolejności dziennikarka składa wizytę Lucynie. Równolegle Kacper kontynuuje prace nad innowacyjnym projektem obroży dla kotów, mającej na celu odstraszanie ptaków i ograniczanie instynktów łownych. Ostatecznie dzieli się swoją koncepcją z Luizą. Projekt wzbudza w niej duże uznanie, a wyznanie Jabłońskiego o zdiagnozowanym zespole Aspergera nie zmienia jej przychylnego nastawienia. Przypadkowym świadkiem ich spotkania jest Aro, u którego ten widok natychmiast wywołuje poczucie zazdrości.

G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN

Kolega z zespołu muzycznego Ani przedstawia jej biznesmena, który chce wydać ich płytę. Kazimierz nie wierzy, że tak zdolna skrzypaczka pracuje w kawiarni. Oferuje jej półroczną pensję, jeśli rzuci pracę i zajmie się wyłącznie graniem. Z kolei Igor dostaje telefon z ośrodka odwykowego, że Julka uciekła i to z chłopakiem, który proponował jej narkotyki... Ula ma dziś ostatni egzamin w sesji – bardzo się denerwuje, bo czuje, że wszystko jej się miesza. I rzeczywiście – Hofferówna oblewa egzamin. Ku jej zaskoczeniu, wykładowca proponuje pomoc i zaprasza na konsultacje... Łucja od jakiegoś czasu czymś się zadręcza. Gdy Kamil prosi, by wreszcie powiedziała, o co chodzi, ukochana wyznaje mu, że... chce mieć dziecko! Eliza dostaje wiadomość od Bartka – były kochanek prosi ją o spotkanie. Bergowa jest w napięciu, tymczasem okazuje się, że chodzi o Juniora. Okazuje się, że chłopak dostał się na obóz bokserski w Hiszpanii! Eliza wie, że syn nie chce już trenować – i to przez nią. Zastanawiają się z Jarkiem, czy w ogóle mówić chłopakowi o przygodzie, o której kiedyś marzył...



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Gośka szuka mieszkania dla Sary. Nieoczekiwanie kobieta pojawia się w szpitalu i chce wyciągnąć od Gośki pieniądze. Kiedy ta odmawia, Sara straszy ją i szantażuje. Sabina wyprowadza ją ze szpitala. Na SOR trafia 16-latek potrącony przez kolegę. Gwałtowny ból brzucha prowadzi do diagnozy skrętu jelita i konieczności pilnej operacji. Pomocy wymagają także jego rówieśnik oraz kobieta, która po nagłym paraliżu zostaje przewieziona do szpitala.



G. 21:40

Zdrada

Polsat

Romans Julii i Pawła przestaje być tajemnicą. Patryk, kierowany zemstą, wymusza na szefie zgodę na kontynuowanie śledztwa. Zamierza zniszczyć Czarcińskiego i jego adwokata. Próbuje podważyć alibi Bartka. Paweł radzi Hubertowi, by sam przekonał kobietę do milczenia. Gosia cierpi, bo ją Jagoda odrzuciła.

G. 22:25

Czas niedokonany

TVP 1

Adam odwiedza umierającego ojca, Benedykta, który decyduje się wyznać mu tajemnice związane ze współpracą z SB oraz próbami uwolnienia się. Retrospekcje odsłaniają losy Zuzanny, żony Benedykta. Jedno z tych wydarzeń prowadzi do bolesnej konfrontacji małżonków, gdy Benedykt publicznie potępia strajki, wierząc, że w ten sposób ochroni rodzinę.

eprasa.pl 0c9261b73c

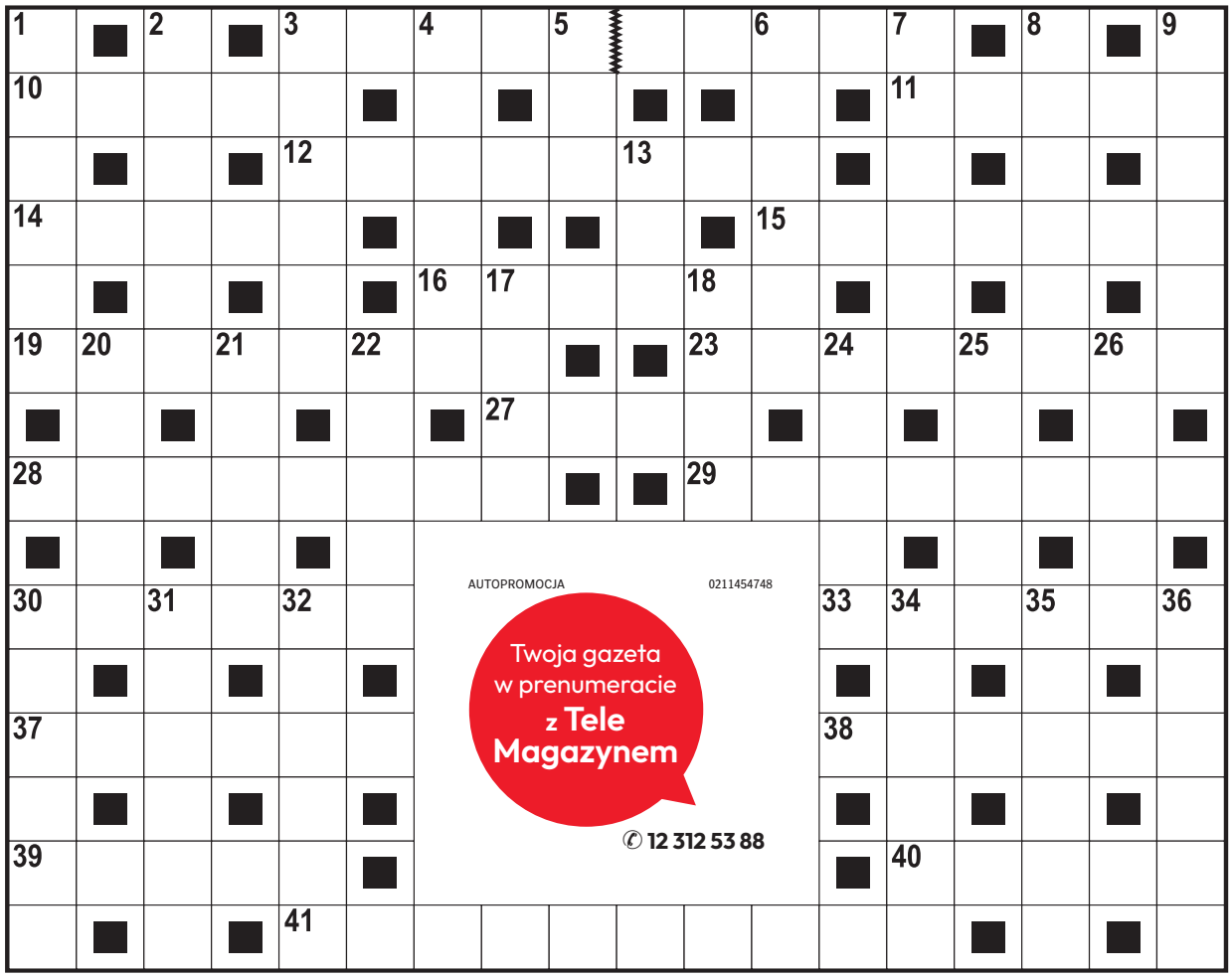
KRZYŻÓWKA NR 160

Poziomo:

3) popularny motyw jubilerski,
10) dzielnica Gdańska graniczą-ca z Sopotem,
11) rodzaj dawnego dzbana,
12) największy kraj Ameryki Po-łudniowej,
14) widowisko sceniczne lub po-kaz mody,
15) legendarny książę trojański, kapłan Apollina,
16) Nastassja, aktorka z filmu „Tess”,
19) imię profesora Gąbki,
23) roślina na kompot, rzewień,
27) Richard, zagrał główną rolę w filmie „Pretty Woman”,
28) palący problem, zmartwienie,
29) dziewiąty miesiąc w kalen-darzu,
30) poręczyciel kredytu, gwarant,
33) pocisk z zawleczką jak kolor,
37) jednostka długości w dawnej Polsce,
38) wytwarza ciąg powietrza w helikopterze,
39) obraz na ekranie telewizora,
40) podbijanie szmacianej piłecz-ki z obciążeniem,
41) chwilowy kaprys, widzimisię.

Pionowo:

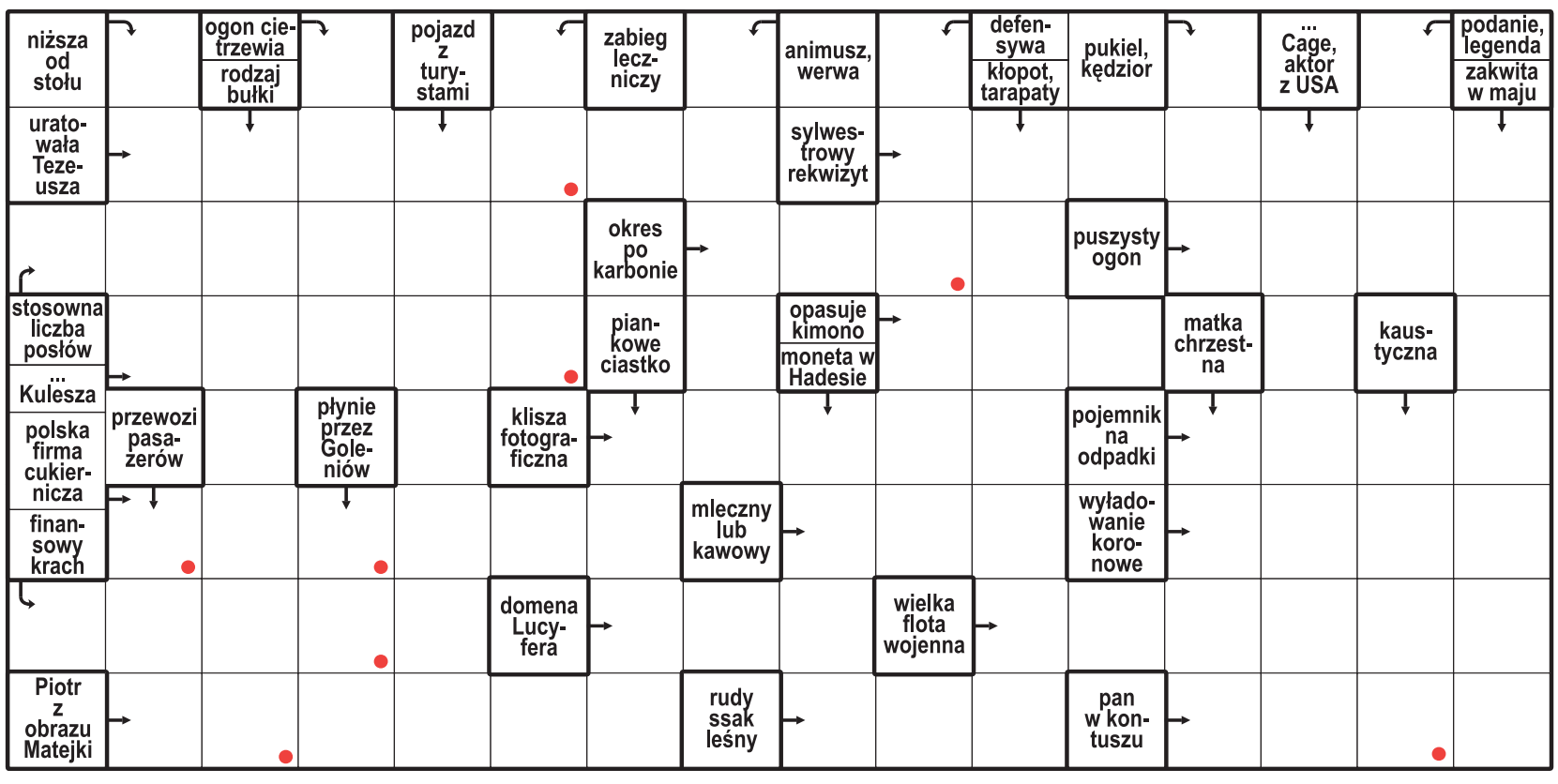
1) gruba belka w dawnym wiej-skim domu,
2) wieloryb z rodziny płetwali,
3) potańcówka w remizie,
4) na ramieniu kapitana drużyny,
5) pseudonim Adama Asnyka,
6) rzeczy konkretne,
7) utwór sławiący wiejskie życie,
8) jednostka ładunku elektrycz-nego,
9) Richard, twórca opery „Lata-jący Holender”,
13) „Człowieczy …”, piosenka Anny German,
17) ozdobny krzew parkowy,
18) błękitna – płynie w żyłach arystokraty,
20) zaloty Jana Skrzetuskiego,
21) gwałtowny wir powietrza,
22) pomoc z powietrza dla party-zantów,
24) linia zetknięcia lądu z wodą,
25) Monika, zagrała w filmie „W pustyni i w puszczy”,
26) ulica w szpalerze drzew,
30) jedyna polska depresja,
31) dawniej kosz w zalotach,
32) drapieżny torbacz z Tasmanii,
34) baza dla strażaków,
35) dominuje na plaży natury-stów,
36) śląski taniec ludowy.



ROZWIĄZANIE NR 159

S	Z	W	A	J	C	A	R	■	■	B	A	B	A	J	A	G	A	
■	O	■	G	■	H	■	O	Ś	K	A	■	I	■	A	■	Z	■	
O	R	G	A	N	I	Z	M	■	■	R	Z	E	C	Z	N	I	K	
■	R	■	W	■	L	■	B	R	U	K	■	D	■	D	■	K	■	
K	O	W	A	L	I	K	■	Y	■	■	Z	A	D	A	N	I	E	
O	■	I	■	I	■	R	O	Ż	N	Ó	W	■	Ę	■	U	■	S	
M	A	S	Ó	W	K	A	■	■	O	■	I	N	T	E	R	E	S	
E	■	Ł	■	I	■	J	A	N	K	E	S	■	K	■	E	■	E	
S	Z	A	B	A	S							B	A	L	K	O	N	
■	A	■	A	■	Z							E	■	I	■	R	■	
E	G	E	R	I	A							G	A	N	G	E	S	
■	Ł	■	E	■	M							O	■	O	■	S	■	
P	O	S	T	Ę	P							N	A	R	I	T	A	
■	B	■	K	■	A							I	■	Y	■	E	■	
R	A	K	I	■	N	A	D	Z	I	E	J	A	■	T	E	S	T	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: DRABINKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Odważne decyzje przyniosą korzyści. Horoskop dzienny mówi, że jeśli zaufasz intu-icji, życie miło Cię zaskoczy.

Ryby (19.02 - 20.03)
Spokojna rozmowa pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś radzi uzbroić się w cierpliwość.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dzień pełen spotkań. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że jedno może odmienić Twoje plany.

Byk (20.04 - 20.05)
Posłuchaj swojego serca. Horoskop dzienny mówi, że bliska osoba będzie potrze-bować Twojego wsparcia.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie życzliwych ludzi. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać szansę.

Rak (22.06 - 22.07)
Uporządkuj zaległe sprawy. Horoskop dzienny na czwar-tek zapowiada, że mały sukces poprawi Ci humor.

Lew (23.07 - 22.08)
Dziś łatwiej znajdziesz poro-zumienie z innymi. Horo-skop dzienny to wskazówka, by postawić na szczerość.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja wskaże Ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś to wskazówka, by nie zdra-dzać wszystkich planów.

Waga (23.09 - 22.10)
Przed Tobą dzień pełen in-spiracji. Horoskop dzienny na czwartek radzi spróbo-wać czegoś nowego.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja pomoże Ci osiągnąć ważny cel. Horoskop dzienny radzi nie spieszyć się z decyzjami.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywność otworzy przed Tobą nowe drzwi. Horoskop na dziś sugeruje podzielić się pomysłem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Zadbaj o emocje. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że ciepły gest bliskiej osoby rozjaśni nawet trudny dzień.

eprasa.pl 0c9261b73c

DROBNE

Handlowe

INNE

TANIE kołdry puchowe.
534-222-122

AUTOREKLAMA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011598707

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.)

BURMISTRZ MIASTA I GMINY NOWA SŁUPIA

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Nowej Słupi oraz na stronie internetowej Urzędu https://www.nowaslupia.bip.jur.pl/ wywieszony został na okres 21 dni, tj. od 15.10.2026 r. do 5.11.2026 r., wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie.

REKLAMA 0011598875

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu:

Wójt Gminy Raków

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości

stanowiących własność Gminy Raków.

1. Nieruchomość niezabudowana oznaczona jako działka nr **1933** położona w obrębie **/0018/ Raków** o pow. 0,4873 ha, użytek Lzr-RV, księga wieczysta KI1L/00207138/4; przeznaczenie w MPZP: 20.1.UT1 - tereny indywidualnej zabudowy rekreacyjnej i letniskowej z dopuszczeniem obiektów usług turystycznych, 20.1.KDD – tereny dróg publicznych klasy drogi dojazdowej. Działka posiada dostęp do drogi publicznej. Wolna od obciążeń.
Jest to pierwszy przetarg na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości.
Cena wywoławcza: 500 000,00 zł; Wadium: 50 000,00 zł

2. Nieruchomość niezabudowana składająca się z działek nr **1955/2, 1956/2** położona w obrębie **/0018/ Raków** o łącznej pow. 0,7314 ha, użytek Ls VI, Lzr-RVI, RV, RVI, księga wieczysta KI1L/00155432/5 (dla działki 1955/2), KI1L/00149018/2 (dla działki 1956/2); przeznaczenie w MPZP: 20.2.UT1 - teren indywidualnej zabudowy rekreacyjnej i letniskowej z dopuszczeniem obiektów usług turystycznych, 20.75.ZL1 – tereny lasów w obszarach objętych formami ochrony przyrody zgodnie z przepisami o ochronie przyrody oraz 20.1.KDD - teren dróg publicznych klasy drogi dojazdowej. Działka posiada dostęp do drogi publicznej. Wolna od obciążeń.
Jest to pierwszy przetarg na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości.
Zgodnie z art. 37a ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 28 września 1991 r. (Dz. U. 2026 poz. 663) o lasach prawo pierwokupu nieruchomości przysługuje z mocy prawa Skarbowi Państwa, reprezentowanemu przez Lasy Państwowe.
Cena wywoławcza: 530 000,00 zł; Wadium: 53 000,00 zł

Ceny wywoławcze nieruchomości wskazanych powyżej zawierają podatek **VAT** w wysokości 23% zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w Urzędzie Gminy Raków, ul. Ogrodowa 1, w dniu 17 listopada 2026 r. (wtorek) kolejno o godz. 9:00, 9:30. Warunkiem dopuszczenia do przetargu jest wpłacenie w pieniądzu wadium, w terminie do dnia **12 listopada 2026 roku** na konto Gminy Raków nr **66 8521 1016 2001 0004 7193 0020** ze wskazaniem nieruchomości, której wpłata dotyczy. Wpłata winna być dokonana odpowiednio wcześniej , tak **aby w dniu 12 listopada 2026 roku wadium znajdowało się na rachunku organizatora przetargu. W przypadku, gdy wpłacającym wadium nie jest uczestnik przetargu, należy w tytule wpłaty wpisać imię i nazwisko (lub nazwę firmy) uczestnika przetargu. W przypadku kiedy do przetargu przystępuje małżeństwo, a wpłata wadium zostaje dokonana z konta jednego z nich, w tytule wpłaty należy wskazać imiona i nazwiska małżonków przystępujących do przetargu.**
Dowód wpłaty wadium podlega przedłożeniu komisji przetargowej najpóźniej w dniu przetargu. Szczegółowych informacji udziela Referat Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej i Mienia Komunalnego Urzędu Gminy Raków, ul. Ogrodowa 1, pok. 25, tel. 413535018 wew. 30 w godzinach pracy Urzędu. Ogłoszenie o przetargu oraz warunki przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy, na tablicy ogłoszeń obrębu Raków oraz opublikowano na stronie internetowej www.rakow.pl. oraz na biuletynie informacji publicznej bip.rakow.pl.

KIELCE

Jak będą wyglądały wnętrza Wojewódzkiego Domu Kultury?

Paulina Baran

Eleganckie, odnowione wnętrza, historyczne kolory, odrestaurowane posadzki i sztukaterie, a do tego nowoczesne technologie. Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach przejdzie kolejny etap modernizacji.



FOT. DAWID ŁUKASIK

O szczegółach inwestycji mówiły marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik oraz dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach Magdalena Fogiel-Litwinek

Wojewódzki Dom Kultury w Kielcach od kilku lat przechodzi kolejne zmiany. Odnowiono już między innymi elewację budynku, wykonano iluminację, zmodernizowano dziedziniec wewnętrzny, ogrodzenie i zaplecze sceny. Przeprowadzono także prace poprawiające bezpieczeństwo pożarowe. Teraz przyszedł czas na zabytkowe wnętrza, które mają odzyskać dawny charakter, a jednocześnie zostać wyposażone w nowoczesne rozwiązania.

O szczegółach inwestycji podczas spotkania z dziennikarzami mówiły marszałek województwa świętokrzyskiego Renata Janik oraz dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach Magdalena Fogiel-Litwinek.

Ponad 12 milionów złotych na remonty

W ostatnich dwóch latach na remonty i modernizacje Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach wydano ponad 12 milionów złotych. Jak poinformowała marszałek Renata Janik, około 6 milionów złotych pochodziło z programu Polski Ład, a pozostałe 6 milionów złotych z budżetu województwa świętokrzyskiego.

– Dzięki tym kwotom i prowadzonym robotom nasz Wojewódzki Dom Kultury jest chętnie odwiedzany, tętni życiem, odbywają się tu interesujące wydarzenia, rozwijają się talenty, wspierane jest dziedzictwo kulturalne regionu – powiedziała Renata Janik.

Zakres wykonanych prac był szeroki. Odnowiono elewację i wykonano iluminację budynku, która jest widoczna po zmroku. Wyremontowano zaplecze sceny, gdzie powstały nowe garderoby z łazienkami. Odnowiono klatki schodowe, zmodernizowano ogrodzenie, drogę dojazdową i dziedziniec wewnętrzny.

Prace objęły również instalację elektryczną, sale prób oraz dostosowanie sali teatralnej do działalności kinowej i kulturalnej. Wciąż prowadzone są ostatnie roboty na zewnątrz, związane z izolacją podziemi.

Tak zmienią się wnętrza Wojewódzkiego Domu Kultury

Teraz modernizacja obejmie wnętrza zabytkowego gmachu. Celem jest odtworzenie ich historycznego wyglądu przy jednoczesnym zachowaniu wartości zabytkowych budynku.

Prace zaplanowano między innymi w foyer na parterze i pierwszym piętrze, sali widowiskowej, sali lustrzanej i sali kominkowej. Zmiany obejmą także wybrane korytarze, ciągi komunikacyjne oraz przestrzenie wspólne.

Wnętrza mają odzyskać historyczne kolory ścian. Odnowione zostaną kamienne i drewniane posadzki, część drewnianej stolarki, sufity kasetonowe oraz elementy sztukatorskie. Dzięki temu zabytkowe pomieszczenia mają zachować swój charakter, a jednocześnie zyskać odświeżony wygląd.

To jednak nie wszystko. Modernizacja obejmie również rozwiązania, które nie zawsze będą widoczne na pierwszy rzut oka, ale mają duże znaczenie dla osób korzystających z oferty instytucji.

Wojewódzki Dom Kultury zostanie wyposażony w nowoczesne instalacje i technologie. Jedną z ważniejszych zmian będzie modernizacja wentylacji mechanicznej w sali widowiskowej, sali lustrzanej i sali kominkowej. Projekt przewiduje również rozwiązania związane z odzyskiem ciepła, klimatyzacją i ciepłem technologicznym.

Kompleksowy remont przejdą także sanitariaty na parterze i pierwszym piętrze. Wymienione zostaną instalacje, posadzki, okładziny oraz armatura. Część pomieszczeń zostanie dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Celem inwestycji jest więc nie tylko odnowienie zabytkowych wnętrz. Ważne będzie również zapewnienie lepszych warunków osobom uczestniczącym w wydarzeniach kulturalnych i korzystającym z oferty Wojewódzkiego Domu Kultury.

Wirtualna rzeczywistość i biletomaty

W odnowionych przestrzeniach pojawią się również nowe rozwiązania technologiczne. W planach są dwa stoły multimedialne z oprogramowaniem, sprzęt i oprogramowanie do wirtualnej rzeczywistości oraz technologii 360 stopni, a także dwa biletomaty.

Sala widowiskowa otrzyma nowe oświetlenie sceniczne. Zaplanowano również wyposażenie przestrzeni przeznaczonej do spotkań autorskich oraz przygotowanie aplikacji mobilnej Wojewódzkiego Domu Kultury.

Dzięki tym rozwiązaniom historyczny budynek ma łączyć zabytkową architekturę z nowoczesnymi sposobami uczestnictwa w kulturze.

Prace zostaną przeprowadzone w ramach projektu „Modernizacja Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach – Zachować Tożsamość". Instytucja otrzymała na ten cel wsparcie z programu Fundusze Europejskie dla Świętokrzyskiego 2021–2027.

Całkowita wartość projektu wynosi 12 658 228,57 złotych, a wysokość przyznanego wsparcia to 8 191 965,69 złotych.

Zgodnie z planem realizacja przedsięwzięcia ma zakończyć się 31 grudnia 2027 roku.

REKLAMA 0011598207

PREZYDENT MIASTA KIELCE

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.)

informuje

o wywieszeniu w dniach **od 15 października 2026 r. do 5 listopada 2026 r.,** w siedzibie Urzędu Miasta Kielce, Rynek 1, oraz zamieszczeniu na stronie internetowej Urzędu Miasta Kielce pod adresem: www.kielce.eu
- wykazu lokali mieszkalnych położonych w Kielcach, przeznaczonych do sprzedaży na rzecz ich najemców.
Wykaz został wywieszony celem podania do publicznej wiadomości.
Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Kielce, Rynek 1, II piętro, pokój nr 223, 225, tel. 41 36 76 223, 41 36 76 225.

REKLAMA 0011598941

Zawiadomienie o przetargu na sprzedaż aktywów trwałych wchodzących w skład mienia ruchomego Świętokrzyskiego Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach

Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego z siedzibą w Kielcach, adres: 25-311 Kielce, ul. św. Leonarda 10, KRS 0000004608, informuje o zamieszczeniu ogłoszenia o pisemnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż aktywów trwałych wchodzących w skład mienia ruchomego w postaci **2 szt. używanych samochodów sanitarnych**. Dodatkowe informacje na stronie internetowej pod adresem: www.scrmits.pl lub pod nr tel. **41/361-73-06**.

eprasa.pl 0c9261b73c

„POLSKA" LIGA EUROPY

Kolejne wyzwanie Lecha. Jagiellonia z wielką szansą

Bartosz Głąb

W 2. kolejce fazy ligowej Ligi Europy polskie kluby czekają całkowicie różne mecze. Lech Poznań zmierzy się z niemieckim Bayerem Leverkusen, Jagiellonia Białystok natomiast podejmie u siebie FC Ararat-Armenia.



FOT. MACIEJ KULCZYŃSKI

Mecz Lech Poznań (na zdjęciu) – Bayer Leverkusen będzie można oglądać w telewizji za darmo na ogólnodostępnym kanale TV 6

Na inaugurację fazy ligowej Ligi Europy oba polskie kluby zgodnie przegrały swoje mecze, ale zaliczyły zupełnie odmienne występy. Jagiellonia Białystok po bardzo trudnym boju i decydującym golu straconym w końcówce przegrała na wyjeździe 1:2 z greckim Olympiakosem Pireus. Natomiast Lech Poznań został rozbity w Londynie aż 0:4 przez angielskie Crystal Palace, czyli triumfatora poprzedniej edycji Ligi Konferencji.

Teraz mistrz Polski również ma niewielkie szanse na zwycięstwo. W stolicy Wielkopolski zagości bowiem Bayer Leverkusen, mistrz Niemiec z sezonu 2023/2024 oraz 6. zespół poprzedniego sezonu Bundesligi. Wystarczy dodać, że już sam środkowy obrońca Jarell Quansah jest wyceniany na podobną kwotę (50 mln euro), co cały przewidywany skład Kolejorza.

– Widać, że w ostatnich meczach jesteśmy na fali wznoszącej. Dołączyło wielu nowych zawodników, a drużyna naprawdę się zgrywa. Mam dobre przeczucia i myślę, że ten sezon będzie udany – przyznał niedawno gwiazdor popularnych Aptekarzy, czeski napastnik Patrick Schick.

Mecz Lech Poznań – Bayer Leverkusen będzie można oglądać w telewizji za darmo na ogólnodostępnym kanale TV 6. Płatna transmisja również na kanałach Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Początek rywalizacji na Enea Stadion w Poznaniu o godzinie 18.45.

Znacznie większe szanse na swoje pierwsze punkty w historii w Lidze Europy ma Jagiellonia Białystok. Duma Podlasia zmierzy się przed własną publicznością z zespołem FC Ararat-Armenia, który nigdy wcześniej nie grał w fazie ligowej lub grupowej europejskich pucharów. Zespół z Armenii w pierwszej kolejce został rozbity u siebie (1:4) przez czeską Spartę Praga i teraz również jest skazywany na porażkę.

Warto zaznaczyć, że na ławce trenerskiej białostockiego zespołu będzie mógł normalnie zasiąść trener Adrian Siemieniec, którego niedawne głośne zawieszenie dotyczy wyłącznie meczów w PKO BP Ekstraklasie.

Mecz Jagiellonia Białystok – FC Ararat-Armenia będzie można oglądać w telewizji za darmo na ogólnodostępnym kanale Super Polsat. Płatna transmisja również na kanałach Polsat Sport 1 oraz Polsat Sport Premium 1. Początek rywalizacji na Chorten Arenie w stolicy Podlasia o godzinie 21.00.

Jeśli chodzi o polskich piłkarzy grających w Lidze Europy, w 2. kolejce fazy ligowej bardzo ciekawie zapowiada się starcie austriackiego RB Salzburg z Bartoszem Mazurkiem w składzie z włoskim AC Milan. Ponadto francuskie Stade Rennes Przemysława Frankowskiego i Sebastiana Szymańskiego podejmie grecki OFI Kreta, a Sturm Graz Szymona Włodarczyka zagra na wyjeździe z angielskim AFC Bournemouth. Finał tej edycji Ligi Europy zostanie rozegrany 28 maja 2027 roku na Deutsche Bank Park we Frankfurcie nad Menem.

PIŁKA NOŻNA

Polskie piłkarki nie odpuszczają. Wciąż w grze o mistrzostwa świata 2027

Zbigniew Czyż

Piłkarki reprezentacji Polski walczą dalej w kwalifikacjach mistrzostw świata 2027. W rewanżowym meczu pierwszej rundy baraży, Biało-Czerwone po dogrywce i rzutach karnych wyeliminowały Belgijki.

Rewanżowe spotkanie rozegrano w Gdańsku na stadionie Lechii. Polki musiały odrabiać straty z pierwszego, przegranego na wyjeździe meczu 0:1. Przed pierwszym gwizdkiem na boisku wyróżniono byłe reprezentantki Polski Aleksandrę Rompę i Patrycję Balcerzak, które otrzymały m.in. pamiątkowe koszulki. Obecny był też Jerzy Brzęczek – selekcjoner męskiej reprezentacji do lat 21.

W podstawowym czasie Polki wygrały 2:1, dzięki czemu wyrównały stan rywalizacji, doprowadzając do dogrywki. W niej oba zespoły zdobyły po jednej bramce i potrzebne były rzuty karne. W serii jedenastek więcej zimnej krwi zachowały podopieczne Niny Patalon. Polki wygrały 4:3 dzięki czemu mogły się cieszyć z awansu do drugiej rundy kwalifikacji o mundial w Brazylii 2027. W niej nasze piłkarki zmierzą się z reprezentacją Irlandii, która w dwumeczu gładko rozprawiła się z Kazachstanem, wygrywając aż 8:0 i 4:0.

– Oddałyśmy całe serce. Ta drużyna oddała wszystko do ostatniej minuty, do ostatniego karnego. Za to dziękuję wszystkim dziewczynom i sztabowi. Byłyśmy doskonale przygotowane i cieszymy się, że w listopadzie zagramy o awans na mistrzostwa świata – powiedziała po meczu Ewa Pajor dla TVP Sport. Zawodniczka Barcelony zdobyła w tym spotkaniu dwie bramki.

Dwumecz Polska – Irlandia zostanie rozegrany na przełomie listopada i grudnia. Gdyby Polkom udało się wyeliminować Irlandki, o awansie na mundial najprawdopodobniej zadecyduje baraż interkontynentalny, który w formie turnieju rozegrany zostanie w lutym przyszłego roku.



FOT. ADAM WARŻAWA/PAP

Ewa Pajor (P) i Natalia Padilla-Bidas (L) podczas rewanżowego meczu 1. rundy barażowej piłkarskich mistrzostw świata z Belgią

TENIS

Świątek i Chwalińska walczą o ćwierćfinał turnieju w Wuhan

Zbigniew Czyż

Iga Świątek i Maja Chwalińska awansowały do trzeciej rundy tenisowego turnieju WTA 1000 w Wuhan. Polki zagrają dziś o awans do 1/4 finału.

W drugiej rundzie rywalką Świątek była inna reprezentantka Polski Magdalena Fręch. To było ich drugie spotkanie i druga wygrana byłej liderki światowego rankingu. Poprzednio Świątek wygrała z łodzianką w 2022 roku w Warszawie 6:1, 6:2. Fręch w starciu z utytułowaną rodaczką znów więc udało się ugrać tylko trzy gemy.

– Znamy się dobrze, starałam się skupić, aby grać solidnie, równo, bo wiem, że ona potrafi się zaciekle bronić. Początkowo robiłam za dużo błędów, podejmowałam za duże ryzyko. Starałam się to poprawić – powiedziała Iga Świątek tuż po meczu.

W 1/8 finału Świątek zagra z Amerykanką Ashlyn Krueger, albo z Lanlaną Tararudee z Tajlandii. Obie notowane są poza czołową 50 rankingu, obie do turnieju dostały się jako tzw. szczęśliwe przegrane z kwalifikacji. Podopieczna Francisco Roiga walczy wciąż o awans do kończącego sezon turnieju WTA Masters.

Do 1/8 finału awansowała też Chwalińska. Finalistka tegorocznego Rolanda Garrosa pokonała Czeszkę Marię Bouzkovą 1:6, 6:1, 6:1. Reprezentantka Czech zajmuje obecnie 28. miejsce w rankingu WTA, Chwalińska mierzyła się z nią po raz pierwszy. Dzięki wygranej, zawodniczka BKT Advantage Bielsko-Biała, która pierwszy raz w karierze dotarła do 1/8 finału imprezy rangi 1000, przesunęła się wirtualnie w rankingu na najwyższe w karierze 20. miejsce. Jej kolejną rywalką będzie albo rozstawiona z numerem 10. Amerykanka Iva Jović.

Na 1/8 finału swoje występy w turnieju ATP Masters 1000 na twardych kortach w Szanghaju zakończył Hubert Hurkacz. Wrocławianin po bardzo zaciętym meczu przegrał z Hiszpanem Alejandro Davidovichem Fokiną 6:1, 3:6, 6:7 (6-8). To było ich ósme spotkanie i szósta wygrana Davidovicha Fokiny. Hiszpan cieszył się z czwartego zwycięstwa z rzędu, a poprzednie odniósł zaledwie dwa tygodnie temu w finale turnieju w Chengdu. W poniedziałkowym notowaniu rankingu ATP Hurkacz najprawdopodobniej awansuje na 30. miejsce. Wirtualnie zajmuje właśnie tę lokatę.

eprasa.pl 0c9261b73c

SPORT

• **Industria Kielce grala w środę wieczorem mecz Ligi Mistrzów w Magdeburgu.** Pojedynek rozpoczął się o godzinie 18.30- relacja na echodnia.eu i jutro w wydaniu papierowym „Echa Dnia”

PIŁKA RĘCZNA

Sławomir Szmal, Radosław Wasiak i Piotr Grabarczyk dali dobry wzór

Trzeci turniej z cyklu „Handballowa droga do mistrzostwa” odbył się w poniedziałek w Kielcach. Spotkało się na nim 16 zespołów i blisko 130 młodych sportowców, by zagrać w piłkę ręczną

Dorota Kułaga

Ten cykl turniejów skierowany był dla uczniów uczęszczających maksymalnie do czwartej klasy szkoły podstawowej. Zespoły mogły liczyć po osiem osób, mogły być koedukacyjne, a zasady gry były uproszczone. Gralno małymi, miękkimi piłkami, na mniejszych boiskach i na mniejsze bramki. Na boisku przebywać mogło w jednym czasie czterech zawodników. Turniej odbył się w hali sportowej Zespołu Placówek Oświatowych numer 2 w Kielcach.

W poniedziałkowym turnieju w Kielcach wzięły udział zespoły z Bilczy, Zrębina, Ostrowca Świętokrzyskiego, Królewca i Kielc, ale także spoza regionu świętokrzyskiego. Przyjechały zespoły z Mielca, Łodzi oraz Szaflar.

Turnieje z cyklu Handballowa droga do mistrzostwa otrzymały dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach programu „Wielki mistrz”. Istotą tego programu jest upowszechnianie sportu, kultury fizycznej i zdrowego stylu życia wśród dzieci i młodzieży.

– Nie zgadzam się, że dzieci nie chcą uprawiać sportu. Patrząc na emocje na boiskach potwierdza się, że dobrze przygotowana oferta ma sens. Dzieci mają mnóstwo frajdy, mogą wyładować swoje emocje, mogą zdobyć pierwsze doświadczenia, które będą im służyły w późniejszym życiu – mówi Sławomir Szmal, prezes fundacji organizującej turnieje “Handballowa droga do mistrzostwa”.



FOT. ARCHIWUM FUNDACJI

– Musimy wyciągnąć dzieci sprzed telefonów i komputerów – podkreślał Sławomir Szmal podczas turnieju w Kielcach

Podstawowymi celami turnieju są promocja piłki ręcznej oraz promocja zdrowego trybu życiu w oparciu o uprawianie piłki ręcznej. – Musimy stworzyć optymalne warunki do uprawiania sportu w ogóle, musimy wyciągnąć dzieci sprzed telefonów i komputerów – podkreśla Sławomir Szmal.

– To duża przyjemność, ale też wyzwanie, bo patrząc na kategorię wiekową uczestników, to zdarzają im się błędy. Jednak przymykamy oko na różne sytuacje, bo najważniejsza jest radość dzieci. Widać, że każdemu zależy na zwycięstwie, ale jakichś drastycznych sytuacji nie ma. Czerwonych kartek czy kar dawać nie musimy, wystarczy rozmowa, by wrócić do gry fair play – podkreśla Kacper Dziedzic, jeden z sędziów turniejowych.

Punktem stałym każdego turnieju jest udział udział wybitnych reprezentantów Polski w sportach olimpijskich lub medalistów mistrzostw świata czy Europy w sportach nieolimpijskich. Z dzieciakami spotkał się Sławomir Szmal, były znakomity piłkarz ręczny, reprezentant Polski, wicemistrz i brązowy medalista mistrzostwa świata, uczestnik mistrzostw Europy oraz Igrzysk Olimpijskich i multimedalista mistrzostw Polski, obecnie prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Opowiadał o swoim pierwszym treningu piłki ręcznej, o zagranicznej karierze, o udziale w wielkich międzynarodowych turniejach.

Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy medal i dyplom, a laureaci pierwszych trzech miejsc puchary.

Kolejność końcowa turnieju w Kielcach: 1. miejsce – Szaflary I, 2. miejsce – Szaflary II, 3. miejsce – SP 7 w Mielcu, 4. miejsce – Akademia Iskra Kielce, 5. miejsce – SP 32 w Kielcach, 6. miejsce – SP Bilcza, 7. miejsce – Invest Handball I, 8. miejsce – SP 8 Mielec, 9. miejsce – SP Zwoleń, 10 miejsce – SP Królewiec, 11. miejsce – PSP 1 Ostrowiec, 12. miejsce – SP 25 Kielce, 13. miejsce – SP 31 Kielce, 14. miejsce – Invest Handball II, 15 miejsce – Victoria Łódź, 16. miejsce – SP Zrębin.

KOLARSTWO

Dwa medale juniorów Cyclo Korony Kielce w Pucharze Polski

Dorota Kułaga

Złoty i srebrny medal zdobyli zawodnicy MKS Cyclo Korona Kielce/Świętokrzyskie Cycling Team w drugiej serii Pucharu Polski w kolarstwie torowym.

Druga seria rozgrywana była w dniach 10-11 października na torze w Pruszkowie. Indywidualny sukces odniósł Mateusz Błaszak, który triumfował w keirinie juniorów. Na drugim stopniu podium stanęła natomiast juniorska drużyna kieleckiego klubu.

Znakomicie w rywalizacji juniorów zaprezentował się Mateusz Błaszak. Zawodnik Cyclo Korony Kielce zwyciężył w keirinie, zdobywając złoty medal drugiej serii Pucharu Polski. Wyprzedził Szymona Woźniaka z Warszawskiego Klubu Kolarskiego oraz Bartosza Idczaka reprezentującego KS Społem.

To kolejny wartościowy rezultat młodego kolarza, który z powodzeniem rywalizuje na krajowych torach i należy do wyróżniających się zawodników kieleckiej drużyny. Ponadto kilka dni temu Mateusz wrócił z szosowych Mistrzostw Europy ze Słowenii, gdzie wywalczył wicemistrzostwo Europy wraz z koleżankami i kolegami z reprezentacji Polski w sztafecie mieszanej juniorów.

Drugi medal dla MKS Cyclo Korona Kielce/Świętokrzyskie Cycling Team przyniósł wyścig drużynowy juniorów. Czteroosobowy zespół w składzie: Mateusz Błaszak, Igor Ziehm, Aleksander Więcaszek i Maciej Rogalski, uzyskał czas 4:32,750, który zapewnił kolarzom Świętokrzyskie Cycling Team drugie miejsce w klasyfikacji końcowej.

Zwyciężyła drużyna KK Ziemia Darłowska z wynikiem 4:25,615. Na trzeciej pozycji uplasowali się reprezentanci STC Stargard, którzy osiągnęli czas 4:43,506.

Srebrny medal potwierdza potencjał juniorów świętokrzyskiego zespołu również w konkurencjach wymagających doskonałego przygotowania zespołowego, techniki i współpracy na torze.

Dwa medale wywalczone w Pruszkowie są kolejnym potwierdzeniem dobrego poziomu sportowego juniorów Cyclo Korony Kielce/ Świętokrzyskie Cycling Team, pracujących pod kierunkiem trenera Tomasza Brożyny.

KRÓTKO

Boks

Rushh Kielce powalczy z Concordią Knurów

W piątek i sobotę, 16-17 października, odbędą się po dwa mecze 11 kolejki Polskiej Ligi Boksu. Prowadzący w tabeli Rushh Kielce powalczy na wyjeździe z Concordią Knurów. Jak na razie w rundzie rewanżowej najlepiej spisują się pięściarze Imperium Boxing Wałbrzych i Pomorzanina Boxing Team Toruń. Wygrali po trzy spotkania.

W najbliższej kolejce, w piątek, Pomorzanin wzmocniony między innymi Bułgarem Yasenem Radevem (2-krotny Mistrz Europy juniorów, medalista Mistrzostw Europy seniorów i młodzieżowców) spotka się u siebie z Wisłokiem, a Imperium Boxing na wyjeździe z RTX Golden Team.

Następnego dnia Królewski podejmie Ciechociński Klub Bokserski Potężnie, a Concordia - Wojskowy Klub Bokserski Rushh.

W tabeli prowadzi Wojskowy Klub Bokserski Rushh Kielce - 18 punktów przed Imperium Boxing Wałbrzych 14 punktów, Concordią Knurów 12 punktów i Pomorzaninem Boxing Team Toruń 12 punktów. Za nimi sklasyfikowane są kluby: CKB Potężnie Ciechocinek 10 punktów, RKB Wisłok 1995 Rzeszów 10 punktów, RTX Golden Team Nowy Sącz 4 punkty, Królewski Kraków 4 punkty.

DOR

Kielce

Wielki Finał Bilardowej Ekstraklasy 2026

Wielki Finał Bilardowej Ekstraklasy 2026 odbędzie się 15 października w Grand Hotel Kielce. Goście tego wydarzenia mogą się spodziewać wyjątkowej oprawy, na miarę mistrzowskiego meczu pomiędzy najlepszymi drużynami w kraju!

O tytuł Drużynowego Mistrza Polski zagrają GKS Katowice i Fortis Bilard Kielce, natomiast w meczu o brązowy medal zmierzą się Strefa Łódź oraz Fortis Bilard II Kielce.

W finałowych spotkaniach zobaczymy wielu czołowych polskich bilardzistów, w tym mistrzów świata i Europy oraz wielokrotnych medalistów najważniejszych imprez międzynarodowych. Wśród nich będą między innymi Wojciech Szewczyk, Daniel Macioł, Karol Skowerski, Mariusz Skoneczny czy Mateusz Śniegocki. Wstęp na wydarzenie jest biletowany, liczba miejsc jest ograniczona.

DOR

eprasa.pl 0c9261b73c